

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok XV (2018) nr 2 (58)
kwiecień–czerwiec 2018 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. PIELGRZYMKA EKUMENICZNA PAPIEŻA FRANCISZKA DO GENEWY

1.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS MODLITWY EKUMENICZNEJ

**Centrum Ekumeniczne Światowej Rady Kościołów
Genewa, 21 czerwca 2018 r.**

Drodzy bracia i siostry,

wysłuchaliśmy słów apostoła Pawła do Galatów, którzy doświadczali udręk i zmagañ wewnętrznych. Były tam bowiem grupy, które toczyły ze sobą spory i oskarżały się nawzajem. Właśnie w tym kontekście Apostoła, aż dwa razy w kilku wersetach, zaprasza do „postępowania według Ducha” (Ga 5, 16. 25).

„Postępować”. Człowiek jest istotą w drodze. Przez całe życie jest wezwany do wyruszania w drogę, nieustannie wychodząc z miejsca, w którym się znajduje: od chwili, kiedy wychodzi z łona matki i kiedy przechodzi z jednego okresu życia w drugi; od chwili opuszczenia domu swoich rodziców, aż po opuszczenie tej ziemskiej egzystencji. Droga jest metaforą, która odsłania sens ludzkiego życia – życia, które nie wystarcza samo sobie, ale zawsze poszukuje czegoś dalej. Serce zachęca nas, aby iść, aby osiągnąć cel.

Ale wędrowanie, postępowanie jest dyscypliną, trudem, potrzebna jest codzienna cierpliwość i nieustanny trening. Trzeba rezygnować z wielu dróg, aby wybrać tę, która prowadzi do celu i ożywić pamięć, aby jej nie stracić. Postępowanie wymaga pokory, by powracać do własnych kroków, i troski o swoich towarzyszy podróży, bo tylko razem idzie się dobrze. Krótko mówiąc, postępowanie wymaga ciągłego nawracania się. Dlatego tak wielu z niego rezygnuje, woląc

zacziesz domowe, gdzie można wygodnie dbać o swoje sprawy, bez narażania się na ryzyka podróży. Ale w ten sposób chwytamy się kurczowo ulotnych zabezpieczeń, które nie dają tego pokoju i radości, do których dąży serce, a które można znaleźć tylko wówczas, gdy wychodzimy ze swoich ograniczeń.

Bóg wzywa nas do tego, od samego początku. Już od Abrahama zażądano, aby opuścił swoją ojczyznę, by wyruszył w drogę, biorąc ze sobą jedynie w ufność w Bogu (por. Rdz 12, 1). Podobnie Mojżesz, Piotr i Paweł oraz wszyscy przyjaciele Pana żyli w drodze. Ale przede wszystkim Jezus dał nam tego przykład. Dla nas wyszedł ze swego Boskiego stanu (por. Flp 2, 6-7) i zstąpił między nas, aby wędrować, On który jest Drogą (por. J 14, 6). On, Pan i Nauczyciel, stał się pielgrzymem i gościem pośród nas. Wróciwszy do Ojca, dał nam dar swego Ducha, abyśmy również mieli siłę, by iść w Jego kierunku, aby wypełniać to, o co prosi Paweł: postępować według Ducha.

„Według Ducha”: jeśli każdy człowiek jest istotą w drodze, a zamykając się w sobie, zaprzecza swemu powołaniu, to tym bardziej chrześcijanin. Ponieważ, jak podkreśla Paweł, życie chrześcijańskie niesie ze sobą alternatywę, której nie da się pogodzić: z jednej strony postępować według Ducha, podążając ścieżką zainaugurowaną przez chrzest; z drugiej strony „spełniać pożądania ciała” (Ga 15, 16). Co oznacza to wyrażenie? Oznacza próbę samorealizacji poprzez kroczenie drogą posiadania, logikę egoizmu, zgodnie z którą człowiek próbuje zapewnić sobie tu i teraz wszystko, co mu odpowiada. Nie pozwala ulegle prowadzić się Bogu, tam gdzie On wskazuje, ale idzie swoim kursem. Na własne oczy widzimy konsekwencje tej tragicznej drogi: człowiek żądny rzeczy, traci z pola widzenia towarzyszy podróży; wtedy na drogach świata panuje wielka obojętność. Kierując się swymi instynktami, człowiek staje się niewolnikiem niepohamowanego konsumpcjonizmu: wówczas zostaje uciszony głos Boga; wtedy inni, zwłaszcza jeśli nie mogą chodzić na własnych nogach, jak maleństwa i osoby starsze, stają się irytującymi odpadami; wówczas stworzenie nie ma już innego sensu, jak tylko zaspokajanie produkcji, zależnie od potrzeb.

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek te słowa Apostoła Pawła są dla nas wyzwaniem: postępować według Ducha, to odrzucać światowość. Jest to wybór logiki służby i postępowania w przebaczeniu. To zstąpienie w historię krokiem Boga: nie

dudniącym krokiem wiarołomstwa, lecz tym, któremu rytm nadaje „jeden nakaz: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (w. 14). Droga Ducha jest bowiem naznaczona kamieniami miłowymi, wymienianymi przez Pawła: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (w. 22).

Razem jesteśmy wezwani, aby tak postępować: droga wiedzie przez nieustanne nawrócenie, przez odnowę naszej mentalności, aby dostosowała się do stylu Ducha Świętego. Na przestrzeni dziejów często dochodziło do podziałów między chrześcijanami, ponieważ do korzeni, w życie wspólnot, przeniknęła mentalność światowa: najpierw pielęgnowano własne interesy, a następnie Jezusa Chrystusa. W takich sytuacjach nieprzyjaciel Boga i człowieka z łatwością nas rozdzielał, ponieważ kierunek, w którym podążaliśmy, był określony przez ciało, a nie przez Ducha. Nawet pewne usiłowania w dawnych czasach, aby położyć kres tym podziałom, zawiodły, ponieważ inspirowane były głównie logiką światową. Jednak ruch ekumeniczny, do którego tak wielki wkład wniosła Światowa Rada Kościołów, zrodził się dzięki łasce Ducha Świętego (por. Sobór Watykański II, *Unitatis redintegratio*, nr 1). Ekumenizm wprowadził nas w ruch zgodnie z wolą Jezusa i będzie mógł się rozwijać, jeśli podążając pod kierunkiem Ducha odrzuci wszelkie zamknięcia autoreferencyjne.

Ale – można by rzec – postępowanie w ten sposób to praca ze stratą, ponieważ nie są właściwie chronione interesy własnych wspólnot, często ściśle powiązanych z przynależnością etniczną czy z ustalonymi orientacjami, czy są one bardziej „konserwatywne” czy też „postępowe”. Tak, trzeba postanowić być bardziej Jezusa niż Apollosa czy Kefasa (por. 1 Kor 1, 12), bardziej Chrystusa, niż „Żydem, lub Grekiem” (por. Ga 3, 28), bardziej Pana, niż prawicy czy lewicy; wybrać w imię Ewangelii brata zamiast siebie oznacza często w oczach świata pracę ze stratą. Ekumenizm jest „wielkim przedsięwzięciem ze stratą”. Ale idzie o stratę ewangeliczną, zgodnie z linią wytyczoną przez Jezusa: „Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa” (Łk 9, 24). Ocalić to, co swoje, jest postępowaniem według ciała; zatracenie siebie naśladować Jezusa jest postępowaniem według Ducha. Tylko w ten sposób przynosi się owoc w winnicy Pańskiej. Jak naucza sam Jezus, nie ci, którzy sobie gromadzą przynoszą owoc w winnicy Pańskiej, lecz ci, którzy służąc, kierują się logiką

Boga, który stale obdarza i daje siebie (por. Mt 21, 33-42). Jest to logika Paschy, jedyna, która przynosi owoc.

Patrząc na naszą wędrówkę, możemy dostrzec siebie w niektórych sytuacjach wspólnoty Galatów tamtej epoki: jakże trudno uśmierzyć niechęć i dbać o komunie, jakże ciężko wydostać się ze sporów i wzajemnego odrzucenia, umacnianych przez wieki! Jeszcze trudniejsze jest stawianie oporu podstępnej pokusie: być z innymi, podążać razem, ale z zamiarem zaspokojenia jakiegoś partykularnego interesu. Nie jest to logika Apostoła, lecz Judasza, który chodził z Jezusem, ale dla własnych korzyści. Odpowiedź na nasze chwiejne kroki jest zawsze taka sama: postępowanie według Ducha, oczyszczając serca ze zła, obierając ze świętym uporem drogę Ewangelii i odrzucając światowe skrót.

Po wielu latach zaangażowania ekumenicznego, w tę siedemdziesiątą rocznicę Rady, prosimy Ducha, aby ożywił nasz krok. Zbyt łatwo zatrzymuje się on przed utrzymującymi się rozbieżnościami; zbyt często zatrzymuje się na starcie, wyczerpany pesymizmem. Niech dystanse nie będą wymówką, już teraz można postępować według Ducha: modlić się, ewangelizować, wspólnie służyć, to jest możliwe i miłe Bogu! Postępować razem, modlić się razem, pracować razem: to jest nasza główna droga.

Ta droga ma precyzyjny cel: jedność. Droga przeciwna, droga podziału prowadzi do wojen i zniszczenia. Pan żąda od nas, abyśmy nieustannie obierali drogę komunii, która prowadzi do pokoju. Podział bowiem „otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorzeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu” (*Unitatis redintegratio*, nr 1). Pan prosi nas o jedność; świat rozszarpany przez nazbyt wiele podziałów, dotykających przede wszystkim najslabszych, błaga o jedność.

Drodzy bracia i siostry, chciałem tu przyjechać jako pielgrzym w poszukiwaniu jedności i pokoju. Dziękuję Bogu, ponieważ znalazłem was tutaj, bracia i siostry już w drodze. Postępowanie razem dla nas chrześcijan nie jest strategią, by lepiej uwydatnić nasze znaczenie, ale aktem posłuszeństwa wobec Pana i miłości w odniesieniu do świata. Prośmy Ojca, abyśmy postępowali razem z większą energią na drogach Ducha. Niech Krzyż wyznacza kierunek wędrówki, bo tam, w Jezusie, są już obalone mury podziałów i pokonana jest wszelka wrogość (por. Ef 2, 14): tam zrozumiemy, że mimo wszystkich naszych słabości, nic nas nigdy nie odłączy od Jego miłości (por. Rz 8, 35-39).

2. PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA EKUMENICZNEGO

Centrum Ekumeniczne Światowej Rady Kościołów
Genewa, 21 czerwca 2018 r.

Drodzy bracia i siostry,

cieszę się, że mogę się z wami spotkać i dziękuję wam za życzliwe przyjęcie. Szczególnie jestem wdzięczny sekretarzowi generalnemu, wielbnemu dr. Olav Fykse Tveit, oraz pani moderator dr Agnes Abuom, za ich słowa i za zaproszenie z okazji 70-lecia Światowej Rady Kościołów.

Biblijnie, siedemdziesiąt lat przywołuje okres czasu wypełnionego, będącego znakiem Bożego błogosławieństwa. Ale siedemdziesiąt to także liczba, która przywodzi na myśl dwa słynne fragmenty Ewangelii. W pierwszym Pan nakazał nam przebaczać nie siedem, ale „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 22). Liczba ta z pewnością nie wskazuje na określenie ilościowe, lecz otwiera perspektywę jakościową: nie mierzy sprawiedliwości, ale otwiera na oścież miarę bezgranicznej miłości, zdolnej przebaczyć bez ograniczeń. To właśnie ta miłość, po wiekach konfliktów pozwala nam być razem, jako bracia i siostry pojednani i wdzięczni Bogu naszemu Ojcu.

Jeśli tu jesteśmy, to także dzięki tym, którzy nas poprzedzili w wędrówce, obierając drogę przebaczenia i poświęcając swą energię, by odpowiedzieć na wolę Bożą: aby „wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). Pobudzani żarliwym pragnieniem Jezusa, nie dali się powstrzymać przez zagmatwane węzły sporów, ale znaleźli odwagę, aby spojrzeć dalej i wierzyć w jedność, przezwyciężając mury podejrzeń i lęku. To prawda, co twierdził starożytny ojciec w wierze: „Gdy jednak miłość całkowicie usunie lęk i lęk przemieni się w miłość, wtedy okaże się, że wszyscy zbawieni stworzyli jedność” (św. Grzegorz z Nyssy, *Homilia 15*, w: *Homilie do Pieśni nad pieśniami*, Kraków, 2007, s. 238). Jesteśmy beneficjentami wiary, miłości i nadziei wielu tych, którzy z bezbroną mocą Ewangelii, mieli odwagę, by odwrócić kierunek dziejów, tej historii, która doprowadziła nas do wzajemnej nieufności i oddalenia, wspierając diaboliczną spiralę nieustannego dzielenia

się. Dzięki Duchowi Świętemu, inspiratorowi i przewodnikowi ekumenizmu nastąpiła zmiana kierunku i wytyczono drogę nową choć antyczną: drogę pojednanej komunii, ku widzialnemu ukazaniu tego braterstwa, które już jednocy wierzących.

Liczba siedemdziesiąt podsuwa drugi motyw ewangeliczny. Przypomina o tych uczniach, których Jezus podczas posługi publicznej posłał na misję (por. Łk 10, 1) i którym od dawna oddawana jest cześć na chrześcijańskim Wschodzie. Liczba tych uczniów odnosi do liczby znanych narodów, wymienionych na początku Pisma Świętego (por. Rdz 10). Cóż to nam sugeruje? To, że misja skierowana jest do wszystkich narodów, i że każdy uczeń, aby nim być, musi stać się apostołem, misjonarzem. Światowa Rada Kościołów zrodziła się jako narzędzie tego ruchu ekumenicznego pobudzonego silnym powołaniem do misji: jakże chrześcijanie mogą ewangelizować, jeśli są podzieleni między sobą? To naglące pytanie wciąż ukierunkowuje nasze pielgrzymowanie i tłumaczy modlitwę Pana, abyśmy byli zjednoczeni, „aby świat uwierzył” (J 17, 21).

Pozwólcie mi, drodzy bracia i siostry, okazać wam, oprócz głębokiej wdzięczności za zaangażowanie, które poświęcacie jedności, także zatroskanie. Wypływa ono z wrażenia, że ekumenizm i misja nie są już tak ściśle ze sobą powiązane, jak pierwotnie. Jednak nie można zapominać o nakazie misyjnym ani pozbawiać go treści. Jest on czymś więcej niż diakonią i promocją ludzkiego rozwoju. Od tego zależy nasza tożsamość. Głoszenie Ewangelii aż po krańce ziemi jest nieodłączne od naszego bycia chrześcijanami. Z pewnością sposób, w jaki pełniona jest misja, jest różny w zależności od czasu i miejsca, a wobec powracającej niestety pokusy narzucania się według logiki światowej, należy pamiętać, że Kościół Chrystusowy rośnie przez przyciąganie.

Ale na czym polega ta siła przyciągania? Z pewnością nie na naszych pomysłach, strategiach czy programach: nie wierzy się w Jezusa Chrystusa poprzez pozyskiwanie poparcia, a Ludu Bożego nie można sprowadzić do rangi organizacji pozarządowej. Nie, siła przyciągania polega całkowicie na tym wzniosłym darze, który zdobył apostoł Paweł: „poznanie [Chrystusa]: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach” (Flp 3, 10). To jest nasza jedyna chluba: „poznanie chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4, 6), dane nam przez ożywiającego Ducha. To jest skarb, który my, kruche gliniane

nacznia (zob. w. 7), musimy ofiarować temu naszemu umiłowanemu i udręczonemu światu. Nie bylibyśmy wierni powierzonej nam misji, gdybyśmy sprowadzili ten skarb do wartości czysto immanentnego humanizmu, dostosowanego do chwilowej mody. I bylibyśmy złymi stróżami, gdybyśmy tylko chcieli go zachować, grzebiąc go w ziemi z obawy, że zostaniemy sprowokowani wyzwaniem świata (por. Mt 25, 25).

To, czego potrzebujemy naprawę, to nowy rozmach ewangelizacyjny. Jesteśmy wezwani, aby być ludem, który żyje i dzieli się radością Ewangelii, który chwali Pana i służy braciom, z duszą, która płonie pragnieniem ukazywania niezwykłych horyzontów dobroci i piękna tym, którzy jeszcze nie mieli łaski prawdziwego poznania Jezusa. Jestem przekonany, że jeśli wzrośnie impuls misyjny, to wzrośnie także jedność wśród nas. Podobnie, jak na początku przepowiadanie znaczyło wiosnę Kościoła, tak też ewangelizacja naznaczy rozkwitanie nowej ekumenicznej wiosny. Podobnie, jak na początku, gromadźmy się w komunii wokół Nauczyciela, doświadczając zawstydzienia z powodu naszych ciągłych wahań i mówiąc mu: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

Drodzy bracia i siostry, pragnąłem osobiście uczestniczyć w obchodach tej rocznicy Rady, także po to, aby potwierdzić zaangażowanie Kościoła katolickiego w sprawę ekumeniczną i zachęcać do współpracy z Kościołami członkowskimi oraz z partnerami ekumenicznymi. W związku z tym chciałbym się trochę zastanowić nad mottem obranym na ten dzień: pielgrzymować – modlić się – razem pracować.

„Iść”: tak, ale dokąd? Na podstawie tego, co powiedziałem chciałbym zasugerować podwójny ruch: wejście i wyjście. Wejście – aby nieustannie kierować się do centrum, aby uznać siebie za latorośle wszczepione w jedyny krzew winny, którym jest Jezus (por. J 15, 1-8). Nie wydamy owocu, jeśli nie będziemy sobie wzajemnie pomagać, aby trwać zjednoczonymi z Nim. Wyjście – ku wielu dzisiejszym peryferiom egzystencjalnym, aby razem zanieść cierpiącej ludzkości uzdrawiającą łaskę Ewangelii. Możemy zadać sobie pytanie, czy pielgrzymujemy naprawę, czy też tylko werbalnie, czy przedstawiamy braci Panu i naprawę leżą nam oni na sercu, czy też może są oni dalecy od naszych rzeczywistych zainteresowań. Możemy również zadać sobie pytanie, czy nasza wędrówka to powrót do naszych kroków, czy też zdecydowane pójdziecie do świata, aby zanieść tam Pana.

„Modlić się”: także w modlitwie, podobnie jak w pielgrzymowaniu nie możemy iść naprzód samotnie, gdyż łaska Boża, zamiast dostosowywać się do miary jednostki, rozprzestrzenia się harmonijnie wśród wierzących, którzy nawzajem się miłują. Kiedy odmawiamy „Ojcze nasz”, rozbrzmiewa w nas nasze synostwo, ale także fakt, że jesteśmy braćmi. Modlitwa jest tlenem ekumenizmu. Bez modlitwy komunია staje się bez wyrazu i nie posuwa się, ponieważ stawiamy przeszkody, żeby wiatr Ducha popychał ją naprzód. Zadajmy sobie pytanie: jak bardzo się modlimy za siebie nawzajem? Pan modlił się, abyśmy byli jedno: czy my Go w tym naśladowujemy?

„Razem pracować”. Odnosnie do tego chciałbym podkreślić, że Kościół katolicki uznaje szczególne znaczenie pracy wykonywanej przez Komisję Wiara i Ustrój i pragnie nadal wnosić w nią swój wkład poprzez udział wysoko wykwalifikowanych teologów. Poszukiwania Wiary i Ustroju na rzecz wspólnej wizji Kościoła i jej praca nad rozeznaniem kwestii moralnych i etycznych dotyczą kluczowych punktów wyzwania ekumenicznego. Podobnie, aktywna obecność w Komisji ds. Misji i Ewangelizacji; współdziałanie z Biurem ds. Dialogu i Współpracy Międzyreligijnej, ostatnio w ważnej dziedzinie wychowania do pokoju; wspólne przygotowanie tekstów na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan oraz różne inne formy współdziałania są znamionami solidnej i wypróbowanej współpracy. Ponadto, doceniam bardzo znaczącą rolę Bossejskiego Instytutu Ekumenicznego w formacji ekumenicznej młodych pokoleń odpowiedzialnych za działalność pasterską i naukową w wielu Kościołach i Wyznaniach chrześcijańskich całego świata. Od wielu lat Kościół katolicki współpracuje w tym dziele edukacyjnym przez obecność katolickiego profesora na Wydziale; a co roku mam radość pozdrawiać grupę studentów, która przybywa z wizytą studyjną do Rzymu. Chciałbym również wspomnieć, jako dobry znak „zgody ekumenicznej”, o rosnącym udziale w Dniu Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego.

Oprócz tego, praca typowo kościelna ma dobrze określony synonim: diakonia. Jest to droga, którą należy iść za Nauczycielem, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45). Różnorodna i intensywna posługa Kościołów – członków Rady znajduje doskonały wyraz w Pielgrzymce Sprawiedliwości i Pokoju. Wiarygodność Ewangelii jest poddawana próbie przez sposób, w jaki

chrześcijanie reagują na wołanie tych, którzy w każdym zakątku ziemi niesprawiedliwie są ofiarami tragicznego narastania wykluczenia, które rodząc ubóstwo podsyca konflikty. Słabsi są coraz bardziej marginalizowani, pozbawieni chleba, pracy i przyszłości, podczas gdy bogatych jest coraz mniej i są coraz bogatsi. Czujmy się wzywani przez płacz tych, którzy cierpią i okazujmy współczucie, ponieważ „program chrześcijański to serce, które widzi” (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 31). Zobaczmy raczej, co można konkretnie uczynić, zamiast zniechęcać się tym, czego nie ma. Spójrzmy także na wielu naszych braci i siostry, którzy w różnych częściach świata, szczególnie na Bliskim Wschodzie cierpią, ponieważ są chrześcijanami. Bądźmy blisko nich. I pamiętajmy, że nasza pielgrzymka ekumeniczna jest poprzedzona i wspierana ekumenizmem już dokonany, ekumenizmem krwi, który zachęca nas do podążania naprzód.

Zachęcajmy się do przewyciężenia pokusy absolutyzowania pewnych paradygmatów kulturowych i dania się pochłonać przez niesprawiedliwe interesy. Pomagajmy ludziom dobrej woli, aby dawać więcej miejsca sytuacjom i zdarzeniom, które dotyczą znacznej części ludzkości, ale które zajmują nazbyt marginalne miejsce w wielkiej informacji. Nie może nas to nie obchodzić, a przeciwnie jest to niepokojące, gdy niektórzy chrześcijanie okazują obojętność wobec tych, którzy są ubodzy. Jeszcze bardziej smutne jest przekonanie tych, którzy uważają własne korzyści za wyraźne oznaki szczególnej Bożej miłości, zamiast traktować je jako powołanie do odpowiedzialnego służenia rodzinie ludzkiej i do strzeżenia stworzenia. O miłość bliźniego, każdego bliźniego, Pan, Dobry Samarytanin ludzkości (por. Łk 10, 29-37), zapyta nas (por. Mt 25, 31-46). Zadajmy sobie zatem pytanie: co możemy uczynić razem? Jeśli służba jest możliwa, to dlaczego nie zaprojektować jej i nie wypełnić razem, poczynając od doświadczenia bardziej intensywnego braterstwa w wypełnianiu konkretnej miłości?

Drodzy bracia i siostry, ponawiam moje serdecznie podziękowanie. Pomagajmy sobie w wędrowaniu, modlitwie i wspólnej pracy, aby z Bożą pomocą jedność była coraz pełniejsza i by świat uwierzył. Dziękuję.

3. HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ

Genewa, Palexpo, 21 czerwca 2018 r.

Ojciec, chleb, przebaczenie. Trzy słowa, które daje nam dzisiejsza Ewangelia. Trzy słowa, które prowadzą nas do serca wiary.

„Ojciec”. Tak zaczyna się modlitwa. Może rozwijać się różnymi słowami, ale nie może zapomnieć o pierwszym, ponieważ słowo „Ojciec” jest kluczem, by uzyskać dostęp do serca Boga. Jedynie bowiem mówiąc *Ojciec* modlimy się w języku chrześcijańskim. Modlimy się „po chrześcijańsku”: nie do Boga ogólnikowego, ale Boga, który jest przede wszystkim tatą. Jezus prosił nas bowiem, byśmy mówili: „Ojciec nasz, któryś jest w niebie”, a nie „Boże niebieski, który jesteś Ojcem”. Bóg, zanim jest nieskończonym i wiecznym, jest przede wszystkim Ojcem.

Od Niego pochodzi wszelkie ojcostwo i macierzyństwo (por. Ef 3, 15). W Nim jest źródło wszelkiego dobra i naszego życia. „Ojciec nasz” jest zatem formułą życia, która ujawnia naszą tożsamość: jesteśmy ukochanymi dziećmi. Jest to formuła, która rozwiązuje twierdzenie o samotności i problem osierocenia. To równanie wskazujące, co czynić: kochać Boga, naszego Ojca i innych, *naszych braci*. Jest to modlitwa nas, Kościoła; modlitwa bez „ja” i bez „moje”, cała skierowana do „ty” Boga („imię Twoje”, „królestwo Twoje”, „wola Twoja”) i łączy się wyłącznie z pierwszą osobą w liczbie mnogiej. „Ojciec nasz”, dwa słowa, które wyznaczają kierunek życia duchowego.

Tak więc za każdym razem, gdy czynimy znak krzyża na początku dnia i przed każdą ważną czynnością, za każdym razem, gdy odmawiamy „Ojciec nasz”, przyswajamy sobie korzenie, na których opiera się nasze życie. Potrzebujemy tego w naszych często wykorzenionych społeczeństwach. „Ojciec nasz” umacnia nasze korzenie. Kiedy jest Ojciec, nikt nie jest wykluczony; nie dominują lęk i niepewność. Powraca pamięć o dobru, ponieważ w sercu Ojca nie jesteśmy wirtualnymi statystami, ale umiłowanymi dziećmi. Nie łączy On nas w grupach dzielenia się, ale odradza nas razem jako rodzinę.

Niestrudzenie odmawiamy „Ojciec nasz”. Modlitwa ta przypomni nam, że żadne dziecko nie istnieje bez Ojca, a zatem nikt z nas nie jest sam na tym świecie. Ale przypomni nam również, że nie ma Ojca

bez dzieci: nikt z nas nie jest jedynakiem, każdy musi zatroszczyć się o braci w jednej ludzkiej rodzinie. Odmawiając „Ojciec nasz”, stwierdzamy, że należy do nas każda istota ludzka, i w obliczu wielu niegodziwości, które obrażają oblicze Ojca, my Jego dzieci jesteśmy wezwani, by reagować jako bracia, jako dobrzy opiekunowie naszej rodziny i dawać z siebie wszystko, aby nie było obojętności wobec brata, każdego brata: dziecka, które jeszcze się nie urodziło, podobnie jak starca, który już nie mówi, znajomego, któremu nie potrafimy wybaczyć, jak ubogiego odrzuconego. Tego żąda od nas Ojciec, wzywa nas, byśmy się miłowali sercem dzieci, które są między sobą braćmi i siostrami.

„Chleb”. Jezus mówi, aby każdego dnia prosić Ojca o chleb. Nie trzeba prosić o więcej: tylko o chleb, to znaczy o to, co jest niezbędne do życia. Chleb jest przede wszystkim pożywieniem wystarczającym na dziś, dla zdrowia, na dzisiejszą pracę. Niestety tego pokarmu brakuje wielu naszym braciom i siostram. Dlatego mówię: biada tym, którzy spekulują na chlebie! Podstawowy pokarm, niezbędny dla codziennego życia narodów, musi być dostępny dla wszystkich.

Prośnienie o chleb powszedni to także stwierdzenie: „Ojciec, pomóż mi uczynić moje życie prostszym”. Życie stało się bardzo skomplikowane. Chciałbym powiedzieć, że dziś dla wielu jest jakby „narkotyczne”: biega się od rana do wieczora, pośród tysięcy rozmów telefonicznych i sms-ów, niezdolni do zatrzymania się przed twarzami, zanurzeni w złożoności, która czyni kruchymi i w szybkości, która wzniesła niepokój. Konieczny jest wybór życia wstrzemięźliwego, wolnego od zbędnych balastów. Wybór wbrew dominującą nurtom, podobnie jak to czynił w swoim czasie św. Ludwik Gonzaga, którego dziś wspominamy. Wybór, aby odrzucić wiele rzeczy, które wypełniają życie, ale opróżniają serce. Bracia i siostry, wybierajmy *prostotę*, prostotę chleba, by odzyskać odwagę milczenia i modlitwy, będących zaczątkiem życia prawdziwie ludzkiego. Wybierajmy osoby, a nie rzeczy, abyśmy rozwijali relacje osobowe, a nie wirtualne. Pokochajmy na nowo prawdziwą woń tego, co nas otacza. Kiedy byłem dzieckiem, w domu, gdy chleb spadł ze stołu, uczono nas, abyśmy go podnosili natychmiast i ucałowali. Doceńmy to, co proste, które mamy każdego dnia, strzeżmy tego: nie używajmy i wyrzucajmy, ale doceńmy i strzeżmy.

Nie zapominajmy, że „Chlebem powszednim” jest także Jezus. Bez Niego nic nie możemy uczynić (por. J 15, 5). On jest podstawowym pokarmem, aby żyć dobrze. Czasami jednak sprowadzamy Jezusa do dodatku. Ale jeśli nie jest On naszym pokarmem życia, centrum dni, tchnieniem codzienności, to wszystko jest próżne, wszystko jest przystawką. Prosząc o chleb, zwracajmy się do Ojca i mówmy samym sobie codziennie: prostota życia, troska o to, co nas otacza, Jezus we wszystkim i ponad wszystko.

„Przebaczenie”. Trudno jest przebaczać. Zawsze nosimy w naszym sercu trochę żalu, urazy, a kiedy jesteśmy sprowokowani przez tych, którym już odpuściliśmy, uraza wraca wraz z zaległym oprocentowaniem. Ale Pan domaga się naszego przebaczenia jako daru. Zastanawiające, że jedyny komentarz oryginalny do „Ojciec nasz”, komentarz Jezusa, skupia się tylko w jednym zdaniu: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień” (Mt 6, 14-15). Jedyny komentarz, jaki daje Pan! Przebaczenie jest wiążącym warunkiem „Ojciec nasz”. Bóg uwalnia nasze serce od wszelkiego grzechu, przebacza wszystko, wszystko, ale prosi nas tylko o jedno: abyśmy ze swej strony niestrudzenie przebaczaali. Chce, aby każdy z nas udzielił powszechnej amnestii w odniesieniu do win innych osób. Należałoby dokonać dobrego przeświecenia serca, aby zobaczyć, czy są w nas zablokowania, przeszkody do przebaczenia, kamienie, które trzeba usunąć. A wówczas powiedzieć Ojcu: „Zobacz ten głaz, powierzam go Tobie i modłę się za tę osobę, za tę sytuację; chociaż trudno mi przebaczyć, proszę cię o siłę, aby to uczynić”.

Przebaczenie odnawia, przebaczenie działa cuda. Piotr doświadczył przebaczenia Jezusa i stał się pasterzem Jego owczarni. Szawel został Pawłem, gdy otrzymał przebaczenie od Szczepana. Każdy z nas rodzi się jako nowe stworzenie, gdy otrzymawszy przebaczenie od Ojca miłuje swoich braci. Tylko wtedy możemy wprowadzić w świat prawdziwe nowości, bo nie ma większej nowości niż przebaczenie, to przebaczenie, które przemienia zło w dobro. Widzimy to w historii chrześcijaństwa. Jakże dobrze nam zrobiło i nadal czyni przebaczenie między nami, odkrycie siebie na nowo jako braci po wiekach sporów i rozdarć! Ojciec jest szczęśliwy, gdy miłujemy się nawzajem i z serca sobie przebaczamy (por. Mt 18, 35). A wówczas daje nam swego

Ducha. Prośmy o tę łaskę: by nie barykadować się z zatwardziałym sercem wymagając zawsze od innych, ale by uczynić pierwszy krok, w modlitwie, w braterskim spotkaniu, w konkretnej miłości. W ten sposób będziemy bardziej podobni do Ojca, który kocha nie oczekując niczego w zamian. I wyleje na nas Ducha jedności.

Serdecznie dziękuję księdzu biskupowi Morerod i wspólnocie diecezjalnej Lozanny-Genewy-Fryburga. Dziękuję za waszą gościnność, za przygotowanie i za modlitwę. Proszę was bardzo, abyście ją nadal kontynuowali. Będę się także modlił za was, aby Pan towarzyszył waszej drodze, zwłaszcza ekumenicznej. Moim pełnym wdzięczności pozdrowieniem obejmuję wszystkich pasterzy diecezji szwajcarskich oraz innych obecnych tu biskupów, a także wiernych, którzy przybyli z różnych stron Szwajcarii, z Francji i z innych krajów.

Pozdrawiam mieszkańców tego pięknego miasta, gdzie dokładnie 600 lat temu przebywał papież Marcin V, a które jest siedzibą ważnych instytucji międzynarodowych, w tym Międzynarodowej Organizacji Pracy, której setna rocznica założenia przypadnie w przyszłym roku.

Serdecznie dziękuję Rządowi Konfederacji Szwajcarskiej za miłe zaproszenie i znakomitą współpracę. Dziękuję!

Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Do widzenia!

B. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1.

SŁUCHAĆ, ROZEZNAWAĆ, ŻYĆ POWOŁANIEM PANA

ORĘDZIE NA ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2018 R.

Drodzy Bracia i Siostry,

W październiku odbędzie się XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów poświęcone młodzieży, a zwłaszcza relacjom między młodzieżą, wiarą i powołaniem. Przy tej okazji będziemy mogli zgłębić, w jaki sposób w centrum naszego życia mieści się powołanie do radości, które kieruje do nas Bóg i w jaki sposób jest to „plan Boga wobec mężczyzn i kobiet każdego czasu” (Synod Biskupów, XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania, Wprowadzenie).

Chodzi o dobrą nowinę, którą zdecydowanie głosi nam na nowo 55. Światowy Dzień Modlitw o Powołania: nie jesteśmy zanurzeni w przypadkowości, ani pociągani serią chaotycznych wydarzeń, ale przeciwnie, nasze życie i nasza obecność w świecie jest owocem Bożego powołania!

Także w tych naszych niespokojnych czasach tajemnica Wcielenia przypomina nam, że Bóg zawsze wychodzi nam naprzeciw i jest Bogiem-z-nami, przechodząc niekiedy zakurzonymi drogami naszego życia i rozumiejąc naszą tęsknotę za miłością i szczęściem, wzywa nas do radości. W różnorodności i specyfice każdego powołania, osobistego i kościelnego, chodzi o słuchanie, rozpoznawanie i życie tym Słowem, które wzywa nas z wysoka i, pozwalając, by owocowały nasze talenty, czyni nas także narzędziami zbawienia w świecie i ukierunkowuje nas ku pełni szczęścia.

Te trzy aspekty – słuchanie, rozeznanie i życie – stanowią także kontekst początku misji Jezusa, który po dniach modlitwy i zmagania na pustyni odwiedza także swoją synagogę w Nazarecie, i tutaj

wsluchuje się w Słowo, rozpoznaje treść misji powierzonej mu przez Ojca i ogłasza, że przyszedł, aby wypełnić ją „dzisiaj” (por. Łk 4, 16-21).

Słuchać

Trzeba od razu powiedzieć, że powołanie Pana nie ma w sobie takiej oczywistości, jak wiele rzeczy, które możemy usłyszeć, zobaczyć lub dotknąć w naszym codziennym doświadczeniu. Bóg przychodzi w milczeniu i dyskretnie, nie narzucając się naszej wolności. Tak więc może się zdarzyć, że Jego głos jest przytłumiony przez wiele trosk i napięć, które zajmują nasz umysł i serce.

Powinniśmy zatem nastawić się na głębokie wsluchiwanie się w Jego słowo i życie, zwrócić uwagę także na szczegóły naszej codzienności, nauczyć się odczytywania wydarzeń oczyma wiary i pozostawiania otwartymi na niespodzianki Ducha Świętego.

Nie możemy odkryć specjalnego i osobistego powołania, jakie Bóg dla nas zaplanował, jeśli pozostajemy zamknięci w sobie samych, w naszych nawykach i apatii, właściwej ludziom, którzy marnując swoje życie w zamkniętym kręgu swego „ja”, tracą szanse na wielkie marzenia i stawania się protagonistą tej wyjątkowej i oryginalnej historii, jaką Bóg chce napisać wraz z nami.

Również Jezus został powołany i posłany. Dlatego potrzebował skupienia w milczeniu, słuchał i czytał Słowo w synagodze, i ze światłem i mocą Ducha Świętego objawił w całej pełni jego sens, odnoszący się do Jego własnej osoby i historii ludu Izraela.

Przyjęcie takiej postawy staje się obecnie coraz trudniejsze, ponieważ jesteśmy zanurzeni w hałaśliwym społeczeństwie, w szaleństwie obfitości bodźców i informacji, które wypełniają nasze dni. Zgiełkowi zewnętrznemu, który niekiedy panuje w naszych miastach i dzielnicach, często odpowiada rozproszenie i chaos wewnętrzny, który nie pozwala nam się zatrzymać, aby nacieszyć się smakiem kontemplacji, aby spokojnie zastanowić się nad wydarzeniami naszego życia i, ufając w troskliwy zamysł Boga wobec nas, dokonać owocnego rozeznania.

Ale, jak wiemy, królestwo Boże przychodzi cicho i niepostrzeżenie (por. Łk 17, 21), i można przyjąć jego ziarna tylko wówczas, gdy jak prorok Eliasza potrafimy wejść w głębinę naszego ducha, pozwalając, by otworzył się on na niedostrzegalny szmer Bożego powiewu (por. 1 Krl 19, 11-13).

Rozeznawać

Czytając w synagodze w Nazarecie fragment z proroka Izajasza, Jezus rozpoznał treść misji, dla której został posłany i przedstawił ją tym, którzy czekali na Mesjasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19).

Podobnie, każdy z nas może odkryć swoje powołanie jedynie poprzez rozeznanie duchowe, „proces, w którym dana osoba dojrzewa do podjęcia, w dialogu z Bogiem i słuchając głosu Ducha Świętego, podstawowych decyzji, począwszy od tej dotyczącej stanu życia” (Synod Biskupów, XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania, Cz. II, 2. Dar rozeznania).

Odkrywamy zwłaszcza, że powołanie chrześcijańskie ma zawsze wymiar proroczy. Jak świadczy Pismo Święte, prorocy są posyłani do ludu w sytuacji wielkich niedostatków materialnych oraz kryzysu duchowego i moralnego, aby w imieniu Boga skierować słowa nawrócenia, nadziei i pocieszenia. Jak wiatr, który unosi kurz, prorok zakłóca fałszywy spokój sumienia, które zapomniało o Słowie Pana, rozeznaje wydarzenia w świetle Bożej obietnicy i pomaga ludowi dostrzec oznaki jutrzemki w mrokach historii.

Także dzisiaj bardzo potrzebujemy rozeznania i prorocstwa; przezwyciężenia pokusy ideologii i fatalizmu oraz odkrycia w relacji z Panem miejsc, narzędzi i sytuacji, przez które nas wzywa. Każdy chrześcijanin powinien być w stanie rozwijać umiejętność „czytania w swoim” życiu i zrozumienia gdzie i do czego wzywa go Pan, by kontynuował Jego misję.

Życ

Wreszcie, Jezus ogłasza nowość chwili teraźniejszej, która zachwyca wielu, a usztywnia innych: czas się wypełnił, a On jest Mesjaszem ogłoszonym przez Izajasza, namaszczonego, by uwolnić jeńców, przywrócić wzrok niewidomym i głosić miłosierną miłość Boga do każdego stworzenia. Właśnie „dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 20), stwierdza Jezus.

Radość Ewangelii, która otwiera nas na spotkanie z Bogiem i z braćmi, nie może czekać na nasze opieszałości i lenistwa; nie dotrze

do nas, jeśli pozostaniemy w oknie, z wymówką, że wciąż czekamy na dogodny czas; nie wypełni się dla nas, jeśli nie podejmiemy dziś właśnie ryzyka wyboru. Powołanie jest dziś! Chrześcijańska misja jest dla terażniejszości! I każdy z nas jest powołany – do życia świeckiego w małżeństwie, do kapłaństwa w posłudze święceń czy do życia w szczególnej konsekracji – aby stać się świadkiem Pana, tu i teraz.

W rzeczywistości, to „dziś” głoszone przez Jezusa zapewnia nas, że Bóg nieustannie „zstępuje”, aby zbawić nasze człowieczeństwo i uczynić nas uczestnikami swojej misji. Pan nadal wzywa do życia z Nim i do pójścia za Nim w relacji specjalnej bliskości, na Jego bezpośrednią służbę. A jeśli daje nam do zrozumienia, że powołuje nas do poświęcenia się całkowicie Jego Królestwu, nie możemy się lękać! Poświęcenie się całkowite i na zawsze Bogu i służbie braciom jest piękne i jest wielką łaską.

Pan nadal dziś powołuje do pójścia za Nim. Nie wolno nam czekać, aż będziemy doskonali, żeby odpowiedzieć naszym wielkodusznym „oto jestem”, ani też przerażać się naszymi ograniczeniami i grzechami, ale musimy przyjąć z otwartym sercem głos Pana. Usłyszeć Go, rozpoznać naszą osobistą misję w Kościele i w świecie, i wreszcie żyć nią w tym dzisiaj, które daje nam Bóg.

Niech Najświętsza Maryja Panna, młoda dziewczyna z peryferii, która usłyszała, przyjęła i żyła Słowem Boga, które stało się ciałem, zawsze nas strzeże i nam towarzyszy na naszej drodze.

Watykan, 3 grudnia 2017 r., w pierwszą niedzielę Adwentu

*Franciszek
Papież*

2. **„NIE BÓJ SIĘ, MARYJO, ZNALAZŁAŚ BOWIEM ŁASKĘ U BOGA” (Łk 1, 30)**

OREDZIE NA XXXIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2018 R.

Drodzy młodzi,

Światowe Dni Młodzieży 2018 stanowią krok naprzód w przygotowaniu międzynarodowego spotkania, które odbędzie się w Panamie w styczniu 2019 roku. Ten nowy etap naszej pielgrzymki przypada na rok, w którym zwołane jest Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów na temat: „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”. To dobry zbieg okoliczności. Uwaga, modlitwa i refleksja Kościoła będą skierowane na Was, ludzi młodych, z pragnieniem zrozumienia, a przede wszystkim przyjęcia drogocennego daru, jakim jesteście dla Boga, dla Kościoła i dla świata.

Jak już wiecie, postanowiliśmy, aby w tej drodze towarzyszył nam wzór i wstawiennictwo Maryi, młodej kobiety z Nazaretu, którą Bóg wybrał na Matkę swego Syna. Idzie ona z nami ku Synodowi i Światowym Dniom Młodzieży w Panamie. Jeśli w ubiegłym roku prowadziły nas słowa Jej kantyku uwielbienia: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 49) – ucząc nas upamiętniać przeszłość – to w bieżącym roku staramy się słuchać wraz z Nią głosu Boga, który budzi odwagę i daje łaskę konieczną, aby odpowiedzieć na Jego wezwanie: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (Łk 1, 30). Są to słowa wypowiedziane przez posłańca Boga, archanioła Gabriela, do Maryi, prostej dziewczyny z małej wioski w Galilei.

1. Nie bój się!

To zrozumiałe, że nagle pojawienie się anioła i jego tajemnicze pozdrowienie: „Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28), wywołały silny niepokój w Maryi, zaskoczonej tym pierwszym objawieniem jej tożsamości i powołania, do tej pory jej nieznanych. Maryja, podobnie jak inne postacie z Pisma Świętego, drży w obliczu tajemnicy powołania Boga, który w jednej chwili stawia ją przed ogromem swego planu i sprawia, że odczuwa ona całą swą małość skromnego

stworzenia. Anioł, czytając w głębi jej serca, mówi do niej: „Nie bój się”! Bóg czyta również w naszych sercach. Dobrze zna wyzwania, jakim musimy stawić czoło w życiu, zwłaszcza, gdy stajemy w obliczu decyzji fundamentalnych, od których zależy, kim będziemy i co zrobimy na tym świecie. To „ciarki” na plecach, jakie odczuwamy, gdy mamy do czynienia z decyzjami dotyczącymi naszej przyszłości, naszego stanu życia, naszego powołania. W takich chwilach jesteśmy wzburzeni i ogarnia nas wiele lęków.

A Wy, ludzie młodzi, jakie żywicie obawy? Co was w głębi serca najbardziej niepokoi? W wielu z was istnieją obawy „drugoplansowe”, że nie jesteście kochani, lubiani, nie akceptowani takimi, jakimi jesteście. Dziś jest wielu młodych, którzy mając poczucie, że muszą być inni od tego, czym są w rzeczywistości, próbują się dostosowywać do często sztucznych i nieosiągalnych standardów. Nieustannie dokonują retuszu swoich wizerunków, chowając się za maskami i fałszywymi tożsamościami tak, że sami niemal stają się „fake’iem”. U wielu z nich mamy do czynienia z obsesją na tle otrzymywania jak największej liczby „polubień”. I z tego poczucia nieadekwatności rodzi się wiele obaw i niepewności. Inni lękają się, że nie znajdą bezpieczeństwa emocjonalnego i zostaną sami. W wielu, w obliczu niepewności związanej z pracą, wkracza lęk przed niemożnością znalezienia satysfakcjonującej afirmacji zawodowej, nie spełnienia swoich marzeń. Te obawy są dziś bardzo obecne w wielu młodych ludziach, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Także ci, którzy przyjęli dar wiary i poważnie poszukują swojego powołania, nie są rzeczą jasną wolni od strachu. Niektórzy myślą: może Bóg chce ode mnie czegoś więcej, albo zażąda ode mnie zbyt wiele? Może, przemierzając drogę wskazaną mi przez Niego, nie będę naprawdę szczęśliwy, albo nie będę mógł sprostać temu, o co mnie prosi? Inni zadają sobie pytanie: czy podążam drogą wskazaną mi przez Boga, kto może mi zagwarantować, że będę mógł podążać nią do końca? Czy nie ulegnę zniechęceniu? Czy nie stracę entuzjazmu? Czy będę umiał wytrwać przez całe me życie?

W chwilach, kiedy wątpliwości i lęk tłoczy się w naszych sercach, konieczne staje się rozeznanie. Pozwala nam ono uporządkować zamęt w naszych myślach i uczuciach, aby działać w sposób właściwy i roztropny. Pierwszym krokiem w tym procesie prowadzącym do przezwyciężenia lęków jest ich wyraźne określenie, by nie okazało

się, że marnujemy czas i energię, padając łupem nietrwałych upiorów pozbawionych oblicza. W tym celu zapraszam wszystkich, byście spojrzeli do swego wnętrza i nazwali wasze lęki po imieniu. Zadajcie sobie pytanie: co mnie martwi, czego dzisiaj, w konkretnej sytuacji, której doświadczam najbardziej boję się? Co mnie blokuje i nie pozwala mi iść naprzód? Dlaczego nie mam odwagi, by dokonać ważnych decyzji, które powinienem podjąć? Nie lękajcie się uczciwie spojrzeć na swoje lęki, uznać je takimi, jakimi są i zmierzyć się z nimi. Biblia nie zaprzecza ludzkiemu uczuciu strachu ani wielu przyczynom, które mogą go powodować. Abraham się bał (por. Rdz 12, 10), Jakub się lękał (por. Rdz 31,31; 32,8), podobnie i Mojżesz (por. Wj 2,14, 17,4); a także Piotr (Mt 26,69nn) i pozostali Apostołowie (Mk 4, 38-40; Mt 26, 56). Sam Jezus, chociaż na nieporównywalnym poziomie, także doświadczał lęku i udręki (Mt 26, 37; Łk 22, 44).

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” (Mk 4, 40). Ta reprimenda Jezusa wobec uczniów pozwala nam zrozumieć, jak często przeszkodą dla wiary nie jest niewiara, ale bojaźń. Dlatego dzieło rozeznawania, po zidentyfikowaniu naszych lęków, musi nam pomóc w ich przezwycięzeniu, otwierając nas na życie i ze spokojem stawiając czoło wyzwaniom, jakie nam ono przedstawia. W szczególności dla nas chrześcijan, bojaźń nigdy nie może mieć ostatniego słowa, ale powinna stanowić okazję, aby dokonać aktu wiary w Boga... a także wiary w życie! Oznacza to uwierzenie w zasadniczą dobroć istnienia, które dał nam Bóg, zaufanie, że prowadzi On do dobrego celu przez często tajemnicze dla nas okoliczności i zmienne koleje losu. Jeśli zamiast tego podsycamy lęki, będziemy zmierzali do zamknięcia się w sobie, zabarykadowania się, by bronić się przed wszystkim i wszystkimi, pozostając jakby sparaliżowani. Musimy zareagować! Nigdy się nie zamykaj! W Piśmie Świętym znajdujemy 365 razy wyrażenie „nie lękajcie się”, ze wszystkimi jego odmianami. To jakby powiedzieć, że każdego dnia roku Pan chce, abyśmy byli wolni od bojaźni.

Rozeznawanie staje się nieodzowne, w kontekście poszukiwania własnego powołania. Najczęściej bowiem nie jest ono natychmiast jasne czy zupełnie oczywiste, ale rozumiemy je stopniowo. Koniecznego do przeprowadzenia w tym przypadku rozeznania nie należy rozumieć jako indywidualnego wysiłku introspekcji, którego celem jest lepsze poznanie naszych mechanizmów wewnętrznych, aby się umocnić

i osiągnąć pewną równowagę. Osoba może stać się wówczas silniejsza, ale pozostaje mimo to zamknięta w ograniczonej perspektywie swoich możliwości i poglądów. Natomiast powołanie jest wezwaniem Boga, a rozeznanie w tym przypadku polega przede wszystkim na otwarciu się na Innego, który wzywa. Jest zatem konieczna cisza modlitwy, aby wysłuchać głosu Boga, który rozbrzmiewa w sumieniu. Puka On do drzwi naszych serc, tak jak to uczynił z Maryją, pragnąc zawrzeć z nami przyjaźń w modlitwie, mówić do nas poprzez Pismo Święte, obdarzyć nas swoim miłosierdziem w Sakramencie Pojednania, aby stać się z nami jedno w Komunii Świętej.

Ale ważne jest również skonfrontowanie i dialog z innymi, naszymi braćmi i siostrami w wierze, którzy mają większe doświadczenie i pomagają nam widzieć lepiej i wybierać między różnymi opcjami. Młody Samuel, kiedy usłyszał głos Pana, nie rozpoznał go od razu i pobiegł trzykrotnie do Helego, starego kapłana, który w końcu podsunął mu właściwą odpowiedź, jaką należy dać na wezwanie Boga: „Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 9). W waszych wątpliwościach wiedźcie, że możecie liczyć na Kościół. Wiem, że są świetni kapłani, osoby konsekrowane, wierni świeccy, wielu z nich młodych, którzy ze swej strony mogą wam towarzyszyć jako starsi bracia i siostry w wierze. Ożywiani przez Ducha Świętego, będą umieli wam pomóc w rozwikłaniu waszych wątpliwości i odczytaniu planu waszego osobistego powołania. „Inny” to nie tylko przewodnik duchowy, ale także ten, który pomaga nam otworzyć się na wszystkie nieskończone bogactwa egzystencji, jakimi obdarzył nas Bóg. Trzeba otwierać przestrzenie w naszych miastach i wspólnotach, aby wzrastać, marzyć, patrzeć na nowe perspektywy! Nigdy nie traćcie smaku radowania się ze spotkania, z przyjaźni, smaku wspólnego marzenia, pielgrzymowania z innymi. Prawdziwi chrześcijanie nie boją się otwierać na innych, dzielić się przestrzeniami życiowymi, przekształcając je w przestrzenie braterstwa. Drodzy młodzi, nie pozwalajcie, aby przebliski młodości gasły w mroku zamkniętego pokoju, w którym jedynym oknem na świat jest komputer i smartfon. Otwórzcie na oścież drzwi waszego życia! Niech wasze przestrzenie i wasz czas będą zapełnione konkretnymi ludźmi, głębokimi relacjami, w których możecie dzielić się autentycznymi i realnymi doświadczeniami w waszym codziennym życiu.

2. Maryja!

„Wezwałem cię po imieniu” (Iz 43, 1). Pierwszym powodem, aby się nie lękać jest właśnie fakt, że Bóg wzywa nas po imieniu. Anioł, posłaniec Boga, zwrócił się do Maryi po imieniu. Nadawanie imion jest właściwe Bogu. W dziele stworzenia powołuje On do istnienia każde stworzenie jego imieniem. Za imieniem kryje się pewna tożsamość, która jest wyjątkowa we wszystkim, w każdym człowieku, w tej intymnej istocie, którą do końca zna tylko Bóg. Ta boska prerogatywa została następnie współdzielona z człowiekiem, któremu Bóg zezwolił na nadawanie imion zwierzętom, ptakom, a nawet swoim dzieciom (Rdz 2, 19-21; 4, 1). Wiele kultur podziela tę głęboką wizję biblijną, uznając w imieniu objawienie najgłębszej tajemnicy życia, znaczenia danej egzystencji.

Bóg wzywając kogoś po imieniu jednocześnie objawia mu jego powołanie, swój plan świętości i dobra, poprzez który osoba ta stanie się darem dla innych i który uczyni ją wyjątkową. I także wówczas, kiedy Pan zechce poszerzyć horyzonty danego życia, postanawia nadać powołanej osobie nowe imię, tak jak to czyni w przypadku Szymona, nazywając go „Piotrem”. Stąd wziął się zwyczaj przyjmowania nowego imienia, kiedy wступujemy do zakonu, wskazującego na nową tożsamość i nową misję. Boże powołanie, będąc osobistym i niepowtarzalnym, wymaga od nas odwagi, by uwolnić się od ujednocających schematów myślowych, tak aby nasze życie mogło być rzeczywiście oryginalnym i niepowtarzalnym darem dla Boga, dla Kościoła i dla innych.

Drodzy młodzi, bycie powołanym po imieniu to zatem znak naszej wielkiej godności w oczach Boga, Jego upodobania względem nas. I Bóg wzywa każdego z was po imieniu. Wy jesteście owym „Ty” Boga, cennymi w Jego oczach, godnymi szacunku i umiłowanymi (por. Iz 43, 4). Przyjmujcie z radością ten dialog, jaki proponuje wam Bóg, to wezwanie, jakie kieruje On do was, powołując po imieniu.

3. Znalazłaś łaskę u Boga

Głównym powodem, dla którego Maryja nie powinna się lękać, jest to, że znalazła łaskę u Boga. Słowo „łaska” mówi nam o miłości bezinteresownej, nienależnej. Jak bardzo dodaje nam otuchy świadomość, że nie musimy sobie zasłużyć na bliskość i pomoc Boga, przedstawiając wcześniej „program doskonałości”, pełen zasług i sukcesów! Anioł mówi do Maryi, że już znalazła łaskę u Boga, a nie, że ją otrzyma w przyszłości. A samo sformułowanie słów anioła pozwala

nam zrozumieć, że boska łaska jest nieustanna, nie jest czymś przemijającym czy chwilowym i dlatego nigdy jej nie zabraknie. Również w przyszłości zawsze będzie nas wspierała łaska Boża, przede wszystkim w chwilach próby i ciemności.

Nieustanna obecność Bożej łaski zachęca nas do ufego przyjęcia naszego powołania, co wymaga dążenia do wierności, które trzeba ponawiać każdego dnia. Droga powołania nie jest bowiem pozbawiona krzyży: są nimi nie tylko początkowe wątpliwości, ale także częste pokusy napotymane po drodze. Poczucie nieadekwatności towarzyszy uczniowi Chrystusa aż do końca, ale ten uczeń wie, że jest wspomagany łaską Boga.

Słowa anioła zstępują na ludzkie lęki, rozpraszając je mocą przynieszonej przez nie dobrej nowiny: nasze życie nie jest czystym przypadkiem i jedynie walką o przetrwanie, ale każdy z nas stanowi historię umiłowaną przez Boga. Znalezienie „łaski w Jego oczach” oznacza, że Stwórca dostrzega wyjątkowe piękno naszej istoty i ma wspaniały plan dla naszego życia. Ta świadomość nie rozwiązuje oczywiście wszystkich problemów, ani nie usuwa niepewności życia, ale ma moc jego dogłębnego przemieniania. Nieznane, które przyniesie nam przyszłość, nie jest mroczną groźbą, którą musimy przetrwać, ale czasem sprzyjającym, danym nam by żyć wyjątkowością naszego osobistego powołania i dzielić je z naszymi braćmi i siostrami w Kościele i w świecie.

4. Odwaga w terażniejszości

Z pewnością, że łaska Boża jest z nami, wypływa siła posiadania odwagi w chwili obecnej: odwagi realizowania tego, czego Bóg chce od nas tu i teraz, w każdej dziedzinie naszego życia. Odwagi, by przyjąć powołanie, które ukazuje nam Bóg; odwagi, by żyć naszą wiarą, nie ukrywając jej ani nie pomniejszając.

Tak, bo kiedy otwieramy się na łaskę Bożą, to, co niemożliwe staje się rzeczywistością. „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31). Łaska Boża dotyka owego „dzisiaj” waszego życia, „porywa” was takimi, jakimi jesteście, ze wszystkimi waszymi lękami i ograniczeniami, ale objawia także wspaniałe plany Boga! Wy, młodzie potrzebujecie poczucia, że ktoś naprawdę w was wierzy: wiedźcie, że Papież wam ufa; że Kościół wam ufa! A wy, ufajcie Kościołowi!

Młodej Maryi powierzono ważne zadanie właśnie dlatego, że była młoda. Wy, ludzie młodzi, macie siłę, przechodzicie przez etap życia,

w którym z pewnością nie brakuje energii. Używacie tej siły i energii, aby ulepszyć świat, zaczynając od tego, co najbliżej was. Pragnę, aby w Kościele powierzono wam ważne obowiązki, aby była odwaga pozostawiania wam przestrzeni; a Was proszę: przygotujcie się, aby te obowiązki przyjąć.

Zachęcam was do ponownej kontemplacji miłości Maryi: miłości troskliwej, dynamicznej, konkretnej. Miłości pełnej śmiałości i całkowicie nakierowanej na dar z siebie. Kościół przeniknięty tymi cechami maryjnymi będzie zawsze Kościołem wychodzącym, który wykracza poza swoje ograniczenia i granice, aby sprawić, że otrzymana łaska będzie przeobfita. Jeśli damy się zauroczyć przykładem Maryi, to będziemy konkretnie żyli miłością, która nas pobudza do miłowania Boga ponad wszystko i ponad samych siebie, aby kochać ludzi, z którymi dzielimy nasze codzienne życie. Będziemy też miłowali tych, którzy mogą się nam wydawać niezbyt mili. To jest miłość, która staje się służbą i poświęceniem, szczególnie wobec najłabszych i najuboższych, która przemienia nasze oblicza i napęlnia nas radością.

Chciałbym zakończyć pięknymi słowami św. Bernarda ze słynnej homilii o tajemnicy Zwiastowania, słowami, które wyrażają oczekiwanie całej ludzkości na odpowiedź Maryi: „Usłyszałaś, Dziewico, że poczniesz i porodzisz Syna; usłyszałaś, że stanie się to nie za sprawą człowieka, ale z Ducha Świętego. Wyczekuje anioł na odpowiedź [...]. Oczekujemy i my, o Pani, na słowo zmiłowania [...]. Dzięki Twemu słowu mamy zostać odnowieni i przywrócić życiu [...]. Tego wyczekuje cały świat, do stóp Twoich się ścielący” (Kazanie 4, 8-9; Liturgia Godzin, tom I, wydanie II, Pallottinum, Poznań 2006, s. 318).

Drodzy młodzi, Pan Jezus, Kościół, świat, oczekują także na waszą odpowiedź na wyjątkowe powołanie, jakie otrzymuje każdy w tym życiu! Kiedy zbliża się ŚDM w Panamie, zachęcam Was do przygotowania się na to nasze spotkanie z radością i entuzjazmem ludzi, którzy chcą wziąć udział w wielkiej przygodzie. ŚDM jest dla odważnych! Nie dla młodych, którzy szukają jedynie wygody i którzy wycofują się przed trudnościami. Czy przyjmujecie wyzwanie?

Watykan, 11 lutego, VI niedziela okresu zwykłego, Wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

*Franciszek
Papież*

3.

KOMUNIKAT NUNCJATURY W POLSCE

**CZĘSTOCHOWA: KS. ANDRZEJ PRZYBYLSKI
BISKUPEM POMOCNICZYM
ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 575/17

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek mianował ks. prał. Andrzeja Przybylskiego, proboszcza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zawierciu, biskupem pomocniczym archidiecezji częstochowskiej, przydzielając mu stolicę tytularną Orte.

Warszawa, 20 maja 2017 r.

Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

4.**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W POLSCE****KATOWICE: KS. GRZEGORZ OLSZOWSKI BISKUPEM
POMOCNICZYM ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ**Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 1615/18**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek mianował ks. Grzegorza Olszowskiego, proboszcza parafii pw. św. Antoniego w Rybniku, biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej i przydzielił mu stolicę tytularną Roga.

Warszawa, 13 czerwca 2018 r.

Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA 100-LECIE KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Uczestnicząc w celebracji Świętego Triduum Paschalnego – od wielkoczwartkowej Mszy Wieczery Pańskiej po wielkanocny poranek – wraz z całym Kościołem staliśmy się uczestnikami Jezusowej drogi, prowadzącej przez Mękę i Śmierć do Zmartwychwstania. Jest to kluczowy temat słowa Bożego, które słyszymy w dzisiejsze święto. Święty Piotr w dzień Pięćdziesiątnicy ogłasza, że ten sam Bóg, który „wskrzesił Jezusa, zerwawszy więzi śmierci” (Dz 2, 24), daje nam „poznać drogi życia”. Potwierdza to również psalmista, gdy woła do Boga: „cieszy się moje serce i dusza raduje, bo Ty ścieżkę życia mi ukazesz” (Ps 16, 5. 11). Rzeczywiście, tylko Pan ukazuje „ścieżkę życia”, a nawet sam staje się drogą, na której człowiek otrzymuje „pełnię Jego radości” (Ps 16, 11). W ewangelicznej relacji św. Mateusza ta „wielka radość” staje się udziałem kobiet, którym anioł oznajmia, że Jezus „zmartwychwstał, jak powiedział” (Mt 28, 6), a one udają się w drogę, by z bojaźnią i wielką radością „oznajmić to Jego uczniom” (w. 8).

1. Z historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Dzisiejszy nasz list kierujemy do Was z okazji 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uczelni niezwykle zasłużonej w dziejach zwiastowania „drogi życia” w niepodległej Rzeczypospolitej, a przez wiele lat jedynej wszechnicy katolickiej od Łaby po Władywostok. Idea powołania katolickiej szkoły wyższej w odradzającej się po zaborach Polsce zrodziła się w sercu ks. Idziego Radziszewskiego, pierwszego rektora KUL-u, a podjęta została i zrealizowana przez Episkopat Polski, obradujący w Warszawie w dniach 26 i 27 lipca 1918 r. Zebraniu temu przewodniczył ówczesny nuncjusz apostolski Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. Na pierwszy rok studiów

w 1918 roku przyjęto niespełna 400 studentów. Trzy lata później Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przekazał Uniwersytetowi budynek dzisiejszego Gmachu Głównego, Episkopat zaś podjął decyzję o systematycznym materialnym wspieraniu Uniwersytetu ze składek wiernych. Szybki naukowy i dydaktyczny rozwój Uczelni sprawił, że już w 1938 roku, na mocy specjalnej ustawy Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, KUL uzyskał pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Wybuch II wojny światowej przerwał oficjalną działalność Uczelni. Nadal jednak starano się prowadzić zajęcia w ramach tajnych kompletów. W niedługim czasie jednak zostali aresztowani ksiądz rektor Antoni Szymański, a nadto biskup lubelski i zarazem pierwszy wielki kanclerz KUL Marian Fulman oraz liczni profesorowie i około 60 studentów. Część z nich rozstrzelano, część zginęła w więzieniach i obozach. Pomimo wielkich strat wojennych, już w listopadzie 1944 roku na Uniwersytecie zainaugurowano nowy rok akademicki. Tym samym KUL rozpoczął swoją działalność jako pierwszy uniwersytet w powojennej Polsce.

W okresie PRL Uniwersytet był zaledwie tolerowany przez władze komunistyczne, doświadczając wciąż ograniczeń, a niekiedy otwartego prześladowania. Szczególnym przykładem represji stało się kilkuletnie uwięzienie rektora ks. Antoniego Słomkowskiego, zwanego „drugim założycielem KUL-u”. Dzięki nieugiętej postawie wspólnoty akademickiej Uczelnia zachowała jednak swoją katolicką tożsamość i wewnętrzną wolność, trwając w wierności prawdzie, wierze katolickiej i patriotyzmowi. Dlatego na KUL chętnie przybywała ideowa młodzież z całego kraju, a miejsce pracy znajdowali tu wybitni profesorowie, usuwani z innych uczelni z racji poglądów i niezłomnej postawy moralnej. W 1954 roku do grona nauczycieli akademickich KUL dołączył ks. Karol Wojtyła, który przez 24 lata, aż do wyboru na Stolicę Piotrową, był na lubelskiej Uczelni profesorem etyki. Wielkim przyjacielem i protektorem Uniwersytetu stał się także kard. Stefan Wyszyński, najpierw w latach 1946-1948 jako biskup lubelski i wielki kanclerz KUL, a potem jako prymas Polski.

Pomny swoich heroicznych dziejów, KUL dynamicznie rozwija się po 1989 roku. Wzrosła liczba studentów, otworzono nowe kierunki kształcenia, rozbudowano gmachy, powołano do życia ośrodki zamiejscowe i poszerzono współpracę międzynarodową. Dzisiaj na

ośmiu wydziałach Uczelni studiuje blisko 12 000 studentów i doktorantów, wśród których jest prawie 700 obcokrajowców, pochodzących z ponad 40 krajów świata.

2. Tożsamość i misja Uniwersytetu

Od samego początku Katolicki Uniwersytet Lubelski za dewizę przyjął słowa *Deo et Patriae* – „Bogu i Ojczyźnie”. Wierność tej dewizie oznacza, że samo nabywanie przez studentów wiedzy i umiejętności, koniecznych do podjęcia obowiązków publicznych czy zawodowych, jest niewystarczające. Dlatego Uczelnia za swoje podstawowe zadanie uznaje zgłębianie „wszystkich aspektów prawdy w ich istotowej więzi z Prawdą najwyższą, którą jest Bóg” (Jan Paweł II, *Ex corde Ecclesiae*, nr 5). W ten sposób KUL wraz z całym Kościołem bierze udział, według słów św. Jana Pawła II, w zasadniczym „sporze o człowieka”, jaki ma miejsce we współczesnej kulturze. Głosząc prymat Boga, głosi zarazem godność osoby ludzkiej i autentycznej wolności. W 1988 roku kardynał Joseph Ratzinger, przyjmując doktorat *honoris causa* KUL, podkreślał, że „mowa o Bogu należy do mowy o człowieku, stąd należy ona także do posłannictwa uniwersytetu”.

O znaczeniu Uniwersytetu dla polskiej i chrześcijańskiej kultury świadczą jego wielkie projekty badawcze i wydawnicze: 20-tomowa „Encyklopedia katolicka”, nadal realizowana edycja krytyczna dzieł wszystkich Cypriana Norwida oraz polskie wydanie *Opera omnia* Josepha Ratzingera / Benedykta XVI. Wielkie znaczenie mają także odbywane co 4 lata na KUL-u Kongresy Kultury Chrześcijańskiej.

W ciągu swojej stuletniej historii Uniwersytet wykształcił ponad 110 tysięcy absolwentów, do aktywnej obecności w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. Wielu z nich przyczyniło się do budowania wolnej Polski, angażując się w działania opozycji demokratycznej w czasach PRL. Dziś działają w różnych przestrzeniach, często pełniąc ważne role społeczne, zajmując odpowiedzialne i eksponowane stanowiska, współtworzą naukę i kulturę. Dobrze wykształceni i uformowani w duchu chrześcijańskim służą oni Ojczyźnie w duchu odpowiedzialności społecznej, o której niedawno mówił papież Franciszek do przedstawicieli uniwersytetów katolickich z całego świata (Rzym, 4 XI 2017 r.). Należy też pamiętać o całych pokoleniach polskich biskupów, którzy na KUL-u studiowali i wykładali. Wielka rzesza księży, sióstr i zakonników, uzyskawszy na

Uniwersytecie naukowe stopnie i tytuły, zasiłła kadry nauczycielskie i wychowawcze w seminariach duchownych, sądach biskupich i wielu ośrodkach akademickich i formacyjnych. Jubileusz jest okazją do spotkania wszystkich osób związanych z uniwersytetem podczas Światowego Zjazdu Absolwentów KUL, który odbędzie się w czerwcu tego roku w Lublinie.

Cierpliwa i wierna praca uczelniana w duchu służby Bogu i Ojczyźnie, zawiera w sobie jeszcze jeden rys – wychowanie do świętości. Uczył o tym Papież-Polak, nazywając świętość „wysoką miarą» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (*Novo millennio ineunte*, nr 31). Dziękujemy dziś Panu Bogu, że Katolicki Uniwersytet Lubelski w swej stuletniej historii stał się miejscem dojrzewania do świętości licznych członków tej akademickiej wspólnoty. Należeli do niej i św. Jan Paweł II, i bł. bp Władysław Goral oraz inni męczennicy II wojny światowej, i wreszcie bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Jej członkami byli również kandydaci na ołtarze – słudzy Boży: Prymas Stefan Wyszyński, rektorzy ks. Wincenty Granat i o. Jacek Woroniecki oraz założyciel Ruchu Światło-Życie ks. Franciszek Blachnicki.

3. W duchu wdzięczności i zawierzenia

Jako Pasterze Kościoła w Polsce chcemy wyrazić szczególną wdzięczność wszystkim rektorom, profesorom, innym pracownikom oraz absolwentom KUL-u, którzy przez lata zabiegali o dojrzały kształt naukowy i wychowawczy Uniwersytetu, o jego wierność Bożej prawdzie i najszczytniejszym tradycjom naszego narodu. Dziękujemy wszystkim wiernym w kraju i na obczyźnie, którzy od początku istnienia Uniwersytetu hojnie wspierali go duchowo i materialnie, również w ramach Towarzystwa Przyjaciół KUL. Zawierzamy Katolicki Uniwersytet Lubelski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, które patronuje tej Uczelni. Prosimy o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę Stolicę Mądrości. Czynimy swoimi słowa życzeń, które skierował do wspólnoty swojej Uczelni św. Jan Paweł II, gdy nawiedził KUL 9 czerwca 1987 r.: „Uniwersytecie, służ prawdzie! Jeśli służysz prawdzie, służysz wolności, wyzwalanii człowieka i narodu, służysz życiu!”.

Radując się ze Zmartwychwstania Chrystusa, całej Wspólnocie Uniwersyteckiej i wszystkim wiernym Kościoła w Polsce udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 378. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.*

List należy odczytać w Poniedziałek Wielkanocny, 2 kwietnia 2018 r.,
podczas wszystkich Mszy Świętych.

2.

DUCH ŚWIĘTY PRZYNAGLA NAS

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELE MIŁOSIERDZIA 2018 R.

Umiłowani w Panu siostry i bracia!

Wraz z całą wspólnotą Kościoła łączymy się w radości podniosłego śpiewu Alleluja, który rozbrzmiewa od Wigilii Paschalnej. Gorącym sercem uwielbiamy Boga Ojca za zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią. W tym świętym czasie przekazujemy wam, najmilsi, serdeczne pozdrowienie i najlepsze życzenia, abyśmy trwali w Duchu Świętym, którym zostaliśmy napełnieni (por. Dz 2, 4). Duch Święty, który jest darem Chrystusa Zmartwychwstałego, uzdalnia nas do głoszenia ewangelii i prowadzi do pełni życia, którego blask ukazał się w wielkanocny poranek. Dzięki Duchowi Świętemu rodzi się w świecie nadzieja i wzrasta Boża moc w życiu ludzi cierpiących z powodu niesprawiedliwości i różnorodnych niedomagań. W Jego świetle rozpoznajemy ostateczny cel swojego życia, a także wolność i godność dzieci Bożych.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia, chcemy pamiętać o słowach papieża Franciszka, który – komentując odczytany przed chwilą fragment Ewangelii – wskazał, że pierwszym zadaniem Kościoła zleconym mu przy przekazaniu Ducha Świętego jest niesienie przebaczenia grzechów. „Miłosierdzie – naucza Franciszek – ma kluczowe znaczenie w życiu wiary i jest konkretną formą, poprzez którą

ukazujemy zmartwychwstanie Jezusa” (23 IV 2017 r.). Wcześniej papież Benedykt XVI przypominał nam, że Duch Święty na nowo rozpala serca wiernych oraz nakłania ich do miłowania swoich braci i siostr tak, jak Chrystus ich umiłował, a także do tego, aby czynami miłosierdzia dawali całej ludzkości świadectwo miłości Ojca (por. *Deus caritas est*, nr 19). Uwielbiamy dzisiaj Boga za to Jego zbawcze działanie pośród nas.

Ważne jest tutaj świadectwo św. Pawła Apostoła o jego osobistej zażyłości z Duchem Świętym. Apostoł Narodów mówi bowiem, że w pewnym momencie został przez Ducha Świętego „przynaglony”, by udać się do Jerozolimy, chociaż ta podróż wiązała się dla niego z ryzykiem uwięzienia za wiarę (por. Dz 20, 20). Sami możemy dostrzec w naszych sercach i umysłach podobne „przynaglenia”, by np. nie odkładać ważnej decyzji, by udać się w drogę na spotkanie z oczekującym pomocy, by przeprowadzić z kimś ważną rozmowę, by przynieść komuś słowo pociechy lub słowo upomnienia, by zażegnać konflikt, czy rozwiązać problem utrudniający międzyludzkie relacje. Przekonujemy się wtedy, że był to najwyższy czas i należało się pośpieszyć, bo stosowna okazja mogłaby się już nigdy nie nadarzyć. Duch Święty – szanując naszą wolność – podpowiada takie czyny miłosierdzia, jakich sami nie bylibyśmy w stanie odkryć. Dzięki mocy Ducha Świętego możemy zatem przynosić konkretne owoce miłości. A „owocem Ducha jest: miłość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23). Te owoce służą dobru wspólnemu. Dostrzegamy je w życiu wielu wierzących, którzy posłuszni natchnieniom Ducha Świętego, kierują się zasadą chrześcijańskiej miłości – *caritas*, okazywanej ubogim, chorym, pogardzanym, zapomnianym i wszystkim potrzebującym pomocy.

Dzisiejsza Niedziela Miłosierdzia Bożego to także święto patrolne Caritas. A zatem jest to szczególna okazja, aby wypowiedzieć słowo uznania i wdzięczności pod adresem wszystkich pracowników i wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas oraz Szkolnych i Akademickich Kół Caritas. Przez wasze wrażliwe serca i pomocne dłonie Duch Święty pociesza strapionych, niesie konkretną pomoc w trudnościach oraz wielu naszym siostram i braciom przywraca utraconą godność. Bogu niech będą dzięki za wszystkich, którzy przynaglenni Jego Duchem spieszą z pomocą swoim bliźnim, spontanicznie włączając się w akcje i dzieła charytatywne. Radością napełnia fakt, że

w ciągu roku działalność charytatywną Kościoła w Polsce podejmuje ponad 800 instytucji realizujących 5 tysięcy różnego rodzaju dzieł, z których pomoc dociera do 3 milionów potrzebujących.

Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci dramatem wojny w Syrii. Wskutek konfliktu trwającego już 7 lat ponad 5 milionów osób uciekło z kraju, a liczba przesiedleńców wewnętrznych w Syrii szacowana jest na co najmniej 6,5 miliona. Pomocy humanitarnej potrzebuje ponad 13 milionów ludzi, w tym 6 milionów dzieci. Rodzinom brakuje środków, by zaspokoić podstawowe potrzeby. W skrajnie trudnej sytuacji znajdują się mieszkańcy miasta Aleppo, którzy – poza ubóstwem i niepewnością – zmagają się ze skutkami trwających działań wojennych. Wśród wielu inicjatyw, mających na celu niesienie pomocy cierpiącym Syryjczykom, jest realizowany przez Caritas Polska program „Rodzina Rodzinie”, który umożliwia materialne wspieranie konkretnej rodziny przez określone środowisko, instytucję, wspólnotę, rodzinę lub pojedyncze osoby. Aktualnie w ramach tego programu objętych jest stałą pomocą niemal 10 tysięcy syryjskich rodzin. W imieniu tych rodzin serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w to dzieło miłosierdzia i nadal będą je wspierać.

Przeżywając Rok Świętego Stanisława Kostki i angażując się w przygotowania do zwołanego w październiku 2018 r. Synodu Biskupów w Rzymie, poświęconego młodzieży i rozeznawaniu powołania, zachęcamy do realizowania przynagień Ducha Świętego, do wytrwałej modlitwy i praktycznych czynów miłości. Niech nadal powstają i rozwijają się grupy charytatywne w placówkach oświatowych i akademickich, wspierane przez odważną dyrekcję i pełną poświęcenia kadre pedagogiczną. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości nie zapominajmy również, że postawy zaszczepiane wśród młodego pokolenia wpisują się na trwałe w etos całego narodu. Nie może również zabraknąć osób żywo zaangażowanych w Zespołach Caritas działających w parafiach oraz wolontariuszy skupionych wokół placówek pomocowych, aby wzrastała miłość bliźniego, zakorzeniona w nauce Zbawiciela i dająca obietnicę wiecznego szczęścia.

Caritas funkcjonuje m.in. dzięki ofiarom i darom rzeczowym, pochodzącym od osób prywatnych oraz wpłatom 1% z podatku dochodowego, a także dzięki wpływom z akcji dobroczynnych, darowizn, subwencji i dotacji, pochodzących od krajowych lub zagranicznych instytucji państwowych, samorządowych i społecznych. Już teraz

wyrażamy wdzięczność wszystkim darczyńcom wspierającym działalność charytatywną oraz tym, którzy zechcą złożyć ofiarę zbieraną dziś do puszek w całej Polsce dla podopiecznych Caritas. Niech Maryja Matka Miłosierdzia wyjedna nam wszystkim obfitość łaski u swego Syna.

Wszystkim Wam, Siostry i Bracia udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 378. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.*

List stanowi materiał do wykorzystania duszpasterskiego.

3. KOMUNIKAT Z 379. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach 7-9 czerwca 2018 r. w Janowie Podlaskim i Siedlcach odbyło się 379. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Na początku obrad słowo do księży biskupów skierował abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Zebranie Plenarne przyjęło Program Duszpasterski na lata 2019-2022, którego tematem będzie „Eucharystia – źródło, szczyt i misja Kościoła”. Na trzy kolejne lata realizacji programu zostały wyznaczone tematy: „Eucharystia – tajemnica wyznawana”, „Eucharystia – tajemnica celebrowana”, „Eucharystia – wezwanie do świętowania i apostołatu”. Realizacja tego programu będzie polegała na pogłębieniu wiedzy o Eucharystii, na wzmocnieniu zaangażowania osób duchownych i wiernych świeckich w przygotowanie i celebrowanie Eucharystii. Wyrazi się ona również poprzez posługę nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, zanoszących Ją do osób chorych i starszych. Planuje się, aby zwieńczeniem tego programu były

diecezjalne Kongresy Eucharystyczne. Ważnym tematem programu będzie również podkreślenie świętowania Dnia Pańskiego i zachęcenie parafii do tworzenia bogatej oferty wspólnotowego przeżywania niedzieli jako czasu dla Boga i człowieka.

2. Biskupi zapoznali się ze stanem przygotowań do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w styczniu 2019 r. w Panamie. Chęć udziału w tym wydarzeniu zgłosiło blisko 3 500 młodych Polaków, którzy będą najliczniejszą grupą z krajów europejskich. Przedstawiono także stan przygotowań do Synodu Biskupów poświęconego młodym, jaki odbędzie się w październiku bieżącego roku. Bogate refleksje prac przedsynodalnych podkreślają wartość posługi duszpasterskiej, która umożliwi młodym osobisty rozwój duchowy i uczestnictwo we wspólnotach kościelnych.

3. Komisja Episkopatu Polski ds. Misji wznawia działalność Misyjnego Instytutu Laikatu, który od września tego roku zajmie się formacją misjonarzy świeckich do posługi misyjnej. Obecnie wśród 2032 misjonek i misjonarzy z Polski, pracujących w 97 krajach świata, jest 57 misjonarzy świeckich. Jubileusz 50-lecia pracy polskich księży *Fidei donum* oraz 90-lecie pracy Sióstr Służebniczek w Zambii stały się okazją do wyrażenia wdzięczności misjonarzom za ich ofiarną i pełną oddania ewangelizację. Jednocześnie biskupi zachęcają duchownych i świeckich do rozeznawania powołania misyjnego i modlitwy w intencji powołań misyjnych.

4. W związku z wyborem o. Adama Żaka SJ, koordynatora ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, na kolejną pięcioletnią kadencję, biskupi podkreślili konieczność przyspieszenia działań wykluczających ryzyko wykorzystania seksualnego dzieci i młodzieży przez którąkolwiek z osób zaangażowanych w różnych dziedzinach pracy duszpasterskiej i wychowawczej Kościoła. Troska o ofiary wykorzystania oraz prewencja, aby krzywdzące czyny nigdy nie miały miejsca, to konkretne działania realizujące przyjętą przez Konferencję Episkopatu Polski zasadę, że nie ma i nie będzie żadnej tolerancji dla seksualnego wykorzystywania małoletnich. Ochrona dzieci i młodzieży przed przemocą, zaniedbaniem, pornografią i wykorzystywaniem seksualnym to zadanie nie tylko dla Kościoła. Jest to poważny problem społeczny,

dlatego księża biskupi widzą potrzebę podjęcia starań o zbudowanie narodowej strategii ochrony dzieci i młodzieży.

5. Ks. dr hab. Piotr Kroczek, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kościelny Inspektor Ochrony Danych (KIOD) zreferował stan prawny związany z ochroną danych osobowych w Kościele. Przedstawił on pierwsze doświadczenia związane ze stosowaniem Dekretu Konferencji Episkopatu Polski z 30 kwietnia 2018 r. Ponadto zrelacjonował miesiąc działalności urzędu KIOD oraz najbliższe plany szkoleniowe w diecezjach i zapowiedzi wydawnicze. Poruszył także wątek współpracy z analogicznymi urzędami utworzonymi w innych Kościołach i związkach wyznaniowych oraz współpracę z krajowym organem nadzorczym w celu zapewnienia przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych.

6. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski zatwierdziło Podstawę Programową Katechezy. Jest to dokument, który uwzględnia nowy system edukacji szkolnej i wyznacza kierunek dla katechezy Kościoła katolickiego w Polsce na najbliższe lata. Podstawa Programowa Katechezy jest dokumentem adresowanym zarówno do twórców programów katechetycznych i podręczników, jak i samych katechetów. Dokument, którego treści są skorelowane z treściami przekazywanymi podczas innych przedmiotów, określa także wymagania, jakie można i należy postawić przed uczniem uczęszczającym na szkolne lekcje religii. Podstawa Programowa Katechezy wraz z nowym programem nauczania religii wejdzie w życie 1 września 2019 r. Biskupi przypominają, że nikt nie może pozbawić rodziców prawa do religijnego wychowania dzieci. Rodzina nie może też tego prawa przerzucać w całości na Kościół i szkołę.

7. Z racji kończącego się roku szkolnego i katechetycznego biskupi dziękują nauczycielom i pracownikom szkół za wychowywanie młodego pokolenia Polaków i kształtowanie ich w duchu miłości do Ojczyzny i Kościoła. Wyrażają wdzięczność również katechetom świeckim i duchownym za ich zaangażowanie i ofiarną pracę dydaktyczną i formacyjną w środowisku szkolnym i parafialnym. Zachęcają jednocześnie do pomocy dzieciom i młodzieży w dobrym przeżywaniu wakacji m.in. poprzez rekolekcje.

Biskupi zwracają się z apelem do rodziców i nauczycieli, aby budzić czujność w zakresie ochrony dzieci i młodzieży przed postępującą demoralizacją. Wszystkich bowiem niepokoją wiadomości o dramatach spowodowanych używaniem narkotyków i dopalaczy, jak również to, że w placówkach oświatowych i miejscach wypoczynku może dochodzić do promowania aborcyjnych środków wczesnoporonnych. Troska o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży wymaga współpracy wszystkich środowisk odpowiedzialnych za wychowanie.

8. Biskupi podziękowali Ojcu Świętemu Franciszkowi za mianowanie kardynałem abp. Konrada Krajewskiego, Jałmużnika Papieskiego, pochodzącego z archidiecezji łódzkiej. Złożyli również serdeczne gratulacje nowemu kardynałowi nominatowi.

9. Jednocząc się z absolwentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, którzy 8 czerwca spotykają się na swej uczelni, biskupi zapewniają o duchowej więzi i bliskości z całą wspólnotą akademicką. W 100-lecie powstania uczelni wyrażają wdzięczność Bogu i ludziom za wiekową służbę *Deo et Patriae*, dzięki której pokolenia ludzi młodych mają możliwość poznawania prawdy, stając się zaczynem życia ewangelicznego w świecie współczesnym.

10. Podczas Zebrania Plenarnego biskupi włączyli się w celebrowanie Jubileuszu 200-lecia diecezji siedleckiej, uczestnicząc we Mszach Świętych Dziękczynnych oraz nawiedzając miejsce męczeńskiej śmierci Unitów Podlaskich w Pratulinie. Pasterze Kościoła w Polsce są wdzięczni wiernym diecezji siedleckiej za przykład wiary i miłości bliźniego oraz jedności z Kościołem powszechnym.

11. Zebranie Plenarne przyjęło Wytyczne Pastoralne do Adhortacji *Amoris Laetitia*. Zostaną one opublikowane w najbliższym czasie.

Na czas wakacyjnego odpoczynku biskupi serdecznie błogosławią Polakom w kraju i za granicą, życząc, aby był to czas także odnowy duchowej.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 379. Zebraniu Plenarnym KEP*

4.

STANOWISKO ZESPOŁU EKSPERTÓW KEP DS. BIOETYCZNYCH W SPRAWIE ALFIEGO EVANSA

1. Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w jedności z Ojcem Świętym, Franciszkiem, z rodzicami dziecka i z wieloma ludźmi dobrej woli w naszej Ojczyźnie i poza jej granicami, występuje w obronie fundamentalnego prawa do życia Alfiego Evansa. Jednocześnie solidaryzujemy się z rodzicami małego pacjenta, którzy stają się ofiarami bezdusznej normy prawnej.

I. Aspekt bioetyczny

2. Stanowisko Zespołu opiera się na uniwersalnych wartościach ludzkich, pośród których naczelne miejsce zajmuje godność osobowa każdego bez wyjątku człowieka oraz świętość ludzkiego życia oparta na racjach, zarówno teologicznych, jak i humanistycznych. Racje te odbijają się wzmożonym echem w ludzkich sumieniach, kiedy chodzi o godność i życie istot najmniejszych i najstarszych, zwłaszcza bezsilnego dziecka, które nie jest zdolne do upominania się o zagwarantowanie mu należnego miejsca w życiu społeczności. Również w tym przypadku międzyludzka solidarność zdaje egzamin z moralnej wrażliwości będącej afirmacją bezinteresownej miłości, szacunku i uznania każdego człowieka za brata. Powyższy fundament życia społecznego i praw Alfiego Evansa podkreślają wszystkie ważne akty prawa międzynarodowego, takie jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (10 XII 1948), Konwencja praw dziecka (20 XI 1989) czy Europejska Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie (4 IV 1997). W obronie takich pacjentów regularnie występuje również Kościół katolicki.

3. Z powyższych przesłanek wynika bezwzględny obowiązek troski o życie Alfiego i pacjentów w podobnym stanie zdrowia. Odłączenie go od aparatury wspomagającej pracę płuc było z punktu widzenia przewidywalnego skutku aktem zabójstwa dziecka, nie zaś dopuszczalnym moralnie i prawnie odstępianiem od terapii uporczywej. W każdym jednym przypadku było aktem pogwałcenia jego fundamentalnego prawa do życia.

4. Zgodnie ze stanowiskiem bioetyki szanującej świętość życia ludzkiego troska o pacjenta w wymiarze normalnej, nawet minimalnej opieki, stanowi obowiązek moralny. W zakres tej opieki we współczesnej medycynie wchodzi nie tylko nawadnianie i odżywianie, ale także wentylacja, jak długo organizm pacjenta jest zdolny do życia, a zatem do czasu, gdy właściwe mu procesy nie są wyłącznie efektem wymuszania za pomocą zabiegów medycznych. Ma to miejsce w przypadku śmierci mózgowej lub osiągnięcia przez organizm swego naturalnego kresu (stany terminalne w efekcie starości, choroby, skutków wypadku). Stan Alfiego Evansa w żadnym przypadku nie jest porównywalny z tymi sytuacjami.

II. Aspekt medyczny

5. Troska o dobro chłopca wymaga poszukiwania przyczyn jego choroby i metod leczenia. Jest to również zasadne dla dobra innych dzieci, które są lub w przyszłości znajdą się w podobnym stanie.

6. W przypadku braku precyzyjnej diagnozy i braku wiedzy o etiologii schorzenia nie można w sposób kompetentny wypowiadać się o prognozie rozwoju choroby. Rokowanie jest jeszcze bardziej nieprzewidywalne, gdy dotyczy młodego, rozwijającego się organizmu. Należy zawsze rozważyć, czy poszerzenie konsylium lekarskiego o dodatkowe specjalizacje nie zwiększy szansy na pozyskanie diagnozy i sformułowanie dalszego postępowania terapeutycznego.

7. Brak rozpoznania przyczyny choroby Alfiego Evansa nie zwalnia służby zdrowia z obowiązku opieki lekarskiej wobec niego. Zgodnie z zasadami bioetyki, stan zdrowia Alfiego upoważnia ponadto do tego, aby za zgodą rodziców, poszukiwać alternatywnych rozwiązań terapeutycznych, nawet jeżeli miałyby one tylko charakter eksperymentalny, a więc z trudnym do przewidzenia skutkiem.

III. Aspekt prawny

8. W obszarze ochrony życia i zdrowia człowieka system prawny jest zobowiązany do bezwzględnego rozpoznania i poszanowania godności człowieka jako kategorii fundamentalnej dla systemu prawnego, wrodzonej i niezbywalnej. Oznacza to m.in. obowiązek ratowania życia i podejmowania działań terapeutycznych, o ile nie sprzeciwi

się temu pacjent. Tam, gdzie cel ten nie może być zrealizowany, pojawia się obowiązek prawny do podejmowania działań minimalizujących ból, dyskomfort fizyczny i psychiczny, oraz do zapewnienia warunków odpowiadających godnemu traktowaniu osoby ludzkiej. W przypadkach tzw. terapii uporczywej, a zatem wtedy, gdy możliwe jest technicznie podtrzymywanie czynności narządów nieprzynoszące korzyści pacjentowi w postaci poprawy stanu zdrowia, odstąpienie od działań terapeutycznych jest dopuszczalne prawnie jedynie wówczas, gdyby wiązały się one z nadmiernymi, nieproporcjonalnymi dolegliwościami dla pacjenta lub gdy nie można by ich ocenić jako czynności ratujących życie wobec tego, że przedłużają one jedynie stan agonalny. W sytuacjach skrajnych przewidziane prawem poszanowanie godności człowieka oznacza, że w miejsce obowiązku ratowania życia wstępuje obowiązek odstąpienia od podejmowania tego rodzaju zabiegów leczniczych, które ze względu na podtrzymywanie funkcji życiowych bez jakichkolwiek medycznie uzasadnionych nadziei na ich przywrócenie prowadzą do przedmiotowego traktowania pacjenta. Obowiązek ten powstaje niezależnie od poglądu rodziny, a w przypadku małoletnich – jego rodziców lub opiekunów prawnych. Niemniej, odstąpienie od działań terapeutycznych lub asystujących nie może nastąpić w sposób powodujący cierpienie pacjenta.

9. W wyroku sądu w sprawie Alfiego Evansa (*Alder Hey Children's NHS Foundation Trust v. Evans* [2018] EWHC 308) zastosowano odmienne, uznawane w orzecznictwie sądów brytyjskich zasady. Zgodnie z nimi ocena, czy dalsza terapia jest w interesie pacjenta, wymaga odniesienia się nie tylko do aspektu medycznego, ale również społecznego i psychologicznego. Wymaga zbadania prawdopodobieństwa skuteczności terapeutycznej podjętych działań i prawdopodobieństwa osiągnięcia poprawy stanu zdrowia pacjenta, a także ustalenia rzeczywistej lub prawdopodobnej woli pacjenta odnośnie do dalszego postępowania leczniczego (sprawa *Aintree University Hospital NHS Trust v. James* [2013] UKSC 67). Do kryteriów, które bierze się pod ocenę określając, czy w interesie dziecka jest dalsza terapia należy to, czy możliwe będzie uczestniczenie przez nie w relacjach z otoczeniem, w tym dzięki zmysłom, oraz czy prawdopodobne jest reagowanie na bodźce zewnętrzne, dzięki czemu dziecko będzie czerpać satysfakcję lub poczucie komfortu z relacji z otoczeniem. Ważne jest to, czy

będzie mogło odczuwać miłość swoich rodziców i innych bliskich oraz ją odwzajemniać. W szczególności rozstrzygające jest to, czy pacjent będzie zdolny odczuwać podstawowe dobrodziejstwa, jakie przynosi życie, w tym doświadczać miłości, posiadać świadomość własnej tożsamości, czy zachować zdolności poznawcze (sprawa Kings College Hospital Foundation Trust v Haastrup [2018] EWHC 127). Ocena, czy w interesie pacjenta będącego dzieckiem jest zaprzestanie terapii w brytyjskim systemie prawnym rozstrzyga o dalszym postępowaniu z dzieckiem, niezależnie od poglądu rodziców co do zasadności dalszej opieki medycznej nad tym pacjentem (sprawa Yates and Gard v Great Ormond Street Hospital for Children NHS Foundation Trust [2017] EWCA Civ 410).

10. Zespół Ekspertów podkreśla, że tak rozumiane normy prawne nie dają się pogodzić z obowiązkiem poszanowania godności osoby ludzkiej. Zakładają bowiem rozróżnienie życia, które jest wartościowe, a zatem pozostające w interesie pacjenta, od tego, które takim nie jest, bowiem pozbawiono je podstawowego wymiaru relacyjnego, jakim jest samoświadomość, zdolność do interakcji i pozostałych przejawów udziału w otaczającej rzeczywistości. Legalność decydowania o tym, czy dalsza terapia danego pacjenta jest w jego interesie ze względu na zdolność tego pacjenta do konkretnego sposobu przeżywania świata jest wysoce wątpliwa moralnie i wynika ze ściśle arbitralnego rozstrzygnięcia co do norm regulujących życie społeczne. Pozbawienie życia pacjenta w takich okolicznościach prawidłowo powinno być pojmowane jako eutanazja lub zabójstwo.

11. W przypadku Alfiego Evansa decyzja o zaprzestaniu wspomagania oddychania, odżywiania i nawadniania nastąpiła z uzasadnieniem, że jego mózg z nieustalonych przyczyn uległ uszkodzeniu, w wyniku czego pacjent nie może samodzielnie oddychać, pić i jeść, jak też że nie ma nadziei na poprawę jego stanu ani dalszych sensownych metod diagnostycznych. Obecnie już wiadomo, że część twierdzeń lekarzy, jak choćby to, że dziecko jest w pełni zależne od mechanicznej wentylacji, okazała się mylna. Akcentowano, że jakość życia Alfiego jest niska – nie ma on odruchów spontanicznych, nie potrafi się komunikować i ma powracające epizody padaczkowe. W ocenie Zespołu Ekspertów, w takich warunkach system prawny

rzeczywiście uwzględniający zasadę ochrony godności osoby ludzkiej wymaga podjęcia działań ratujących życie człowieka do czasu, gdy jednoznacznie sprzeciwia się temu prawidłowo pojęte dobro osoby ludzkiej. Ma to miejsce wyłącznie wtedy, gdy podejmowane środki są jaskrawie nieproporcjonalne do ich efektów, przedłużają cierpienie pacjenta i gdy to nie one są powodem jego śmierci.

*Bp Józef Wróbel SCJ
za Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych*

Warszawa, 27 kwietnia 2018 r.

5. WYTYCZNE PASTORALNE DO ADHORTACJI AMORIS LAETITIA

Wstęp

Sakrament małżeństwa oraz bliższe i bezpośrednie przygotowanie do tej formy wspólnotowego życia były zawsze i nadal pozostają w centrum działań pasterzy Kościoła. Dlatego z należną uwagą i staraniem przyjmujemy posynodalną adhortację apostolską papieża Franciszka *Amoris laetitia*, która jest wyrazem jego zatroskania o zdrową kondycję miłości małżeńskiej w rodzinie. Odkrywamy w niej inspirującą aktualizację „Ewangelii rodziny”¹, którą Kościół stale głosi i stara się realizować.

Adhortacja jest niewątpliwie owocem refleksji dwóch Synodów poświęconych rodzinie oraz wzmożonej w tym czasie modlitwy całego Kościoła w intencji małżonków i rodzin, a także nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia w 2015 roku. Papież wskazuje w niej te obszary duszpasterstwa narzeczonych, małżeństw i rodzin, które wymagają głębszej refleksji oraz czułej i miłosiernej troski duszpasterzy (*Misericordiae Vultus*, nr 10²).

¹ Wyrażenie „Wyrażenie „Ewangelia rodziny” przywołuje *Instrumentum laboris* Synodu o rodzinie. Por. *Le sfide pastorali sulla famiglia nel contesto dell'evangelizzazione. Instrumentum laboris*, nr 20.

² „Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepełnione czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie

Minione dwa lata od ukazania się *Amoris laetitia* oraz dyskusja, którą ona zapoczątkowała, pozwoliły nam na nowo dostrzec bogactwo działań Kościoła w Polsce, wspierających narzeczonych, małżonków i rodziny. Równocześnie uświadomiły nam konieczność i pilną potrzebę jeszcze większego zaangażowania się w szeroko rozumiane duszpasterstwo narzeczonych i rodzin, nierzadko dotkniętych kryzysem wiary i miłości. W tej perspektywie papieskie wezwanie do kształtowania ewangelicznych postaw jest światłem na drodze chrześcijańskiego wzrostu, a konkretne jego wskazania stanowią cenną odpowiedź dla duszpasterskich wysiłków i pomocowych działań.

W głosie papieża Franciszka uznajemy ojcowskie wezwanie do „duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia” (*Evangelii Gaudium* [EG] nr 25). Ten apel o pastoralny zwrot wyrasta z jego troski o każdego człowieka (por. MV 4), w czym wyraźnie nawiązuje do św. Jana Pawła II, dla którego „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa” (*Redemptor Hominis*, nr 14). Mając tego świadomość jesteśmy przekonani, że interpretacja i praktyczna aplikacja założeń *Amoris laetitia* przyczyni się do podjęcia wielu inicjatyw na rzecz wzrostu, umocnienia i rozwoju naszych rodzin, ich miłości i świętości³.

1. Zasadnicze akcenty nauczania papieża Franciszka

Przywołując myśl swego poprzednika Benedykta XVI, papież Franciszek podkreśla, że zmiany w Kościele należy przeprowadzać w duchu „hermeneutyki ciągłości”⁴. Pojęcie to nawiązuje do przekonania Jana XXIII, wyjaśniającego powody otwarcia Soboru

może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. [...] Z jednej strony pokusa żądania tylko i zawsze sprawiedliwości sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje sięgać wyżej, aby osiągnąć cel bardziej wzniosły i bardziej znaczący. Z drugiej strony, ze smutkiem obserwujemy, że doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. [...] Nadszedł znowu dla Kościoła czas, aby z radością głosić przebaczenie. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby poczuć odpowiedzialność za słabości i trudności naszych braci. Przebaczenie to siła, która budzi do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją” (MV, nr 10).

3 *Additum ad epistolam Region Pastoral Buenos Aires, Criterios básicos para la aplicación del capítulo VIII de Amoris laetitia*, w: AAS 10(2016) t. 108, s. 1072-1074.

4 Franciszek, Dominique Wolton, *Otwieranie drzwi*, Kraków 2018, s. 325.

Watykańskiego II kategorią „hermeneutyki reformy”⁵. Dzięki niej niezmienny depozyt wiary może być przekazywany w sposób pogłębiony, bardziej dojrzały i „odpowiadający potrzebom naszych czasów”⁶, to znaczy dostosowany do danej epoki (por. EG, nr 41). Istotne jest to, że hermeneutyka reformy nie zrywa z przeszłością, lecz zachowuje ciągłość nauki wiary, dokonując równocześnie koniecznej aktualizacji tej wiary.

Odczytana w tym duchu *Amoris laetitia* nie tylko uwzględnia, ale nade wszystko dopełnia i aktualizuje wcześniejsze wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Wśród wcześniejszych dokumentów programowych należy wymienić *Humanae vitae* Pawła VI, *Familiaris consortio*, *Reconciliatio et poenitentia*, *Veritatis splendor* Jana Pawła II oraz *Deus caritas est* i *Sacramentum caritatis* Benedykta XVI. Nie ulega więc wątpliwości, że papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* w żaden sposób nie podważa nauczania swych Poprzedników. Wyraźnie uznaje konieczność istnienia w Kościele jedności doktryny i działania, która jednak nie wyklucza istnienia „różnych sposobów interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji” (AL, nr 3). Dlatego do dorobku synodalnych obrad poświęconych rodzinie, papież Franciszek dołącza inne rozważania ukierunkowujące refleksję i działania duszpasterskie w taki sposób, aby jednocześnie dawałyby tchnienie, bodziec i pomoc rodzinom w ich poświęceniu i w ich trudnościach (por. AL, nr 4).

Wobec powyższego, duszpasterzy, osoby konsekrowane i wiernych świeckich zachęcamy do przyjęcia zawartego w *Amoris laetitia* nauczania papieża Franciszka, który konsekwentnie realizuje dzieło odnowy Kościoła w duchu Chrystusowej Ewangelii. Podstawą jego refleksji jest słowo Boże i spojrzenie samego Jezusa na rodzinę. Aby opisać miłość w ewangelicznej i rzeczywistej perspektywie rozwija swą myśl na dwóch poziomach: kontempluje trynitarny ideał Miłości, rozważa pierwszeństwo i skuteczność łaski oraz miłości w życiu małżeńskim,

⁵ Jan XXIII, *Przemówienie podczas uroczystego otwarcia Soboru Watykańskiego II* (11 października 1962), w: AAS 54 (1962) s. 788.

⁶ „Sobór, według Papieża Jana XXIII, miał na celu «przekazanie czystej i nieskażonej nauki katolickiej bez łagodzenia jej bądź przeinaczania» i starał się, aby «ta pewna i niezmienna nauka, która musi być wiernie respektowana, została pogłębiona i przedstawiona w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów»”, w: Kongregacja Nauki Wiary, *Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, Tarnów 2012, s. 26.

a równocześnie uwzględnia stopniowalny i dynamiczny charakter ludzkiego doświadczenia miłości, jego historyczne uwarunkowania, trudności, a także niedoskonałe realizacje.

Trzeba uwzględnić szerszy kontekst nauczania papieskiego o małżeństwie i rodzinie i w związku z tym należy zaznaczyć, że:

– Papież Franciszek zaprasza cały Kościół do patrzenia na Boga i człowieka w duchu Ewangelii i do posługiwania się jej językiem.

– Kluczowymi słowami jego pontyfikatu są „czułość i bliskość”⁷. W miłości miłosiernej i współczującej (względem m.in. ubogich, migrantów, małżonków i innych członków rodzin) upatruje podstawowe kryterium weryfikujące wiarygodność Kościoła i jego działań.

– Papież apeluje o głoszenie Ewangelii w nowy sposób. Ma na myśli zaangażowanie wszystkich chrześcijan, celem dawania świadectwa o swojej wierze z jeszcze większym entuzjazmem i przekonaniem (por. MV, nr 4). Przypomina, że Kościół jest wezwany do misyjnego wyjścia, aby „dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG, nr 20). W realizacji zadania nie może zabraknąć odnowionego dialogu pomiędzy duszpasterzami i wiernymi. Stąd nie można oczekiwać od papieskiego nauczania definitywnego lub wyczerpującego słowa na temat wszystkich spraw dotyczących Kościoła i świata. Nie powinno się też zastępować lokalnych episkopatów w rozeznaniu problemów wyłaniających się na ich terytoriach i stąd mowa papieża o potrzebie „decentralizacji” w Kościele (por. EG, nr 16).

– Odpowiadając na sugestie ojców synodalnych, Franciszek wpisuje swoje orędzie o związku małżeńskim w bardziej realistyczną i stopniowalną drogę do świętości w Kościele. Zaprasza do dawania żywego i radosnego świadectwa obecności Chrystusa w sakramentalnym związku małżeńskim i domu rodzinnym.

– Papież podkreśla, że duszpasterskie i misyjne nawrócenie w promowaniu małżeństwa i rodziny nie może pomijać osób potrzebujących

⁷ „Bliskość jest czymś więcej niż nazwą konkretnej cnoty, jest to postawa obejmująca całą osobę, jej sposób nawiązywania więzi, bycia jednocześnie w sobie i wrażliwymi na innych... Kiedy ludzie mówią o jakimś księdzu, że «jest blisko» zwykle podkreślają dwie rzeczy: pierwsza – że jest «zawsze» (w przeciwieństwie do takiego, którego «nigdy nie ma», mówią: «wiem, ojcze, że jesteś bardzo zajęty...»). Druga – że umie znaleźć słowo dla każdego. Ludzie mówią: «Rozmawia ze wszystkimi – z wielkimi, małymi, biednymi, z niewierzącymi [...] Księża bliscy, którzy są, którzy rozmawiają ze wszystkimi [...] Księża wędrowni»”. Franciszek, *Pan postanowił być kimś bliskim. Homilia wygłoszona podczas Mszy krzyżma 29 III 2018.*

i żyjących w sytuacjach trudnych: „Kościół musi zachować szczególną uwagę, aby zrozumieć, pocieszyć, włączyć, unikając narzucania im zestawu norm, jakby były ze skały, zyskując w ten sposób efekt, że czują się osądzone i porzucone przez tę Matkę, która jest powołana, by nieść im Boże miłosierdzie” (AL, nr 49). Kościół „jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem” (EG, nr 47). Takie traktowanie najbardziej delikatnych kwestii ludzkiej egzystencji „stawia nas raczej w kontekście rozeznania duszpasterskiego, pełnego miłości miłosiernej, która zawsze gotowa jest zrozumieć, przebaczyć, towarzyszyć, czekać, a przede wszystkim włączać” (AL, s. 312).

2. „Radość miłości” w małżeństwie i rodzinie

Papież w pierwszym zdaniu adhortacji stwierdza, że „radość miłości (*amoris laetitia*) przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła”. By jej w małżeństwach i rodzinach nie brakowało, Kościół rozwija stosowne duszpasterstwo, ale też powinien ciągle podnosić jego jakość, uwzględniając w swej postudze nowe uwarunkowania życia i potrzeby małżonków i rodzin.

a) Bogate doświadczenie duszpasterstwa narzeczonych, małżonków i rodzin Kościoła w Polsce

Przygotowanie wiernych do sakramentu małżeństwa oraz towarzyszenie małżonkom i rodzinom na drodze do świętości są od dziesięcioleci ważnym polem działalności Kościoła w Polsce. Wyrazem tej troski były m.in. powstające już od lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku różnego rodzaju instrukcje o przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzinnego, wskazania II Synodu Plenarnego (1991-1999) zawarte w dokumencie pt. „W trosce o rodzinę” oraz Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin (1 V 2003), a także poradnie rodzinne. Tematyka narzeczeńsko-małżeńsko-rodzinna jest obecna w formacji znanych ruchów i stowarzyszeń kościelnych. Wyliczone dokumenty i inicjatywy były najczęściej odpowiedzią Kościoła w Polsce na przemiany społeczno-moralne zachodzące w społeczeństwie⁸.

⁸ Przykładem może być ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, w konsekwencji której zaczęły powstawać Katolickie Poradnie Rodzinne.

Podejmowały zazwyczaj nauczanie kolejnych papieży i Magisterium Kościoła.

b) Kryteria duszpasterskie papieża Franciszka

Ojciec Święty wyraża przekonanie, że „wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniża się aż do upokorzenia, jeśli to konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie” (EG 24). Z kolei miłość pasterska – czerpiąc inspirację od Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza (por. Łk 15, 4-7; J 10, 11-18) – jest gotowa do wyjścia na spotkanie każdego człowieka, szczególnie tego, który oddalił się od wspólnoty eklezjalnej. Dlatego papież Franciszek mówi o czterech postawach, które powinny charakteryzować każdą działalność Kościoła: przyjąć, towarzyszyć, rozeznawać i integrować (por. AL, nr 291nn.)⁹.

– Przyjęcie (por. J 3, 1-21) – wynika z podstawowego prawa, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia (MV, nr 2) i pragnie jego dobra (MV, nr 9). „Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa-Kościół przyswaja sobie postawę Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo” (AL, nr 309, MV, nr 12). Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia (AL, nr 310). Kapłaństwo zaś, powtarzając za św. Augustynem, jest „*amoris officium*– urzędem dobrego pasterza, który ofiaruje swoje życie za owce” (SC, nr 23).

„Pasterze proponujący wiernym pełny ideał Ewangelii i nauczanie Kościoła, muszą im także pomagać w przyjęciu logiki współczucia dla słabych i unikania prześladowania lub osądów zbyt surowych czy niecierpliwych. Ewangelia wzywa nas, byśmy nie osądzali i nie potępiali (por. Mt 7, 1; Łk 6, 37). Jezus «oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej

⁹ Franciszek mówi także o „czterech kryteriach”, w: Papież Franciszek, Dominique Wolton, *Otwieranie...*, dz. cyt., s. 339.

udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości» (AL, nr 308).

– Towarzystwo – dobrze obrazuje zachowanie Jezusa w stosunku do uczniów na drodze do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Domaga się przybliżenia do drugiego i kroczenia razem. Zdaniem papieża, „nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłością i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom wzrastania osób formujących się dzień po dniu” (EG, nr 44), „czyniąc miejsce dla miłosierdzia Pana, zachęcającego nas do czynienia możliwego dobra” (AL, nr 308). Takie posługiwanie wiernym prowadzi do rozwoju duszpasterstwa więzi. Wskutek tego także wspólnota wiernych staje się gotowa, by towarzyszyć człowiekowi we wszystkich jego doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych (por. EG, nr 24).

– Rozeznawanie¹⁰ – odnosi się najpierw do misji Kościoła rozumianej w kategorii posługi pastoralnego, ewangelicznego i duchowego badania przed Bogiem dróg życia (EG, nr 33, 50, 154). Nie wyklucza „wkładu wiedzy ludzkiej, egzystencjalnej, psychologicznej, socjologicznej czy moralnej. Jednak je przekracza. Nie wystarczają też pełne mądrości zasady Kościoła. [...] rozeznawanie jest łaską. Chociaż obejmuje rozum i roztropność, to je przewyższa, bo chodzi w nim o dostrzeżenie tajemnicy jedynego i niepowtarzalnego planu, jaki Bóg ma dla każdego, i który realizuje się w najróżniejszych kontekstach i ograniczeniach. Stawką jest nie tylko dobrobyt doczesny, czy satysfakcja z czynienia czegoś pożytecznego, a nawet chęć posiadania spokojnego sumienia. Stawką jest sens mojego życia wobec Ojca” (GE, nr 170). Jako takie, rozeznawanie zakłada pokorę i wieloduszność oraz „wychowywanie siebie do cierpliwości Boga i Jego czasów, które nigdy nie są naszymi” (GE, nr 174). Stanowi „narzędzie walki do lepszego podążania za Panem. Jest nam potrzebne zawsze: abyśmy byli zdolni do rozpoznawania czasów Boga i Jego łaski, abyśmy nie marnowali natchnień Pana, aby nie odrzucać Jego zachęty do rozwoju” (GE, nr 169); ma kierować wszystkich wiernych, którzy o to proszą, do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem (AL, nr 300), ma pomóc w znalezieniu możliwych dróg odpowiedzialności Boga i w ich rozwoju pośród ograniczeń (por. AL, nr

¹⁰ Pojęcie „rozeznawania” – 50 razy użyte w adhortacji *Amoris laetitia* – jest kluczowe dla uchwycenia jej przesłania. Por. GE, nr 166-175.

303, 305). W realizacji trudnego dzieła towarzyszenia i rozeznawania bardzo pomocne jest prawo stopniowości, na które zwrócił uwagę św. Jan Paweł II w *Familiaris consortio*. Prawo to zakłada, że człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju” (FC, nr 34, AL, nr 295). Franciszek uzupełnia myśl stwierdzeniem Katechizmu Kościoła Katolickiego o warunkach pod jakimi poczytalność i odpowiedzialność mogą zostać zmniejszone, czy wręcz zniesione¹¹.

Mówi również o okolicznościach zmniejszających odpowiedzialność moralną¹². „Z tego powodu negatywny osąd odnośnie do sytuacji obiektywnej nie oznacza orzeczenia o odpowiedzialności lub winie danej osoby” (AL, nr 302).

– Integracja (z samym sobą i ze wspólnotą Kościoła) – jest celem duszpasterskiego rozeznawania i towarzyszenia każdemu człowiekowi, niezależnie od jego życiowej sytuacji. U podstaw jest logika włączania do wspólnoty, dzięki której wierni nie tylko odkrywają przynależność do Kościoła, ale radośnie i owocnie tego doświadczają (por. AL, nr 299). W całych dziejach Kościoła – zauważa Franciszek – spotykamy dwie logiki: usuwanie na margines i dzieło włączania. „Drogą Kościoła, począwszy od Soboru Jerozolimskiego, jest zawsze droga Jezusa: droga miłosierdzia i integracji” (AL, nr 296). „Uświęcenie zaś jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje. [...] Życie lub praca z innymi jest niewątpliwie drogą duchowego rozwoju” (GE, nr 141). Chodzi o duchowe dojrzewanie i wzrost miłości, które są najlepszą przeciwwagą dla zła (por. GE, nr 163).

3. Nowe impulsy duszpasterskie

W świetle powyższych kryteriów duszpasterskich Franciszka – odnoszonych do małżeństwa i rodziny oraz uświęcenia na tej drodze wspólnotowego życia – rysują się nowe impulsy w posłudze duszpasterskiej narzeczonych, małżonków oraz osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych i nieregularnych.

– W duszpasterstwie narzeczonych trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa. Trzeba przypomnieć

¹¹ KKK 1735: Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajenia, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.

¹² KKK 2352: Okoliczności, które zmniejszają odpowiedzialność moralną to niedojrzałość uczuciowa.

o znaczeniu cnót, zwłaszcza czystości, która jest warunkiem autentycznego rozwoju oblubieńczej miłości. Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie bezpośrednie powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi i aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i trudne chwile (por. AL 211). „Priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem kerygmy – te treści, które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie z wielkodusznością i wolnością. Jest to rodzaj «inicjacji» do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością” (AL, nr 207). Każdy Kościół lokalny winien rozeznaczyć, która z form bezpośredniego przygotowania do małżeństwa jest najlepsza i zadbać o formację, która nie zniechęci młodych do sakramentu.

– Duszpasterstwo małżonków musi mieć przede wszystkim na uwadze to, że małżeństwo nie stanowi rzeczywistości dokonanej i skończonej. Papież przypomina: „Związek jest realny, jest nieodwołalny, został potwierdzony i uświęcony przez sakrament małżeństwa. Małżonkowie jednak, jednocząc się, stają się twórcami własnej historii i twórcami projektu, który trzeba rozwijać razem. Spojrzenie skierowane jest ku przyszłości, którą trzeba budować dzień po dniu z pomocą Bożej łaski i właśnie dlatego nie wymaga się od małżonka, aby był doskonały. Musimy odłożyć na bok złudzenia i zaakceptować go takim, jakim jest: niedoskonałym, wezwanym do rozwoju, w drodze” (AL, nr 218). Zadaniem duszpasterzy jest ukazywanie każdego małżeństwa jako „historii zbawienia”, która wychodzi niejednokrotnie od tego co kruche, a dzięki Bożemu darowi stopniowo przekształca się w związek coraz bardziej solidny i piękny (por. AL, nr 221). Szczególnie w pierwszych latach budowania wspólnoty małżeńskiej bardzo pomocne są towarzyszenie i obecność doświadczonych małżonków, członków ruchów, stowarzyszeń, a także przygotowanych doradców (por. AL, nr 229).

– W duszpasterstwie osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych (np. śmierć współmałżonka) i nieregularnych, duszpasterze i ich współpracownicy winni nade wszystko oferować wiernym światło wiary oraz współczującą i delikatną obecność (por. AL, nr 253-258). Pełne

miłości spojrzenie i wsparcie należy okazać osobom, które zostały opuszczone lub opuściły współmałżonka, ale obecnie podejmują starania, aby do sakramentalnego współmałżonka powrócić, trwając w miłości, wierności i modlitwie – odwołując się do łaski sakramentu (AL, nr 241-242). Zrozumienie należy też okazywać wiernym, którzy po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego zawarli nowy związek, ze względu na istniejącą przeszkodę poprzedniego węzła małżeńskiego jedynie cywilny, ale starają się prowadzić życie chrześcijańskie, w wierze wychowując swoje dzieci, a spragnione pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii podejmują decyzję życia w relacji bratersko-siostrzanej.

Ojciec Święty szczególnie uwrażliwia na to, „by podejść duszpastersko do osób, które zawarły małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach lub które jedynie mieszkają razem” (AL, nr 297). Powołując się na ojców synodalnych zachęca, aby osoby ochrzczone, które się rozwiodły i zawarły ponowny związek cywilny, były bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, zważając jednak na to, aby nie powodować zgorszenia. „Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii” (AL, nr 299). Apeluje, aby osoby te z ufnością podchodziły do rozmowy ze swoimi duszpasterzami oraz odpowiednio przygotowanymi osobami świeckimi. Nie zawsze wprawdzie znajdują u nich potwierdzenie swoich własnych idei i pragnień, ale na pewno otrzymają światło, które pozwoli im lepiej zrozumieć osobistą sytuację i właściwie odkrywać drogę osobistego dojrzewania.

Papież zaprasza też duszpasterzy do słuchania wiernych z miłością, spokojem i szczerym pragnieniem, aby „dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele” (AL, nr 312).

4. Wezwanie do pastoralnego rozeznania i logika integracji w świetle VIII rozdziału *Amoris laetitia*

Papież zwraca uwagę na „niezliczoną różnorodność sytuacji” osób, które rozwiodły się i zawarły ponowny związek cywilny. W trosce o ich dobro duchowe konieczne jest rzetelne rozeznanie

ich sytuacji, biorąc pod uwagę fakt, że stopień odpowiedzialności nie jest taki sam za każdym razem. Trzeba zawsze brać pod uwagę aplikację normy ogólnej do określonego przypadku. Papież Franciszek mówi – jest to jeden z centralnych aspektów *Amoris laetitia*– o potrzebie odniesienia normy ogólnej do konkretnych osób i ich szczegółowych sytuacji. W ten sposób rozwija myśl Jana Pawła II, który wskazywał na potrzebę uwzględnienia złożoności sytuacji wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych (por. FC, nr 84 §2).

Papież Franciszek zaznacza, że duszpasterskie towarzyszenie osobom będącym na drodze rozeznania musi odbywać się „zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa” (AL, nr 300). W procesie tym nie może zabraknąć przeprowadzenia rachunku sumienia, obiektywnej analizy sytuacji dzieci i opuszczonego współmałżonka, prób i możliwości pojednania, uwzględnienia konsekwencji nowej relacji wobec pozostałej rodziny i lokalnej wspólnoty wiernych (por. AL, nr 300). Działania te są szczególnie ważne w życiu osób stojących w obliczu konieczności podjęcia skomplikowanych decyzji duchowych. Chodzi o właściwą ocenę i rozważny wybór. Rozeznawanie jako dynamiczny proces zawsze powinno być otwarte na nowe etapy rozwoju i nowe decyzje podjęte w sumieniu, a pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób (por. AL, nr 303).

Mając na uwadze złożoność sytuacji duszpasterskiej wiernych związanych węzłem małżeńskim i nie mogących z tego powodu – pomimo ogromnego pragnienia – zawrzeć małżeństwa sakramentalnego z osobą, z którą pozostają w związku pozasakramentalnym, należałoby rozważyć w poszczególnych przypadkach możliwość wnikliwego rozeznania ich sytuacji. To rozeznanie powinno najpierw prowadzić do udzielenia na drodze kościelnego procesu sądowego odpowiedzi na pytanie, czy można stwierdzić nieważność pierwszego związku małżeńskiego.

W sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem orzeczone zostanie, iż nieważność nie może zostać stwierdzona, należy kontynuować rozeznanie o charakterze duszpasterskim. To rozeznanie jako niełatwe i niezwykle odpowiedzialne zadanie wymaga solidnego przygotowania duszpasterzy. Trzeba bowiem rozeznąć, czy osoby żyjące w nieuregulowanych związkach zachowują wierność, poświęcają się dla dzieci, angażują się w życiu chrześcijańskim, świadome są nieprawidłowości

swego związku i życia w grzechu, pragnęłyby zmienić sytuację, w której się znajdują, lecz nie mogą tego uczynić bez zaciągnięcia kolejnej winy (np. kwestia odpowiedzialności za wychowanie dzieci, por. AL, nr 298).

Podjęte rozeznanie może prowadzić do różnych, coraz głębszych form integracji ze wspólnotą kościelną. Powinno ono mieć formę indywidualnego i konsekwentnego, długotrwałego kierownictwa duchowego. Podjęcie odpowiedniej decyzji – wspólnie przez kierownika duchowego i zainteresowaną osobę powinno być owocem procesu rozeznania, a nie jednego czy nawet kilku powierzchownych spotkań. Wymaga ono także konsultacji z kompetentnym duszpasterzem posługującym przy sądzie biskupim lub w diecezjalnym ośrodku duszpasterstwa rodzin. Przy tym kierownik duchowy powinien mieć przede wszystkim to na względzie, aby pomóc zainteresowanej osobie, w jej trudnej i skomplikowanej sytuacji, postępować na drodze wiary we wspólnocie Kościoła.

Zakończenie

Stoją przed nami zadania wynikające z aktualnej sytuacji oraz kondycji małżeństw, rodzin i młodego pokolenia, nierzadko dotkniętych kryzysem wiary. Papieżowi Franciszkowi zawdzięczamy jasne wskazanie i określenie tych zadań, cenne impulsy, a także ukierunkowanie działań pastoralnych i zachętę do pogłębionej refleksji nad kształtem duszpasterstwa rodzin, bardziej dostosowanego do aktualnych potrzeb i wyzwania.

Z całą pewnością trzeba będzie wypracować nowe Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin dla Kościoła w Polsce. W oparciu o nie można będzie przygotować diecezjalne, względnie metropolitalne instrukcje wykonawcze oraz powołać do życia ośrodki służby małżeństwu i rodzinie. Równocześnie należy wypracować program i określić kształt przygotowania księży do podejmowania drogi towarzyszenia wiernym i rozeznawania ich konkretnych sytuacji. Pasterską posługę musimy naznaczyć bliskością, spojrzeniem pełnym szacunku i współczucia, które jednocześnie leczą, wyzwalają i zachęcają do dojrzewania w życiu chrześcijańskim (por. EG, nr 169). Potrzebujemy ćwiczyć się w umiejętności słuchania, aby cierpliwie i wytrwale rozbudzać pragnienie chrześcijańskiego ideału i znajdować drogi prowadzące do prawdziwego wzrostu i dojrzałości (por. EG, nr 171).

Do tego typu formacji należy też zachęcić osoby konsekrowane i wiernych świeckich. Potrzebujemy bowiem wielu współpracowników, mężczyzn i kobiet, którzy podejmując trud słuchania i towarzyszenia narzeczonym i małżonkom będą wspierać duszpasterskie działania.

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1.

ZAPROSZENIE NA XIV DIECEZJALNĄ PIELGRZYMKĘ KATECHETÓW DO SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W ŚWIDNICY

Drodzy Katecheci,

serdecznie zapraszam Was na doroczną pielgrzymkę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia przy parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Świdnicy. Odbędzie się ona w sobotę dnia 7 kwietnia br. Nasze pielgrzymowanie rozpoczniemy o godz. 11.00.

„Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia!” – mówił Jan Paweł II w Łagiewnikach w 2002 roku – „Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy. [...] W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”.

Wpatrując się w oblicze Miłosiernego Jezusa będziemy się modlić o siłę do wypełniania naszej posługi głoszenia słowa Bożego, a w szczególności o Boże miłosierdzie dla nas i naszych wychowanków. Chcemy nieustannie prosić o umocnienie naszej wiary w Chrystusa zmartwychwstałego, o pogłębienie nadziei w powodzenie naszej posługi oraz o żarliwą miłość do Boga i bliźniego.

Tegoroczną, XIV już, Pielgrzymkę Katechetów Diecezji Świdnickiej przeżywamy w roku świętego Stanisława Kostki. Zachęceni przez naszych pasterzy pragniemy zaprosić świętego Patrona, aby wspierał nas w skutecznym kształtowaniu serc i umysłów dzieci i młodzieży, powierzonych nam przez Boga.

W oczekiwaniu na nasze wspólne pielgrzymowanie z całego serca Wam błogosławię

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

2.
ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU WE MSZY ŚW.
NA STADIONIE W WAŁBRZYCHU
W XIII ROCZNICĘ ODEJŚCIA DO WIECZNOŚCI
ŚW. JANA PAWŁA II

Drodzy Diecezjanie, Umiłowani Wałbrzyszanie,

Kolejna rocznica odejścia św. Jana Pawła II do wieczności zbiega się w tym roku ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Przy tej okazji uświadamiamy sobie, że suwerenność, choć odzyskana, jest jednak tak wielką wartością, że należy się o nią niezmiennie troszczyć. Dla Polaków wyjątkowym przewodnikiem po drogach wolności był i jest nadal św. Jan Paweł II. Prowadzony przez Ducha Świętego, przez cały swój pontyfikat, a zwłaszcza poprzez pielgrzymki do Ojczyzny, pouczał i przestrzegał nas przed pułapką wolności pozbawionej fundamentu wartości wynikających z Dekalogu i orędzia Ewangelii.

Cieszę się, że dane nam jest w Wałbrzychu kontynuować tę jedyną w Polsce tradycję modlitewnych spotkań z racji kolejnej rocznicy odejścia do wieczności św. Jana Pawła II. Niechaj w tym roku, w sobotę 7 kwietnia, modlitwa na stadionie „Górnika” pod przewodnictwem JE ks. abp. Mieczysława Mokrzyckiego, wieloletniego osobistego sekretarza św. Jana Pawła II a dzisiaj metropolity lwowskiego, pomoże nam właściwie ocenić i rozwijać dar naszej osobistej, jak i narodowej wolności. Nasze spotkanie, transmitowane na cały świat przez Telewizję Trwam i Radio Maryja, rozpocznie się o godz. 15.30 Koronką do Bożego Miłosierdzia. Następnie sprawowana będzie Msza św., a po niej będzie trwało modlitewne czuwanie do godz. 21.37.

Zachęcam wszystkich do udziału w modlitwie za przyczyną św. Jana Pawła II i z serca błogosławię.

Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Powyższe zaproszenie Biskupa Świdnickiego należy odczytać w ramach ogłoszeń parafialnych w Niedzielę Wielkanocną oraz powtórzyć w poniedziałek w Oktawie Świąt Wielkonocny.

3. **ZAPROSZENIE NA UROCZYŚTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA, PATRONA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

Drodzy siostry i bracia,

Umiłowani Diecezjanie,

w najbliższy wtorek 8 maja przypada uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika. Krakowski Biskup i Męczennik jest nie tylko głównym patronem Polski, ale z woli św. św. Jana Pawła II jest także patronem naszej diecezji. Diecezjalne patronalne święto ma szczególną rangę i znaczenie. Stanowi dla nas sposobność, by jako przedstawiciele różnych stanów wspólnie dziękować Bogu za przyczyną naszego Orędownika w niebie za dar naszej wspólnoty diecezjalnej oraz za wszelkie łaski, które są naszym udziałem. Tegoroczne świętowanie odpustu diecezjalnego będzie miało dodatkowy tytuł z racji przypadającej 10. rocznicy święceń biskupich JE ks. bpa Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego naszej diecezji. W tym dniu otoczymy naszą obecnością i modlitwą bpa Adama, dziękując Dobremu Pasterzowi za jego powołanie i apostołską posługę.

Umiłowani Diecezjanie, uroczystości odpustowe rozpoczniemy we wtorek, 8 maja o godz. 17.00 w sanktuarium św. Józefa Nieszporami o św. Stanisławie, następnie w uroczystej procesji przeniesiemy do katedry jego relikwie. A o godz. 18.00 rozpocznie się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem najdostojniejszego Jubilata, podczas której homilię wygłosi bp Andrzej Siemieniowski, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

Drodzy, gorąco zapraszam na diecezjalne święto całe duchowieństwo, kapituły kolegiackie, księży dziekanów, proboszczów i wikariuszy. Zapraszam siostry zakonne posługujące w diecezji, katechetów, bractwa, wspólnoty, grupy, ruchy modlitewno-formacyjne. Kieruję słowo serdecznego zaproszenia do wszystkich wspólnot parafialnych w naszej diecezji. Liczę na Wasze przybycie i obecność. Zorganizujemy w miarę możliwości swój czas tak, by nasza katedra stała się licznie zgromadzonym diecezjalnym wieczernikiem, który za przyczyną św.

Stanisława będzie wdzięcznie upraszał na dalszy czas Boże błogosławieństwo dla nas wszystkich, a zwłaszcza na dalsze posługiwanie bpa Adama.

Przyzywając opieki Matki Bożej wszystkim na zbliżającą się radośną uroczystość św. Stanisława, patrona diecezji świdnickiej, udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

4. ZAPROSZENIE NA PIELGRZYMKĘ DO WAMBIERZYC Z OKAZJI 800-LECIA SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ RODZIN

Drodzy Diecezjanie,

trwa w naszej Ojczyźnie świętowanie 100-lecia odzyskania niepodległości. Jesteśmy wdzięczni Bożej Opatrzności za dar przywróconej podmiotowości państwowej. Natomiast w naszej diecezji cieszymy się 800-leciem wambierzyckiego sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin, które od wieków stanowi wyjątkowe miejsce pielgrzymkowe. Mając na uwadze te dwie rocznice odkrywamy, że wspólnotami, które przyczyniły się do odzyskania upragnionej niepodległości były rodzina i Kościół. Wzajemna zależność obu wspólnot była nośnikiem polskiej tradycji, języka i kultury w czasie niewoli. Dzięki rodzinie objętej troską Kościoła mogła przed stu laty odradzać się nasza Ojczyzna. Dzisiaj jesteśmy wdzięczni za dar wolnego ojczystego domu, który nadal wymaga troski. Wciąż potrzeba krzewić w polskich rodzinach świadomość właściwego korzystania z wolności, bez której życie jednostki i narodu jest narażone na niebezpieczeństwo.

Dlatego wyróżnieni posiadaniem na terenie naszej diecezji pięknym i wielowiekowym sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin, tym bardziej w 100-lecie odzyskania niepodległości, odczuwamy potrzebę pielgrzymowania do Wambierzyc. Zapraszam zatem na

spotkanie u Wambierzyckiej Pani w sobotę 16 czerwca br. wszystkie małżeństwa, rodziny, ruchy i stowarzyszenia, a także osoby zaangażowane w działalność *pro-life*. O godz. 12.00 spotkamy się w sanktuarium na Mszy św., potem wysłuchamy konferencji redaktora Tomasza Terlikowskiego, po której rozpocznie się czas wspólnego świętowania, ubogacony m.in. występami muzykujących rodzin.

Przywołując orędownictwa Matki Bożej oraz licząc na życzliwe przyjęcie zaproszenia, wszystkim, a przede wszystkim małżeństwom i rodzinom, udzielam z serca pasterskiego błogosławieństwa.

Świdnica, 1 czerwca 2018 r.

Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2018

Kwiecień

- 01 IV 2018 Przewodniczenie procesji rezurekcyjnej i Mszy św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 6.00.
- 01 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 02 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Ząbkowicach Śląskich.
- 03 IV 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00-10.30.
- 03 IV 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią w kaplicy cmentarnej w miejscowości Różana (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Konarach) za śp. Krystynę Garulę, matkę ks. Janusza; obrzęd ostatniego pożegnania i złożenia do grobu, godz. 13.00.
- 04 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 04 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 04 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Anny w Grodziszczu, godz. 17.00.
- 05 IV 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 05 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 05 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 IV 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 06 IV 2018 Przewodniczenie VI Diecezjalnej Pielgrzymce Diecezji Świdnickiej do Sanktuarium św. Jana Pawła II i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach; Msza św. z homilią w Centrum

- Jana Pawła II, godz. 12.00; Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, godz. 15.00.
- 07 IV 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy z okazji dorocznej pielgrzymki katechetów diecezji świdnickiej, godz. 11.00.
- 07 IV 2018 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego, poprzedzonej Koronką do Miłosierdzia Bożego, na stadionie na Białym Kamieniu w Wałbrzychu, z okazji trzynastej rocznicy śmierci św. Jana Pawła II, transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, godz. 15.30- 17.30.
- 08 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała Archanioła w Sieroszowie z siedzibą w Stolcu – część liturgiczna.
- 09 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała Archanioła w Sieroszowie z siedzibą w Stolcu – wizyta w szkołach (przedszkola i szkoły podstawowe: Stolec, Bobolice, Zwrócona, Przedborowa); godz. 9.00-13.00.
- 09 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, godz. 17.00.
- 10 IV 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00-10.30.
- 10 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 10 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 IV 2018 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej WSD w Świdnicy, godz. 16.00.
- 10 IV 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy z racji ósmej rocznicy katastrofy smoleńskiej, godz. 20.00.
- 11 IV 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.

-
- 11 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Ząbkowicach Śląskich – wizyta w szkołach, godz. 11.00-17.00.
- 11 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Ząbkowicach Śląskich, godz. 18.00.
- 12 IV 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15-10.00.
- 12 IV 2018 Słowo do młodzieży podczas V Diecezjalnego Konkursu Misyjnego, aula kurialna, godz. 10.15.
- 12 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-11.30.
- 12 IV 2018 Udział w uroczystości patriotycznej związanej z 78. rocznicą zbrodni katyńskiej, Plac św. Małgorzaty w Świdnicy, godz. 12.00.
- 12 IV 2018 Udział w spotkaniu wielkanocnym, Dzienny Dom Senior WIGOR w Świdnicy, godz. 13.00.
- 12 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Bożej Szkaplerznej z Góry Karmel w Strzegomiu, godz. 17.00.
- 13 IV 2018 Msza św. z homilią z okazji Jubileuszu 20-lecia Szkół Niepublicznych w Bielawie, kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 9.00; udział w okolicznościowej akademii w Miejskim Ośrodku Kultury i Sztuki w Bielawie, godz. 11.00.
- 13 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Barbary w Stoszowicach od godz. 13.00.
- 14 IV 2018 Msza św. z homilią oraz święcenia prezbiteratu diakona Klemensa Kamila Francka z Zakonu Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi we Wrocławiu, Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin, godz. 11.00.
- 15 IV 2018 Msza św. z homilią z okazji 78. rocznicy zbrodni katyńskiej, kościół pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy, godz. 9.30.
- 15 IV 2018 Msza św. w parafii pw. Bożego Miłosierdzia w Bielawie z okazji złotego jubileuszu małżeństwa Zenona

- i Genowefy Begierskich, rodziców ks. Roberta, kaplica pw. Bożego Miłosierdzia w Bielawie, godz. 13.00.
- 16 IV 2018 Udział w 50. Jubileuszowym Tygodniu Ekologicznym na temat: „Po co Teologia?” w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II; (wygłoszenie wykładu pt.: „Misja uniwersytetu w nauczaniu Jana Pawła II”, godz. 10.30).
- 17 IV 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00-10.30.
- 17 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 17 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 18 IV 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 18 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 18 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 19 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. NSPJ w Ząbkowicach Śląskich.
- 20 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 20 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 21 IV 2018 Udział w sympozjum Diecezjalnej Rady ds. Apostolstwa Świeckich, Głuszyca, godz. 12.00.
- 21 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 21 IV 2018 Modlitwa i słowo na rozpoczęcie balu dla Hospicjum Wałbrzyskiego, Hotel Maria w Wałbrzychu, godz. 20.00.
- 22 IV 2018 Poświęcenie szat kanonickich ks. dra Daniela Marcinkiewicza oraz Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 9.30.

-
- 22 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 12.30.
- 22 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 23 IV 2018 Msza św. z homilią w kaplicy WSD w Świdnicy na rozpoczęcie sesji popularno-naukowej pt.: „Sakramentalne i pozasakramentalne działanie Ducha Świętego”, godz. 9.00; udział w obradach, aula seminaryjna, godz. 10.30-14.30.
- 23 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Imienia NMP w Kowarach (diecezja legnicka), godz. 18.00.
- 24 IV 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; udział w nabożeństwie maryjnym, godz. 9.00-10.30.
- 24 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 24 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 24 IV 2018 Wizyta w Świdnicy gości z Kazachstanu: ks. abpa Tomasza Pety, metropolity Astany oraz ks. bpa Włodzimierza z Pietropawłowska, godz. 17.00-20.30.
- 25 IV 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 25 IV 2018 Skrutinia z akolitami przez święceniami diakonatu, WSD w Świdnicy, godz. 10.15-11.45.
- 25 IV 2018 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, z okazji imienin ks. bpa Marka Mendyka, Legnicka Kuria Biskupia, godz. 13.00.
- 25 IV 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy, godz. 17.00.
- 26 IV 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Wawrzyńca w Braszowicach.

- 27 IV 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-11.30.
- 27 IV 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 IV 2018 Skrutinia z akolitami przez święceniami diakonatu, WSD w Świdnicy, godz. 15.30-21.00.
- 28 IV 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, na rozpoczęcie II Forum Samorządowego, godz. 9.00.
- 28 IV 2018 Udział w uroczystych Nieszporach, pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Grzegorza Rysia, metropolity łódzkiego w archikatedrze gnieźnieńskiej z okazji odpustu św. Wojciecha, głównego Patrona Polski, godz. 19.30; udział w procesji z relikwiami św. Wojciecha na Wzgórze Zbarskie, godz. 20.30.
- 29 IV 2018 Udział w uroczystości odpustu św. Wojciecha i 600-lecia prymasostwa w Polsce: procesja z kościoła pw. św. Michała do katedry gnieźnieńskiej oraz Msza św. pod przewodnictwem i z homilią ks. kard. Vincent Nicholsa, Prymasa Anglii i Walii, godz. 9.15-12.30.
- 30 IV 2018 Msza św. z homilią z okazji diamentowego jubileuszu I profesji zakonnej siostrze Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi: s. Krystyny Szczęsnej Adamczewskiej, s. Anny Dec, s. Marii Salezji Gapińskiej, s. Barbary Bogumiły Kaczmarskiej, s. Jadwigi Marietty Zabel oraz 70-lecia profesji zakonnej s. Jadwigi Bogusławy Woroniuk, Wieleń, godz. 11.00.

Maj

- 01 V 2018 Błogosławieństwo dla pielgrzymów świdnickich udających się do Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady w Sulistrowiczkach, katedra świdnicka, godz. 8.00.
- 01 V 2018 Msza św. z homilią z okazji 10. rocznicy śmierci ks. prałata Stanisława Majdy, kościół pw. NMP Matki Kościoła w Dzierżoniowie, godz. 12.00.
- 01 V 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Leona Zabłockiego, ojca księży Janusza i Jarosława, kościół pw. św. Mikołaja w Wiązowie, godz. 14.00; procesja na

- miejscowy cmentarz i złożenie ciała do grobu, godz. 15.15.
- 01 V 2018 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 17.30.
- 02 V 2018 Przewodniczenie pielgrzymce duchowieństwa diecezji świdnickiej do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu; Msza św. w Sanktuarium z homilią, godz. 12.00.
- 03 V 2018 Udział w uroczystości Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze, pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP, godz. 11.00.
- 04-06 V 2018 Pielgrzymka diecezji świdnickiej do Sanktuarium Maryjnego w Lourdes, z okazji 160. rocznicy objawień Matki Bożej Bernardecie Soubirous.
- 07 V 2018 Spotkanie w urzędzie miasta Wałbrzych z odpowiedzialnymi za przygotowanie i przeprowadzenie Mszy św. w 13. rocznicę śmierci papieża św. Jana Pawła II, godz. 10.00.
- 07 V 2018 Spotkanie z księżmi z dekanatu Dzierżoniów oraz z księżmi wyświęconymi w 1976 r. we Wrocławiu, plebania parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, z okazji imienin ks. prałata Zygmunta Kokoszki, godz. 12.00.
- 07 V 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Ewelinę Iskra, matkę księdza Krzysztofa, kościół pw. św. Franciszka z Asyżu w Świebodzicach, godz. 14.00; procesja na miejscowy cmentarz i złożenie ciała do grobu, godz. 15.15.
- 07 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 18.00.
- 07 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 08 V 2018 Udział w koncelebrze we Mszy św. koncelebrewanej w katedrze świdnickiej, podczas której miały miejsce święcenia diakonatu akolitów WSD w Świdnicy; Mszy św. przewodniczył i święceń udzielił ks. bp Adam Bałabuch, godz. 9.00.

- 08 V 2018 Udział w happeningu na rynku świdnickim z okazji uroczystości „Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną”, godz. 14.00.
- 08 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 08 V 2018 Udział w posiedzeniu Świdnickiej Kapituły Katedralnej, aula kurialna, godz. 15.30.
- 08 V 2018 Przewodniczenie Nieszporom w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy oraz procesji do katedry świdnickiej, godz. 17.00.
- 08 V 2018 Udział we Mszy św. koncelebrowanej w katedrze świdnickiej pod przewodnictwem ks. bpa Adama Bałabucha z racji jego 10. rocznicy święceń biskupich. Homilię wygłosił ks. bp Andrzej Siemieniewski, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej, godz. 18.00.
- 09 V 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 09 V 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 09 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie, godz. 17.00.
- 10 V 2018 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 10 V 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.00.
- 10 V 2018 Uroczysty obiad w auli kurialnej z okazji imienin ks. prałata Stanisława Chomiaka, kanclerza Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 12.00.
- 10 V 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Mikołaja w Domaszkowie z okazji 30-lecia pełnienia posługi proboszcza przez ks. kan. Jana Maciołka, godz. 18.00.
- 11 V 2018 Błogosławieństwo dla młodzieży, udającej się w pieszej pielgrzymce na Górę Chełmiec, Boguszów-Gorce, godz. 10.00.
- 11 V 2018 Msza św. z homilią na Górze Chełmiec dla młodzieży i starszych dzieci z Wałbrzycha i Boguszowa-Gorce, godz. 11.30.

-
- 11 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 11 V 2018 Udział w Apelu Jasnogórskim na Jasnej Górze, godz. 21.00.
- 12 V 2018 Msza św. z homilią w Jasnogórskiej Kaplicy Matki Bożej na rozpoczęcie sympozjum rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, godz. 9.30.
- 12 V 2018 Udział w obradach sympozjum Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich na temat: „EFFATA – Parafio, otwórz się!”, Aula Papieska, godz. 11.00-14.00.
- 13 V 2018 Udział w uroczystościach ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika w Krakowie, godz. 9.00-14.00.
- 13 V 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej w 101. rocznicę objawień fatimskich i w 1. rocznicę koronacji Obrazu Matki Bożej Świdnickiej, godz. 18.00; przewodniczenie nabożeństwu maryjnemu i procesji fatimskiej, godz. 19.00 .
- 14 V 2018 Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę basenu kąpielowego w Ząbkowicach Śląskich, godz. 10.00.
- 14 V 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Floriana i św. Józefa w Olbrachcicach Wielkich i w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Tarnowie Śląskim (Tarnawie).
- 15 V 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00-10.30.
- 15 V 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 15 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 15 V 2018 Msza św. z homilia oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 16 V 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 16 V 2018 Skrutinia z diakonami przed święczeniami prezbiteratu, godz. 9.15-10.00.
- 16 V 2018 Msza św. z homilią z neoprezbiterami w kaplicy WSD w Świdnicy.

- 16 V 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Urszulę Mielnik, matkę ks. Krzysztofa, w kościele pw. św. Marcina w Piławie Górnej, godz. 13.00.
- 16 V 2018 Msza św. z homilia z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. Sławomira Calika, kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 16 V 2018 Skrutinia z diakonami przed święceniami prezbiteratu, godz. 20.30-21.30.
- 17 V 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15- 10.00.
- 17 V 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Wawrzyńca w Budzowie.
- 18 V 2018 Msza św. z homilia w kościele pw. Wniebowzięcia NMP z okazji 60-lecia istnienia i 20-lecia nadania imienia Żołnierzy z Monte Cassino, godz. 10.00.
- 18 V 2018 Udział w okolicznościowej akademii w Teatrze Zdrojowym w Polanicy-Zdroju, godz. 11.30.
- 18 V 2018 Uroczystość nadania imienia św. Jana Pawła II Specjalistycznemu Centrum Medycznemu w Polanicy-Zdroju; Msza św. z homilią w kaplicy szpitalnej, godz. 13.30.
- 18 V 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na zakończenie XIII Dni Papieskich, godz. 18.00.
- 19 V 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Mikołaja, z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. Józefa Siemasza, proboszcza tejże parafii i ekonoma diecezjalnego, godz. 13.00.
- 20 V 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. Maryi Matki Kościoła w Dzierżoniowie, godz. 00.00.
- 20 V 2018 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Świdnicy, godz. 9.00.
- 20 V 2018 Msza św. z homilią oraz uroczyste poświęcenie kościoła pw. św. Maksymiliana w Wałbrzychu, godz. 12.30.
- 21 V 2018 Wykład pt. „Antropologiczne fundamenty funkcjonowania podstawowej komórki życia społecznego – rodziny” podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Dialog w rodzinie. Wsparcie rodzin w krajach Unii Europejskiej”, aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, godz. 9.15.

-
- 21 V 2018 Msza św. z homilią z księżmi wyświęconymi 21 maja 1994 r., kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Jaroszowie, godz. 11.00.
- 21 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 21 V 2018 Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin oraz akt afiliacji ks. biskupa Ignacego Deca, biskupa świdnickiego do zakonu franciszkańskiego, godz. 18.00.
- 22 V 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej; nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00-10.30.
- 22 V 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-12.15.
- 22 V 2018 Spotkanie z księżmi z dekanatu Głuszycy, plebania parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 13.00.
- 22 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 V 2018 Wykład pt.: „Dekalog Polaka Zofii Kossak. Przesłanie czasów wojny” w ramach konferencji „*Silva Rerum* Zofii Kossak – w 50. rocznicę śmierci polskiej pisarki”, zorganizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju, godz. 17.00.
- 23 V 2018 Msza św. z homilią w kościele Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, z okazji XXXV Sympozjum Klubu Szkół im. Bohaterów Westerplatte, godz. 9.00; udział w okolicznościowych uroczystościach, godz. 11.15-13.30.
- 23 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Nawiedzenia NMP w Bardzie, godz. 16.00.
- 23 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kamieńcu Ząbkowickim, godz. 18.00.
- 24 V 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15-10.15.
- 24 V 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Brzeźnicy.
- 25 V 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.15-11.45.

- 25 V 2018 Otwarcie wystawy misyjnej i solidarnościowej w Świdnickiej Kurii Biskupiej, przygotowanej przez ks. Tadeusza Farysia, godz. 10.00.
- 25 V 2018 Msza św. z homilią, ze spowiednikami katedralnym w katedrze świdnickiej, godz. 12.00.
- 25 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania u siostrz niepokalanek w Wałbrzychu, godz. 15.00.
- 25 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 26 V 2018 Msza św. z homilią oraz święcenia prezbiteratu sześciu diakonów WSD w Świdnicy; katedra świdnicka, godz. 10.00.
- 26 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 26 V 2018 Msza św. z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Jakuba w Pieszcach, godz. 18.00.
- 27 V 2018 Msza św. odpustowa z homilią oraz uroczyste poświęcenie ołtarza, kościół pw. Świętej Trójcy w Owieśnie (parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Przedborowej), godz. 9.00.
- 27 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Michała Archaniola w Bystrzycy Kłodzkiej; udział w festynie z okazji święta św. Floriana, patrona miasta, godz. 12.00-15.00.
- 27 V 2018 Odwiedziny ks. neoprezbitera Mateusza Matusiaka w Lutomerzu, godz. 15.30.
- 27 V 2018 Msza św. z homilią oraz uroczyste błogosławieństwo wdowy Anny Oleksy w kościele pw. św. Mikołaja w Pichorowicach, godz. 18.00.
- 28 V 2018 Msza św. w kaplicy Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu z homilią ks. dra Mariana Biskupa, godz. 7.00.
- 28 V 2018 Wykład pt. „Ks. prof. Józef Majka jako rektor wrocławskiego Wydziału Teologicznego” w ramach konferencji naukowej nt. „Wokół osoby i dzieła ks. prof. Józefa Majki”, upamiętniającej 100. rocznicę jego urodzin i 25. rocznicę śmierci, godz. 9.00-13.00.

- 28 V 2018 Homilia mszalna w czasie jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. dra Władysława Terpiłowskiego, kościół pw. św. Barbary w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 29 V 2018 Msza św. w katedrze świdnickiej z okazji XV Diecezjalnego Dnia Osób Niepełnosprawnych pod hasłem „Sercem pomaluj mój świat”, godz. 9.00; udział w okolicznościowej uroczystości w Zespole Szkół Specjalnych w Świdnicy, godz. 10.00-11.30.
- 29 V 2018 Msza św. w katedrze świdnickiej z homilią ks. bpa Stefana Regmunta z księżmi obchodzącymi srebrny jubileusz kapłaństwa, godz. 12.00.
- 29 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 V 2019 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Antoniego z Padwy, godz. 18.00.
- 30 V 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 30 V 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 30 V 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. o. Mieczysława Rećko, b. prowincjała ojców sercanów białych, kościół Matki Bożej Bolesnej w Starym Wielisławiu, godz. 12.00.
- 30 V 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Michała Archanioła w Mieroszowie, godz. 18.00.
- 31 V 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej oraz procesja teoforyczna do czterech ołtarzy z racji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, godz. 10.00-13.00.
- 31 V 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 31 V 2018 Udział w ostatnim nabożeństwie majowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.30.

Czerwiec

- 01 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 01 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 02 VI 2018 Msza św. z homilią i uroczyste poświęcenie kaplicy-kościółka pw. Niepokalanego Serca NMP w Bratoszowie (par. pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie), godz. 11.00.
- 02 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 02 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Bożego Miłosierdzia w Świdnicy, godz. 17.00.
- 03 VI 2018 Udział w uroczystym „XI Święcie Dziękczynienia” w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie-Wilanowie, godz. 11.00-15.30.
- 04 VI 2018 Udział w uroczystościach pogrzebowych ks. infułata Adana Drwięgi w katedrze wrocławskiej; słowo pożegnania, godz. 11.00.
- 04 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 04 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, godz. 17.00.
- 05 VI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej, godz. 9.00.
- 05 VI 2018 Udział w koncelebrze i wygłoszenie homilii podczas rubinowego jubileuszu księży wyświęconych w 1978 r., katedra wrocławska godz. 11.00.
- 05 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku, godz. 17.00.
- 06 VI 2018 Wyjazd do Janowa Podlaskiego na 379. Zebranie Plenarne KEP, godz. 14.00.
- 07-09 VI 2018 379. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski w Janowie Podlaskim i w Siedlcach.
- 07 VI 2018 Msza św. koncelebrzana pod przewodnictwem ks. abpa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce z homilią ks. abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, przewodniczącego KEP; kolegiata Trójcy Świętej w Janowie Podlaskim, godz. 17.00.

- 08 VI 2018 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. abpa Stanisława Budzika, metropolity lubelskiego z homilią ks. abpa Andrzeja Dzięgi, metropolity szczecińsko-kamieńskiego; kolegiata Trójcy Świętej w Janowie Podlaskim, godz. 7.30.
- 08 VI 2018 Pielgrzymka do Pratulina, do miejsca męczenników podlaskich, godz. 16.00.
- 09 VI 2018 Msza św. w katedrze siedleckiej z okazji 200-lecia diecezji siedleckiej, godz. 10.30.
- 10 VI 2018 Msza św. z homilią oraz uroczyste poświęcenie kościoła pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 12.30.
- 11 VI 2018 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej w bazylice Matki Bożej Wambierzyckiej, godz. 9.00 oraz przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów, Dom Pielgrzyma, godz. 10.15-14.00.
- 11 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Barbary w Walimiu, godz. 18.00.
- 12 VI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej, godz. 9.00.
- 12 VI 2018 Spotkanie z prezydentem miasta Wałbrzycha i z księżmi proboszczami Wałbrzycha, którzy otrzymali subwencje finansowane na remonty świątyń, Urząd Miejski w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 12 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Barbary w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 13 VI 2018 Egzaminowanie kleryków pierwszego i drugiego roku studiów WSD w Świdnicy z metafizyki, godz. 9.00-11.00.
- 13 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.15-13.00.
- 13 VI 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej oraz nabożeństwie fatimskim z procesją światła, godz. 18.00.
- 14 VI 2018 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 14 VI 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zwróconej.

- 15 VI 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich.
- 16 VI 2018 Msza św. z homilią w bazylice wambierzyckiej podczas diecezjalnej pielgrzymki małżeństw i rodzin do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach, godz. 12.00.
- 16 VI 2018 Udział w uroczystym benefisie na cześć prof. Jana Chmury, zdobywcy korony maratonów świata, Stadion Olimpijski we Wrocławiu, godz. 19.00.
- 17 VI 2018 Homilia podczas złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Ryszarda Hajduka, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Wilkowie, dekanat Złotoryja, godz. 11.00.
- 17 VI 2018 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 18.00.
- 18 VI 2018 Msza św. z homilią oraz poświęcenie sztandaru Szkoły Podstawowej nr 10 w Wałbrzychu, kościół pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 9.00; udział w okolicznościowej akademii, połączonej z nadaniem Szkole Specjalnej imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu, godz. 11.00-12.30.
- 18 VI 2018 Msza św. z homilią z okazji 700-lecia Wójtowic, kościół pw. św. Marii Magdaleny w Wójtowicach, dekanat Bystrzyca Kłodzka, godz. 18.00.
- 19 VI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej, nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00.
- 19 VI 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. siostrę Marię Klarę Kowalczyk, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ząbkowicach Śląskich, godz. 12.00 złożenie ciała na miejscowym, cmentarzu, godz. 13.30.
- 19 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania dla młodzieży dekanatu Kudowa-Zdrój, kościół pw. Bożego Miłosierdzia w Kudowie-Zdroju, godz. 17.00.
- 20 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.

-
- 20 VI 2018 Poświęcenie nowego basenu w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 12.00.
- 20 VI 2018 Msza św. oraz sakrament bierzmowania, a także przekazanie parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Międzygórzu Zgromadzeniu Misjonarzy Krwi Chrystusa, kościół św. Krzyża w Międzygórzu, godz. 17.00.
- 21 VI 2018 Msza św. z homilią z kolegami rokowymi w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Jaszgotli (dekanat Kąty Wrocławskie), godz. 11.00.
- 22 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 22 VI 2018 Udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej na temat: „Teologia w świecie nauki”, z okazji 50-lecia Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu; otrzymanie złotego medalu PWT we Wrocławiu, godz. 14.00-21.00.
- 23 VI 2018 Homilia w archikatedrze wrocławskiej podczas Mszy św.. sprawowanej pod przewodnictwem ks. abpa A. Vincenzo Zani, sekretarza Kongregacji Edukacji Katolickiej, godz. 9.00; wykład na temat: „Filozofia wobec teologii”, sala nr 30 w PWT we Wrocławiu, godz. 11.30.
- 23 VI 2018 Udział we Mszy św. koncelebrewanej pod przewodnictwem legata papieskiego, ks. kard. Dominika Duki, Prymasa Czech, z okazji centralnych obchodów jubileuszu 1050-lecia pierwszego biskupstwa w Polsce, Plac Katedralny w Poznaniu, godz. 17.00.
- 24 VI 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, z okazji setnej rocznicy urodzin śp. ks. Prałata Alojzego Schmidta, proboszcza tejże parafii w latach 1960-1980, godz. 9.30.
- 24 VI 2018 Homilia podczas złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Mariana Lewandowskiego, proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, godz. 12.00.
- 25 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

- 26 VI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej, nabożeństwo maryjne do Matki Bożej Świdnickiej, godz. 9.00.
- 26 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 26 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 VI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 VI 2018 Spotkanie z księżmi z dekanatu Wałbrzych-Północ, z okazji imienin ks. dra Władysława Terpiłowskiego, proboszcza parafii pw. św. Barbary w Wałbrzychu, plebania parafii, godz. 13.00.
- 27 VI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 VI 2018 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 28 VI 2018 Wizytacja parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Srebrnej Górze.
- 29 VI 2018 Spotkanie w Świdnickiej Kurii Biskupiej z księżmi z dekanatu Bolków przed nadchodzącą wizytacją kanoniczną, godz. 10.30-12.00.
- 29 VI 2018 Spotkanie z kapłanami Świdnicy z okazji imienin ks. prałata Piotra Śliwki, proboszcza katedry świdnickiej pw. św. Stanisława i Wacława, plebania katedralna, godz. 13.00.
- 29 VI 2018 Otwarcie wystawy poświęconej życiu i działalności ks. kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, bazylika strzegomska, godz. 14.00.
- 29 VI 2018 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu oraz spotkanie z wiernymi w ogrodzie plebanii, godz. 15.00-19.00.
- 30 VI 2017 Wyjazd duszpasterski do Anglii.
- 30 VI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele Najświętszej Maryi Panny w Ipswich (Anglia), godz. 19.00.

V. DOKUMENTY

ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

XIV PIELGRZYMKA KATECHETÓW DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ DO SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W ŚWIDNICY

**Świdnica, parafia pw. NMP Królowej Polski,
7 kwietnia 2018 r.**

PROGRAM

- godz. 10.30 – przyjazd i recepcja – okazja do skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania
 - godz. 11.00 – Eucharystia pod przewodnictwem JE Ks. Biskupa Ignacego Deca (sanktuarium) – akt oddania się katechetów diecezji świdnickiej Matce Bożej Królowej Polski – katecheci
 - godz. 12.15 – poczęstunek
 - godz. 13.00 – konferencja pt. *Cyberprzestrzeń – szanse i zagrożenia* – ks. dr Piotr Studnicki (archidiecezja krakowska)
 - godz. 13.45 – komunikaty Wydziału Katechetycznego – ks. Marek Korgul
 - godz. 14.30 – Koronka do Bożego Miłosierdzia
- Zakończenie pielgrzymki przewidujemy ok. godz. 15.00.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

2.**VI DIECEZJALNA SZKOŁA ANIMACJI MISYJNEJ****Polanica-Zdrój, 20-22 kwietnia 2018 r.**

„Uczniowie-misjonarze w mocy Ducha Świętego”, to temat VI Diecezjalnej Szkoły Animatorów Misyjnych Diecezji Świdnickiej, która odbędzie się dniami 20-22 kwietnia 2018 r. w domu ojców sercanów w Polanicy-Zdroju, ul. Reymonta 1.

Do udziału zapraszamy wszystkich, którzy pragną stać się animatorami misyjnymi, tych którzy już nimi są, a chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat roli animatora misyjnego w parafii i szkole, duchowości animatora oraz o formach pomocy misjom.

W działalności Referatu Misyjnego Kurii w Świdnicy wpisana jest formacja misyjna dla katechetów, młodzieży i studentów. Jedną z tych form jest Szkoła Animacji Misyjnej.

Zajęcia rozpoczną się Mszą św. w piątek (20 IV 2018 r.) o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę (22 IV 2018 r.) o godz. 13.00.

Zajęcia poprowadzi ks. dr Zbigniew Sobolewski, dyrektor krajowy *Ad Gentes* i p. dr Agnieszka Makarewicz, we współpracy z animatorami misyjnymi diecezji świdnickiej.

W programie przewidziane są:

- Msza św.
- Konferencje
- Świadectwa misjonarzy
- Warsztaty misyjne
- Choreografie do piosenek misyjnych

Udział w Szkole Animatorów jest również formą doskonalenia zawodowego nauczycieli. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Referatu Misyjnego Świdnickiej Kurii Biskupiej, wyłącznie drogą mailową: misje@diecezja.swidnica.pl, w terminie do dnia 14 kwietnia 2018 r.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- imię i nazwisko
- adres domowy
- parafię
- kontaktowy nr telefonu, e-mail.

Koszt udziału: z noclegiem 160 zł, bez noclegu 80 zł.

Uwaga: Prosimy zabrać ze sobą notatnik i przybory do pisania, ponadto w miarę możliwości kroniki, albumy i inne świadectwa pracy z dziećmi i młodzieżą, by móc wymienić z innymi uczestnikami Szkoły własne doświadczenia z pracy w szkole i parafii w zakresie animacji misyjnej. Będzie możliwość przegrania pomocy do pracy z dziećmi.

Ks. Tadeusz Faryś
Dyrektor Referatu Misyjnego
Świdnickiej Kurii Biskupiej

3.

OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NADZWYCAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ DO SANKTUARIUM RELIKWII DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Święty Krzyż, 16 czerwca 2018 r.

W sobotę 16 czerwca br. odbędzie się IX Ogólnopolska Pielgrzymka Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej do Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Święty Krzyż.

Zachęcam wszystkich Szafarzy posługujących we wspólnotach parafialnych do wzięcia udziału w tej pielgrzymce wraz ze swoimi rodzinami.

Informacje dotyczące wspólnego wyjazdu autokarem: zapisy trwają do 10 czerwca br. Osoby, które zapisały się podczas wielkopostnego dnia skupienia proszę o potwierdzenie uczestnictwa. Liczba miejsc ograniczona: 50 (decyduje kolejność zgłoszeń). Koszt wyjazdu 90 zł/1 os. Zgłoszenia proszę kierować na adres e-mail: papierz-1986@o2.pl lub SMS na nr tel. 694 546 157.

Wyjazd:

- godz. 2.30 – z przystanku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Strzegomiu (możliwość zostawienia własnego auta na parkingu przy bazylice);
- godz. 2.50 – z parkingu naprzeciwko Seminarium Duchownego w Świdnicy.

Program pielgrzymki:

- godz. 11.00 – zawiązanie wspólnoty i prezentacja sanktuarium
- godz. 11.30 – konferencja
- godz. 12.30 – posiłek
- godz. 14.00 – nabożeństwo czerwcowe i adoracja Najświętszego Sakramentu wraz z okazją do skorzystania ze spowiedzi
- godz. 15.00 – Eucharystia
- godz. 16.30 – rozesłanie

*Ks. Krzysztof Papier
Diecezjalny Duszpasterz
Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej*

4.

OŚWIADCZENIE ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ WS. TELEDYSKU „FIRE & FORGIVE” ZESPOŁU POWERWOLF

Z związku z publikacją na kanale YouTub teledysku „Fire & Forgive” zespołu Powerwolf z dnia 22 czerwca 2018 r. Świdnicka Kuria Biskupia oświadcza, iż Ksiądz Proboszcz Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Ścinawce Średniej wyraził zgodę w dobrej wierze na nagranie scen filmowych w kościele. W rzeczywistości sceny nagrane w świątyni, zostały użyte do niewłaściwych celów, co stanowi nadużycie zarówno w stosunku do sakralności miejsca, jakim jest kościół, jak również wobec zaufania, jakie wykazał Ksiądz Proboszcz odpowiedzialny za tę świątynię.

Wobec powyższego Ksiądz Proboszcz wyraża ubolewanie, że doszło do tego rodzaju zdarzenia, przepraszając wszystkich, którzy mieli prawo poczuć się tą sytuacją urażeni oraz oświadcza, że zdecydowanie jest przeciwny wykorzystywaniu kościoła i innych miejsc sakralnych do celów naruszających świętość i profanujących te miejsca.

*Ks. dr Daniel Marcinkiewicz
Rzecznik prasowy Świdnickiej Kurii Biskupiej*

5. **INFORMACJA O LETNICH REKOLEKCJACH DLA KATECHETÓW**

Polanica-Zdrój, 25-27 czerwca 2018 r.

Wydział Katechetyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej informuje, że letnie rekolekcje dla katechetów odbędą się w dniach od 25 do 27 czerwca 2018 r. w domu rekolekcyjnym ojców sercanów w Polanicy-Zdroju.

Rekolekcje rozpoczną się w pierwszym dniu o godz. 15.00, a zakończą w ostatnim po obiedzie – ok. godz. 15.00. Nie jest to dzień skupienia, ale rekolekcje, dlatego katecheta powinien wziąć udział w całości ćwiczeń. Nie przewidujemy tzw. „rekolekcji z dojazdu”.

W programie przewidziana jest m.in. codzienna Eucharystia z homilią, adoracja Najśw. Sakramentu, modlitwa, medytacja, konferencje ascetyczne, okazja do skorzystania z sakramentu pojednania, a także spotkanie poświęcone aktualnym sprawom katechetycznym.

Rekolekcje poprowadzi: o. dr Radosław Ziężio, przełożony klasztoru *Christus Rex* w Polanicy-Zdroju. Prosimy zabrać ze sobą śpiewniki (ew. książeczki do nabożeństwa), Liturgię Godzin, różaniec, Pismo Święte, notatniki i przybory do pisania, instrumenty muzyczne. Na zakończenie katecheci otrzymają zaświadczenie o uczestnictwie w rekolekcjach formacyjno-szkoleniowych.

Udział w rekolekcjach należy zgłaszać koniecznie do końca maja 2018 r. wyłącznie w Wydziale Katechetycznym Kurii Świdnickiej (a nie wprost w domu rekolekcyjnym w Polanicy!!!): tel. (74) 85 64 404 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 lub pocztą elektroniczną: katecheza@diecezja.swidnica.pl.

Prosimy, aby dobrze się zastanowić przy podjęciu decyzji o uczestnictwie w rekolekcjach i nie wycofywać się w ostatniej chwili z udziału w nich (względy organizacyjne). Koszty będą kształtowały się w zależności od liczby uczestników.

Świdnica, 11 V 2018 r.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

6.**ZAPROSZENIE NA WAKACJE MISYJNE
DLA DZIECI ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH****Zagórze Śląskie, Ośrodek „Caritas”, 26 VI-1 VII 2018 r.**

Chcemy, by kolejne wakacje misyjne dla dzieci stały się dla nich okazją do odkrywania ich marzeń oraz poznawania marzeń dzieci z krajów misyjnych. W tym celu będziemy chodzić ścieżkami modlitwy, wzajemnej służby, zabawy i pokonywania szlaków górskich. Towarzyszyć nam będą ciekawi ludzie, i nie zabraknie ciekawych niespodzianek.

Pragniemy ten czas przeżywać w jedności z Bogiem i z dziećmi na wszystkich kontynentach. Stąd też każdy dzień poświęcony będzie innemu kontynentowi, każdy dzień podejmie inny wymiar życia. Mamy nadzieję, że czas wakacji misyjnych stanie się wielką duchową przygodą, która połączy radość przebywania we wspólnocie, czas modlitwy i wdzięczności za dar wiary.

Wzorem lat ubiegłych będziemy gościli misjonarzy oraz osoby z krajów misyjnych, w tym roku będzie to siostra Anthonia z Nigerii.

Uczestników można zgłaszać drogą mailową na adres: misje@diecezja.swidnica.pl lub telefoniczną na nr 787-712-013 najpóźniej do 10 czerwca 2018 r.

Koszt wakacji wynosi 300 zł.

*Ks. Tadeusz Faryś
Dyrektor Referatu Misyjnego
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

VI. SZÓSTA DIECEZJALNA PIELGRZYMKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ DO KRAKOWA-ŁAGIEWNIK

1.

PROGRAM VI PIELGRZYMKI DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ DO SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II ORAZ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

- godz. 11.00 – Konferencja ks. dra Dariusza Guziaka, duszpasterza Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie, diecezjalny duszpasterz powołań;
- godz. 11.30 – Modlitwa różańcowa;
- godz. 12.00 – Msza św. koncelebrowana w Sanktuarium Świętego Jana Pawła II pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego;
- godz. 13.00 – Przerwa obiadowa;
- godz. 14.00 – Procesja z nabożeństwem Drogi Światła do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia;
- godz. 15.00 – Godzina Miłosierdzia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

2.

KARD. STANISŁAW DZIWISZ

SŁOWO POZDROWIENIA SKIEROWANE DO PIELGRZYMÓW

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam was bardzo serdecznie pielgrzymi diecezji świdnickiej, którzy wraz z waszymi księżmi biskupami Ignacym i Adamem, kapłanami i siostrami zakonnymi, przybyliście do sanktuarium św. Jana Pawła II oraz do sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Policzyłem sam, ale policzył i potwierdził to również wasz Ksiądz Biskup, że już po raz szósty przybywacie jako pielgrzymka diecezjalna do tych szczególnych apostołów Bożego Miłosierdzia: św. Jana Pawła II i św. siostry Faustyny Kowalskiej.

Podczas pierwszych dwóch pielgrzymek przybywaliście do sanktuarium Bożego Miłosierdzia, a podczas kolejnych nawiedzacie także erygowane 11 czerwca 2011 r. sanktuarium Świętego Jana Pawła II, powstające w ramach Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”, które zostało konsekrowane 16 października 2016 r.

Przy okazji tych kolejnych już waszych odwiedzin chciałbym tylko przypomnieć, że obydwa nawiedzane przez was sanktuaria są ze sobą ściśle powiązane. Jak wszyscy doskonale wiemy, orędzie o miłosierdziu Bożym otrzymała od Chrystusa św. siostra Faustyna, ale to nie kto inny, jak właśnie Jan Paweł II poszedł z tym orędziem na cały świat. On też osobiście przyczynił się do rozwoju i pogłębienia kultu Bożego miłosierdzia. Poświęcił temu tematowi specjalną encyklikę *Dives in misericordia*, a przy okazji konsekracji sanktuarium podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Polski, 17 sierpnia w 2002 roku zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu. Wyraził też wówczas pragnienie: „[...] aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem siostry Faustyny, dotarło do wszystkich

mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść «iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście»”.

Żyjemy w świecie naznaczonym nieustającymi konfliktami, które wybuchają wciąż w nowych miejscach naszego ziemskiego globu. W tym kontekście warto przypomnieć to, co Pan Jezus powiedział siostrze Faustynie, a mianowicie, że ludzie nie zaznają pokoju, jeśli nie oddadzą się miłosierdziu Bożemu. Podkreślał to również w całym swoim pontyfikacie Papież Polak, starając się ze wszystkich sił zażegnwać wybuchające konflikty oraz łączyć nie tylko swoich rodaków, ale wszystkich ludzi na całym świecie.

Raz jeszcze bardzo wam dziękuję za tę kolejną już pielgrzymkę do tych szczególnych miejsc; pozdrawiam gorąco waszych Pasterzy, przybyłych tu kapłanów, siostry zakonne i was wszystkich, którzy podjęliście trud pielgrzymowania. Zachęcam do kontynuowania tej tradycji także w kolejnych latach. Szczęść Boże!

3.

BP IGNACY DEC

PRZESŁANIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO CHRYSTUSA W HORYZONCIE NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

Kraków-Łagiewniki, 6 kwietnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w Sanktuarium św. Jana Pawła II w czasie VI Diecezjalnej Pielgrzymki do sanktuariów św. Jana Pawła II oraz Bożego Miłosierdzia

Wstęp

Ekszelencjo, drogi księżu biskupie Adamie, czcigodni bracia kapłani, drodzy uczestnicy VI Diecezjalnej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej

do Łągiewnik, wszyscy pielgrzymi dnia dzisiejszego, drodzy bracia i siostry w Chrystusie Zmartwychwstałym!

Przed tygodniem, w Wielki Piątek, w naszych świątyniach słuchaliśmy opisu męki z Pańskiej i adorowaliśmy krzyż Chrystusa. Przy odsłanianiu tego świętego Znak, słyszeliśmy słowa: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”. W dzisiejszej liturgii słowa patrzymy na Jezusa Zmartwychwstałego, który ukazuje się uczniom na brzegu Jeziora Galilejskiego, po nieudanym połowie ryb. Widzimy także apostołów Piotra i Jana, którzy w czasie nauczania zostali zatrzymani i poddani przesłuchaniu przez starszyznę żydowską. Pochylmy się nad tymi wydarzeniami i wyciągnijmy wnioski, korzystając z interpretacji tych wielkanocnych zdarzeń, dokonanych przez św. Jana Pawła II, w którego sanktuarium dziś jesteśmy.

1. Wielkanocna chrystofania w Galilei i jej aktualne przesłanie

Drodzy bracia i siostry, w pierwszych pięciu dniach trwania okresu wielkanocnego, które należą zarazem do oktawy wielkanocnej, w czytanych na liturgii fragmentach Ewangelii zostały nam już przypomniane chrystofanie Jezusa zmartwychwstałego w pierwszy dzień zmartwychwstania. Wedle świadectw ewangelistów było ich pięć. Wszystkie miały miejsce w Judei, głównie w Jerozolimie. W dziś czytanej Ewangelii według św. Jana jest opisane zjawienie się Chrystusa zmartwychwstałego w Galilei, nad Jeziorem Tyberiackim. Wiemy, że Apostołowie po niezwykłych, tragicznych i radosnych wydarzeniach w Jerozolimie powrócili do swoich rodzinnych stron, do Galilei, powrócili do zwykłej pracy. Trzeba było przecież dalej żyć, troszczyć się o zabezpieczenie życia swoich rodzin. Ewangelista opowiada o wspólnym, nocnym połowie ryb, pięciu z nich wymienia po imieniu. Nocny połów okazał się bezowocny. O świcie, gdy uczniowie w łodzi dobijali do brzegu, ujrzeli stojącego tam człowieka, którego w pierwszej chwili nie rozpoznali. Nieznajomy wdał się z nimi w rozmowę, wygląda jakby był głodny, gdyż pyta, czy mają coś do jedzenia. Na odpowiedź uczniów, że nie, Nieznajomy poleca im zarzucić sieć po prawej stronie. Ku zdziwieniu, zdesperowani rybacy wykonują polecenie i łowią mnóstwo ryb. I oto Jan, umiłowany uczeń, rozpoznaje Jezusa. Może sobie przypomniął, że kiedyś na tym samym jeziorze, podczas podobnego połowu, właśnie za sprawą Jezusa, coś podobnego się już zdarzyło. Historia się

powtórzyła, tyle tylko, że tym razem był to już Chrystus zmartwychwstały, uwielbiony. Gdy Jan krzyknął: „To jest Pan” (J 21, 7b), Piotr natychmiast rzucił się w jezioro i zaczął płynąć w stronę Jezusa. Gdy wszyscy znaleźli się na brzegu zauważyli, że Jezus na żarzącym się węgle piecze rybę. Każę dołożyć kilka z tych dopiero co złowionych. Gdy jest wszystko przyrządzone, Jezus podaje im chleb i rybę. Na łonie natury jedzą wspólnie wielkanocne śniadanie. Po śniadaniu – o czym dalej mówi Ewangelia – Jezus trzykrotnie pyta Piotra, czy Go miłuje i powierza mu troskę o owce. W ten sposób ustanawia Piotra głową Kościoła, co wcześniej zapowiedział pod Cezareą Filipową.

Tego samego Piotra, który spotkał Jezusa zmartwychwstałego na brzegu Jeziora Galilejskiego i otrzymał od Niego prymat w Kościele widzimy dzisiaj w pierwszym czytaniu, jak z Janem odważnie naucza w Jerozolimie i jak jest przesłuchiwany przez starszyznę żydowską. Napełniony przez Chrystusa Duchem Świętym już nie lęka się nikogo. Wyrzuca arcykapłanom, że winni są ukrzyżowania Jezusa i przypomina, że Bóg Jezusa wskrzesił z martwych i to dzięki mocy Jezusa chromy został uzdrowiony. Odważnie wyznaje, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich, że umarł na krzyżu na odpuszczenie grzechów ludzi. Powiedział odważnie: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

Moi drodzy, po przypomnieniu świadectwa św. Piotra o zmartwychwstałym Jezusie, przywołajmy tu, w sanktuarium św. Jana Pawła II, który przez prawie 27 lat był następcą Piotra, jego świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa i o Bożym miłosierdziu.

2. Świadectwo św. Jana Pawła II o Zmartwychwstałym

Z bogatego skarbca nauczania św. Jana Pawła II wybierzmy dwa teksty z początku jego pontyfikatu, z roku 1980. W pierwszym z Niedzieli Zmartwychwstania, z 6 kwietnia 1980 roku, a więc dokładnie 38 lat temu, w Orędziu Wielkanocnym *Urbi et Orbi*, św. Jan Paweł II mówił: „Kościół wciąż na nowo głosi Zmartwychwstałego Chrystusa. Kościół z radością powtarza ludziom słowa apostołów i niewiast wypowiedziane w ten promienny poranek, gdy śmierć została pokonana. Kościół głosi, że żyje Ten, który umarł na krzyżu i objawia pełnię życia. Niech także ten świat, który dzisiaj – niestety – na różne sposoby zdaje się pragnąć «śmierci Boga», usłuszy orędzie Zmartwychwstania. Wy wszyscy,

którzy głosicie «śmierć Boga», którzy szukacie sposobu, by usunąć Boga z ludzkiego świata, wstrzymajcie się i pomyślcie, czy «śmierć Boga», nie niesie w sobie nieuchronnej «śmierci człowieka» [...] Chrystus zmartwychwstał. On jest kamieniem węgielnym. Już próbowano odrzucić Go i pokonać, ze strażą i opieczętowanym kamieniem grobowym. Ale kamień ten został odwalony. Chrystus zmartwychwstał. Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat. Nie odrzucajcie Go wy, którzy w jakikolwiek sposób, w jakiejkolwiek dziedzinie budujecie świat dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat kultury i cywilizacji; świat ekonomii i polityki; świat nauki i informacji. Którzy budujecie świat pokoju... lub wojny? Którzy budujecie świat ładu... lub terroru? Nie odrzucajcie Chrystusa: On jest kamieniem węgielnym! Niech żaden człowiek Go nie odrzuca – bo każdy jest budowniczym swego losu: budowniczym lub niszczycielem swojego istnienia”.

Drugi tekst bierzemy na dziś z encykliki *Dives in misericordia*, ogłoszonej 30 listopada 1980 r. W rozdziale V, noszącym tytuł „Misterium Paschalne”, Papież pisze: „Chrystus bowiem, którego Ojciec «nie oszczędził» (Rz 8, 32) ze względu na człowieka, Chrystus, który w swojej męce i krzyżu nie doznał miłosierdzia ludzkiego – w swym zmartwychwstaniu objawił całą pełnię tej miłości, którą Ojciec ma dla Niego, a w Nim dla wszystkich ludzi. «Nie jest On bowiem Bogiem umarłych, lecz żywych» (Mk 12, 27). W swoim zmartwychwstaniu Chrystus objawił Boga miłości miłosiernej właśnie przez to, że jako drogę do zmartwychwstania przyjął krzyż. I dlatego – kiedy pamiętamy o krzyżu Chrystusa, o Jego męce i śmierci – wiara i nadzieja nasza koncentruje się na Zmartwychwstałym. Wiara i nadzieja nasza koncentruje się na tym Chrystusie, który wieczorem pierwszego dnia po szabacie stanął pośrodku Wieczernika, gdzie Apostołowie byli zgromadzeni, tchnął na nich i rzekł: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane» (por. J 20, 19-23)”.

3. Wnioski wynikające z przesłania słowa Bożego i świadectwa o zmartwychwstaniu św. Jana Pawła II

a) Wnioski z Ewangelii dnia

Zjawienie się Chrystusa zmartwychwstałego uczniom podczas połowu ryb, ogłasza po pierwsze, że Jezus jest z uczniami, że

jest dzisiaj z nami, w zwykłej, szarej codzienności, że jako zmartwychwstały idzie z nami przez życie. Jest zatem z nami nie tylko w kościele na liturgii. Jest przy nas w każdej chwili życia. Jest w pracy, jest w chwilach odpoczynku, w chwilach choroby i zdrowia; jest z nami zawsze i wszędzie, a my Go nie widzimy i nie czujemy. Po drugie: Jezus jest z nami, by nam pomagać. Uczniowie doświadczyli obfitego połowu ryb. Nam Chrystus dzisiaj też pomaga. Niekiedy nie potrafimy tego dostrzec, wydaje się nam, że to jest takie wszystko normalne. Czasem także narzekamy, że Bóg o nas zapomniał. A to nie jest prawda. Po trzecie: Chrystus tym pomaga, którzy Go słuchają. Uczniowie na polecenie Jezusa zarzucili ponownie sieć, mimo że było to mało prawdopodobne, iż coś złowią, wszak całą noc pracowali nadaremnie. Okazało się, że posłuchanie Jezusa było błogosławione. Nam też Chrystus dziś pomaga, ale pod warunkiem, że staramy się Go słuchać. Po czwarte: Jezusa zauważają i rozpoznają łatwiej ci, którzy Go bardziej kochają. To właśnie dlatego jako pierwszy rozpoznał Chrystusa Jan, bowiem on najbardziej kochał Jezusa i był także przez Niego kochany; nazywamy go do dziś umiłowanym uczniem. A więc ten, kto kocha, więcej i lepiej widzi, lepiej rozumie życie, rozpoznaje lepiej sens rozgrywających się wydarzeń. Jeśli więc będziesz słuchał i kochał Jezusa, to łatwiej Go rozpoznasz i doznasz od Niego więcej pomocy i miłości.

b) Wnioski z pierwszego czytania

Święty Piotr nas dziś przywołuje do tego, byśmy zawsze pamiętali, że wszelkie działanie zbawcze w dzisiejszym Kościele i w naszym życiu pochodzi nie z mocy ludzkiej, ale z mocy Bożej. Przypomina nam także, że jedynym Zbawicielem świata, tym kto uwalnia nas od naszych grzechów jest Bóg, który nas wyzwolił z niewoli grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

c) Wniosek z nauczania św. Jana Pawła II

Trwajmy na drogach wiary przy Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Wracajmy do skarbcza myśli naszego Wielkiego Papieża. To jest przesłanie dla nas, na czasy, w których żyjemy. Na Ewangelii Chrystusa budujmy nasze życie osobiste, rodzinne, społeczne i narodowe.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, wypraszajmy podczas tej Eucharystii sprawowanej w tym sanktuarium moce Ducha Świętego do składania jak najlepszego świadectwa o tym, kim jesteśmy jako ludzie ochrzczeni i wybierzmowani, jako uczniowie Jezusa zmartwychwstałego. Przyzywajmy pomocy Maryi w roku 160. rocznicy Jej objawień w Lourdes i kochajmy Ją tak, jak Ją kochał i czcił św. Jan Paweł II. Amen.

VII. WIZYTA KS. ABPA MIECZYŚŁAWA MOKRZYCKIEGO W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

1.

BP IGNACY DEC

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II – PRZEWODNIK PO DROGACH WOLNOŚCI

*Wałbrzych, 7 kwietnia 2018 r. – Słowo powitania
wygłoszone na Stadionie „Górnika Wałbrzych”
w XIII rocznicę odejścia św. Jana Pawła II do domu Ojca*

Drodzy bracia i siostry, po raz czternasty miasto Wałbrzych i diecezja świdnicka włącza się w modlitwę z okazji odejścia św. Jana Pawła II do domu Ojca. W tym roku dokładna rocznica odejścia do wieczności naszego wielkiego Papieża wypadła w poniedziałek Wielkanocny, dlatego nasza modlitwa w Wałbrzychu ma miejsce dzisiaj, 7 kwietnia, w pierwszą sobotę miesiąca kwietnia, w wigilię święta Bożego Miłosierdzia. Jest to więc trzynasta liturgiczna rocznica odejścia św. Jana Pawła II do wieczności. Jutro zaś minie trzynasta rocznica jego pogrzebu. Wiemy, że był to największy pogrzeb w dziejach Kościoła i świata. W Rzymie zgromadziło się wówczas kilka milionów ludzi, natomiast poprzez media w pogrzebie uczestniczyło ponad dwa miliardy mieszkańców naszego globu. Nasza tegoroczna modlitwa wypada w roku stulecia odzyskania niepodległości, dlatego patrzymy w tym roku, także dzisiaj w Wałbrzychu na naszego wielkiego Papieża jako przewodnika po drogach naszej wolności.

Dzisiejszej liturgii przewodniczy Jego Ekscelencja ksiądz abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski obrządku łańciskiego, którego serdecznie witamy w naszym gronie. Ksiądz Arcybiskup pozwoli, że w krótkich słowach przedstawię osobę Waszej Ekscelencji uczestnikom naszego zgromadzenia liturgicznego.

Ksiądz abp Mieczysław Mokrzycki urodził się 29 marca 1961 r. w Majdanie Lipowieckim. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Łukawcu i w Cieszanowie uczył się w Państwowym Technikum Rolniczym w Oleszycach. Po maturze studiował teologię na

Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 września 1987 r. z rąk ks. abpa Mariana Jaworskiego, ówczesnego arcybiskupa lwowskiego z siedzibą w Lubaczowie. W roku 1991 wyjechał do pracy duszpasterskiej na Ukrainę. W roku 1996 uzyskał stopień doktora na rzymskim Uniwersytecie *Angelicum*. Pracował jako wikariusz parafialny, sekretarz biskupa, a następnie był pracownikiem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. W roku 1996 został osobistym sekretarzem papieża Jana Pawła II, a po jego śmierci w roku 2005 – sekretarzem papieża Benedykta XVI.

Dnia 16 lipca 2007 r. został mianowany arcybiskupem koadiutorem archidiecezji lwowskiej. Święcenia biskupie przyjął 29 września 2007 r. w Watykanie. Głównym konsekratorem był papież Benedykt XVI, zaś współkonsekratorami: ks. kard. Tarcisio Bertone, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej i ks. kard. Marian Jaworski, metropolita lwowski. Dnia 21 października 2008 r., po rezygnacji ks. kard. Mariana Jaworskiego, został metropolitą lwowskim. Ingres do katedry we Lwowie odbył się 22 listopada 2008 r. Ksiądz Arcybiskup jest przewodniczącym Konferencji Episkopatu Ukrainy. Posiada liczne ordery, odznaczenia i wyróżnienia.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie jeszcze raz serdecznie witamy i cieszymy się obecnością Ekscelencji wśród nas.

Ekscelencja pozwoli, że jeszcze powitam wszystkich tu zgromadzonych. Witam przedstawicieli duchowieństwa na czele z Jego Ekscelencją Księdzem Biskupem Adamem Bałabuchem. Witam panią minister Edukacji Narodowej. Witam parlamentarzystów: posłów i senatorów. Witam przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich, powiatowych, na czele z panem wojewodą, przedstawicielem Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i starostą wałbrzyskim. Witam władze miasta Wałbrzycha i przedstawicieli władz samorządowych na czele z panem prezydentem Romanem Szelemejem. Witam siostry zakonne i przedstawicieli stowarzyszeń katolickich. Witam przedstawicieli górników i służb mundurowych: policji, straży miejskiej, harcerzy. Witam przedstawicieli kombatantów i organizacji niepodległościowych. Witam przedstawicieli placówek oświatowych i innych ośrodków kultury. Witam przedstawicieli pracowników służby zdrowia i przedstawicieli różnych organizacji społecznych. Witam zespoły muzyczne i śpiewacze, chóralne. Witam przedstawicieli Dolnośląskiej

Izby Rzemieślniczej z Wrocławia. Witam poczty sztandarowe. Witam wszystkich tu zgromadzonych.

Z wałbrzyskiej ziemi, spod krzyża na górze Chełmiec, pozdrawiam także cały Kościół w Polsce, pozdrawiam naszych Rodaków w kraju i za granicą, szczególnie tych, którzy trwają z nami na modlitwie, poprzez przekaz telewizyjny Telewizji Trwam i przekaz radiowy Radia Maryja. Moi drodzy, na spotkaniach modlitewnych w poprzednich latach dziękowaliśmy Panu Bogu za pontyfikat naszego Papieża; modliliśmy się o jego rychłą beatyfikację i kanonizację. Dziś modlimy się za obecnego Ojca Świętego i za cały Kościół, aby składał odważne świadectwo o żyjącym wśród nas Chrystusie zmartwychwstałym. Modlimy się za naszą Ojczyznę o jedność wokół wartości katolickich i narodowych. Modlimy się za Europę, aby pozostała wierna swoim korzeniom chrześcijańskim. Niech Pan Bóg Miłosierny okazuje nam swoje nieskończone miłosierdzie, niech uciszy nasze niepokoje i lęki. Niech nas napełni światłem i mocą Ducha Świętego, niech nas obdarzy obficie swoim błogosławieństwem. Niech obdarzy pokojem zwaśnione narody, niech zapanuje pokój w ziemi uświęconej zbawczą krwią Jezusa Chrystusa i Jego chwalebny zmartwychwstaniem.

2.

ABP MIECZYŚLAW MOKRZYCKI
Metropolita Lwowski Obrządku Łacińskiego

JAN PAWEŁ II – CZŁOWIEK NIEPODLEGŁOŚCI

Wałbrzych, stadion „Górnika Wałbrzych”, 7 kwietnia 2018 r.

W kolejną wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego sięgamy pamięcią do roku 2005 i przywołujemy z niej naszego ukochanego Papieża-Rodaka Jana Pawła II, wspominając jego odejście do domu Ojca. Za każdym razem, kiedy to czynimy, towarzyszą temu wspomnieniu różne piękne treści związane z jego osobą i osobowością, które nas budują. Tak też chcemy uczynić i dzisiaj. Mamy jednak po temu szczególną okoliczność, jaką jest przeżywanie stulecia odzyskania

naszej wolności. Jego życie wpisane było niemal od początku w ten czas, który zabłysnął dla Polaków nadzieją i dumą. Zaraz też został zagrożony najazdem ze wschodu. Sam wspominał to w Radzyminie:

„Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju. Wtedy, kiedy bolszewicy szli na Warszawę i dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli płacąc za to swoim życiem.

Potem czas ocalonej wolności przerodził się w terror okupacji, a po niej w opresję drugiego totalitarnego systemu, żeby na koniec w nim samym zabłysnąć nadzieją i dumą Polaków. Na nim, podobnie jak na wielu innych, spełniły się słowa Psalmu: «Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach. Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się nim i weselmy» (Ps 117 [118], 22-24)».

Kościół odrzucany przez budujących porządek społeczny tym silniej zakorzenia się w sercach prostych i szczyrych, bo tylko w nim, w Kościele, objawić się może pełnia Chrystusa, ku której z utęsknieniem wzdycha stworzenie. Jak podpowiada nam święty Jan, „z Boga się narodził, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem” (1 J 5, 1). Drogą tej wiary szedł Jan Paweł II, wytyczając równocześnie szlak dla nas.

Ta jego droga wiary miała szczególny swój rys. Wyjątkowe miejsce zajmowały w niej te ludzkie idee, jakimi są wolność i patriotyzm. Niemożliwe chyba bez zanurzenia się w nich wspominać Karola Wojtyłę i świętować zarazem rocznicę odzyskania niepodległości. Jego osobistym dążeniem, obok posługi Kościołowi powszechnemu, była zawsze chęć służenia Ojczyźnie – kulturze, nauce, narodowi – wszystkiemu, co Polskę stanowi. Służąc Kościołowi służyć zarazem Ojczyźnie. Przez Ojczyznę do Kościoła i przez Kościół do Ojczyzny. Niech to nikogo nie dziwi. Święta Faustyna, którą chcemy również w tę Uroczystość Miłosierdzia Bożego przywołać także potwierdziła, że troska o Kościół i Ojczyznę jest połączona. W swoim *Dzienniczku* zapisała: „Nowennę tę miałam odprawić w intencji Ojczyzny. W siódmym dniu nowenny ujrzałam Matkę Bożą pomiędzy niebem, a ziemią, w szacie jasnej, modliła się z rękami złożonymi na piersiach, wpatrzona w niebo, a z Serca Jej wychodziły ogniste promienie i jedne szły do nieba, a drugie okrywały naszą ziemię” (*Dzienniczek*, nr 33).

I w innym miejscu: „[...] ujrzałam Matkę Bożą w niewypowiedzianej piękności i rzekła do mnie: córko moja, żądam od ciebie

modlitwy, modlitwy i jeszcze raz modlitwy za świat a szczególnie za Ojczyznę swoją” (*Dzienniczek*, nr 325).

Kiedy sięgam pamięcią, wspominając czas spędzony u boku Ojca Świętego, nie inaczej go widzę, jako zatroskanego o Kościół i świat cały, ale jednocześnie o Ojczyznę. W niej ukochał całe to dziedzictwo, któremu na imię Polska. Modlił się polskimi modlitwami, śpiewał polskie pieśni pasyjne, eucharystyczne, maryjne, o świętych. Chwalił Boga po polsku – z polską gorliwością i polskim sercem, pięknem polskiej mowy.

Znów można zestawić to ze słowami świętej Faustyny, która w *Dzienniczku* zapisała: „Często się modłę za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie Boże na nią, iż jest niewdzięczna. Całą duszę wyteżam, aby ją bronić. Nieustannie przypominam Bogu Jego obietnice miłosierdzia. Kiedy widzę Jego zagniewanie, rzucam się z ufnością w przepaść miłosierdzia i w nim zanurzam całą Polskę, a wtenczas nie może użyć Swej sprawiedliwości. Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz; – Nie ma dnia, w którym bym Się nie modliła za ciebie” (*Dzienniczek*, nr 1188).

Polska była nieustannie też w sercu Papieża. Ona tam żyła i nadal żyje. Ona tam była naprawdę wolna. Jeśli dziś mamy w Ojczyźnie różne troski, szukajmy jego orędownictwa, bo w domu Ojca nadal pozostają aktualne słowa, które wypowiedział do nas w Skoczowie w 1995 r. Mówił wtedy: „Chciałbym, abyście pamiętali, iż myślą i sercem jestem przy was i sprawy mojej ojczyzny niezmiennie traktuję jako swoje własne. Wasze radości są moimi radościami, a wasze niepokoje – moimi niepokojami”.

Lubił odwoływać się przede wszystkim do tych miejsc radosnych, tchnących nadzieją, do literatury – śledząc w niej szczególne umiłowanie cnoty, wszystkiego, co szlachetne i piękne. Sam pozostawił nam jako pisarz-poeta utwory poświęcone Ojczyźnie. W 1974 roku napisał: „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam [...] gdy myślę Ojczyzna – by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak ją pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia”.

Poszerzyć i pomnożyć tę przestrzeń najpełniej i najskuteczniej można w poszukiwaniu tego, co boże. Dlatego w jego modlitwie, którą

obejmował cały Kościół, szczególna część przypadała Polsce. Kiedy mówił w 1979 roku, że nie można zrozumieć Polski bez Chrystusa, uznawał, że jej obraz bez uwzględniania jej chrześcijańskich korzeni i dziejów, jest nieprawdziwy. A kiedy upominał się o poszanowanie dla życia i rodziny, które są darem Bożym, to dlatego, że w ich braku jest pomniejszanie Ojczyzny i jej znieważanie, gwałcenie czwartego przykazania – „Czcij ojca i matkę swoją”. Trzeciego czerwca 1991 r. w Kielcach wołał: „«Oto matka moja i moi bracia». Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!»”.

Jak ciągle, niestety, aktualne pozostają te słowa! A przecież nie ograniczał nimi wolności, tylko przypominał, że wolność może być również niepokojąca. Ten sam niepokój podzielała święta Faustyna, kiedy Pan Bóg objawił jej, jaki jest stan Ojczyzny. Zapisała wtedy: „Widziałam gniew Boży ciążyący nad Polską. I teraz widzę, że jeśliby Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki. Struchlałam cała, jak mi Pan choć trochę uchylił zasłony. Teraz widzę wyraźnie, że dusze wybrane podtrzymują w istnieniu świat, aby się dopełniła miara” (*Dzienniczek*, nr 1533).

Nikt z nas nie wątpi, że Jan Paweł był taką duszą podtrzymującą naszą Ojczyznę, naszą wolność. Czy dostrzegając wyjątkowość jego osobowości nie stawiamy sobie pytania, gdzie on się tego nauczył i skąd czerpał? Czy nie dostrzeżemy, że pierwszym źródłem jego bogactwa i miłości do ojczyzny była rodzina – kochająca matka i ojciec, a potem Kościół i szkoła, i Uniwersytet. To są te podstawowe źródła, o które chcielibyśmy się upomnieć również dzisiaj. One się zaznaczyły w młodszej twórczości Karola Wojtyły, w której głównymi postaciami są ksiądz Piotr Skarga – walczący o odrodzenie moralne narodu i bohaterski hetman Stanisław Żółkiewski – symbol owocnej wytrwałości mimo ponoszenia chwilowych klęsk.

Wolność i Duch są przewodnimi motywami jego życia. Według Papieża wykuwanie wolności w czasie, kiedy nie jest konieczna danina

krwi, dokonuje się przede wszystkim w kulturze. Wiara i zrodzony z niej czyn – praca i troska o drugiego, podobnie literatura, nauka i sztuka są tymi dziedzinami, w których realizuje się i wyraża duch narodu. Kultura jest naszym spoiwem – jak mówił papież: „jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu” (Gniezno 03 VI 1979 r.). Jej elementem jest również ta wyjątkowa służba, jaka związana jest z pracą na roli. W Krośnie w 1997 r. papież mówił:

„Pragnę dzisiaj [...] oddać hołd pracy rolnika. [...] Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość. [...] Oddaję dzisiaj hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękóm, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić” (Krosno 10 VI 1997 r.).

W miłość do Ojczyzny wpisana była u nas zawsze – tak kultywowana nie tylko przez ludzi pracujących na roli – miłość do Chrystusa i do Matki Bożej. O Jasnej Górze powiedział papież: „Tu zawsze czuliśmy się wolni”. Kiedy z upodobaniem każdego dnia odśpiewywał *Apel Jasnogórski* – „jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam” – dawało się wyczuć, że owo „czuwam” oznacza bycie człowiekiem sumienia. Ono jest przecież sanktuarium, w którym człowiek spotyka się z Bogiem. To bycie człowiekiem sumienia było jednym z podstawowych warunków prawdziwej solidarności w Ojczyźnie. „Solidarność” jako ruch społeczny miała być tą siłą, która urzeczywistniając społeczną miłość jednocześnie czuwa nad duchem narodu, nad jego stanem, i nad tym, jak trzeba go doskonalić. Miała być siłą, która przywróci godność i wolność człowiekowi pracy w myśl zasady, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

Wszystko to, o czym dziś mówimy, dokonywało się w tle wielkiego wołania, jakie w sobie nosił, a jest to wołanie właściwe paschalnemu misterium: Chrystus, nade wszystko Chrystus i tylko Chrystus. On „wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega, do niego należy czas i wieczność, władza i panowanie przez wszystkie wieki”. Jeśli dzieje narodu i państwa nie wpisują się w dzieje Chrystusa, w dzieje zbawienia – „wszystko to marność i pogoń za wiatrem”. Lecz jeśli w Bogu Polska pisać będzie swą przyszłość, powiedzą o niej za księdzem Piotrem Skargą: „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus” (Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*).

Mówił dalej Papież: „Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim – na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie weń wierzyli, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpiących, dla tych sprzeciwiających się” (Warszawa, 2 VI 1979 r.).

My dzisiaj chcielibyśmy zwrócić się właśnie do tych wszystkich: „Niech ta wolność odzyskana ogromnym wysiłkiem i pracą pokoleń, będzie przedmiotem naszej solidarnej troski! Niech będzie w poszanowaniu nas wszystkich! A my, byśmy według słów księdza Skargi „budując kościół widomy – pierwaj serdeczny w sobie zbudowali”. O słowach jego modlitwy powiedział papież, że codziennie wraca na jego wargi: „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać...”. Na jej kanwie też 10 czerwca 1987 r. w Krakowie modlił się za Ojczyznę, aby zachowywała Ducha Bożego w życiu społecznym tymi słowami: „Chroń nas przed egoizmem indywidualnym, rodzinnym, społecznym. Nie pozwól, żeby mocniejszy gardził słabszym. Broń nas przed nienawiścią i uprzedzeniem wobec ludzi innych przekonań. Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje, i nie odbierać mu prawa do nawrócenia. Naucz każdego z nas dostrzegać własne winy, byśmy nie zaczęli dzieła odnowy od wymowiania źdźbła z oka brata. Naucz nas widzieć dobro wszędzie tam, gdzie ono jest; natchnij nas zapałem do ochraniaania go, wspierania i bronienia z odwagą. Zachowaj nas od uczestniczenia w zakłamaniu, które niszczy nasz świat. Daj odwagę życia w prawdzie. Obdarzaj nas chlebem codziennym. Błogosław naszej pracy”.

Takiej chcemy Ojczyzny, takiej wzajemnej miłości i szacunku, takiej zgody i zrozumienia dla szlachetnych dążeń. Dołączmy do niej słowa świętej Faustyny, które są swoistą obietnicą Jezusową, o której przypomniał nam również Ojciec Święty: „Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa: – Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potędze i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjsie Moje” (*Dzienniczek*, nr 1732).

Polsko! W świętej Faustynie, w świętym Janie Pawle i w szeregach innych świętych otrzymałaś wielki dar, aby budować swoją prawdziwą wolność i niepodległość, których fundamentem jest Bóg. Umiej być wdzięczna, a On cię wywyższy. Amen!

VI. ZMIANY I NOMINACJE

1.

ZMIANY PERSONALNE DUCHOWIEŃSTWA W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ Z DNIEM 25 VI 2018 R.

1. Zmiany proboszczowskie

1. Ks. Deroń Bogdan, dot. proboszcz w Lutomi Dolnej, par. pw. Przemienienia Pańskiego – emerytura;
2. Ks. Lewandowski Marian, dot. proboszcz w Śmiałowicach, par. pw. św. Wawrzyńca – emerytura;
3. Ks. Mądry Marian, dot. proboszcz w Ząbkowicach Śląskich, par. pw. św. Anny – emerytura;
4. Ks. Gęsikowski Marcin, dot. sekretarz Biskupa Świdnickiego – ust. prob. w Śmiałowicach, par. pw. św. Wawrzyńca;
5. Ks. Herbut Krzysztof, dot. proboszcz w Piskorzowie – ust. prob. w Ząbkowicach Śląskich, par. pw. św. Anny;
6. Ks. Krzysztof Krzak, dot. wikariusz w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Wacława M – ust. proboszczem w Piskorzowie, par. pw. św. Jana Nepomucena;
7. Ks. Wasztyl Marek, dot. proboszcz w Głuszycy, par. pw. NMP Królowej Polski – ust. prob. w Lutomi Dolnej;
8. Ks. Krzeszowiec Janusz, dot. prob. w Walimiu, par. pw. św. Barbary – ust. prob. w Głuszycy, par. pw. NMP Królowej Polski;
9. Ks. Kryśpiak Mariusz, dot. prob. w Wójtowicach, par. pw. św. Marii Magdaleny – ust. prob. w Długopolu Dolnym, par. pw. św. Jerzego.
10. Ks. Mycan Piotr, dot. administrator w Zagórzcu Śląskim, par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – ust. administratorem w Kaczorowie, par. pw. św. Mikołaja Bpa.
11. Ks. Filipski Ryszard, dot. prob. w Kaczorowie, par. pw. św. Mikołaja Bpa. – ust. administratorem w Walimiu, par. pw. św. Barbary;

12. Ks. Mucha Ryszard, dot. administrator w Długopolu Dolnym par. pw. św. Jerzego, – ust. administratorem w Wójtowicach, par. pw. św. Marii Magdaleny;

2. Neoprezbiterzy

1. Ks. Kula Tomasz – ust. wikariuszem w Bielawie, par. pw. Wniebowzięcia NMP;
2. Ks. Matusiak Mateusz – ust. wikariuszem w Polanicy-Zdroju, par. pw. Wniebowzięcia NMP;
3. Ks. Mrozek Marceli – ust. wikariuszem w Kudowie-Zdroju, par. pw. św. Katarzyny;
4. Ks. Oleksy Wojciech – ust. wikariuszem w Świebodzicach, par. pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego;
5. Ks. Ożóg Kamil – ust. wikariuszem w Bielawie, par. pw. Wniebowzięcia NMP;
6. Ks. Zwolennik Błażej – ust. wikariuszem w Dzierżonowie, par. pw. Chrystusa Króla;

3. Zmiany wikariuszowskie

1. Ks. Antosiak Paweł, dot. wikariusz w Dzierżonowie, par. pw. Chrystusa Króla – skierowany do pracy w Pomoc Kościołowi w Potrzebie w Warszawie;
2. Ks. Benedyk Mirosław, dot. wikariusz w Świebodzicach, par. pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Wacława M;
3. Ks. Fabiński Grzegorz, dot. wikariusz w Boguszowie-Gorcach, par. pw. Zesłania Ducha Świętego – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Wacława M;
4. Ks. Graboń Mateusz, dot. wikariusz w Ząbkowicach Śl., par. pw. św. Anny – ust. wikariuszem w Jedlinie-Zdroju;
5. Ks. Kapłon Daniel, dot. wikariusz w Świdnicy, par. pw. NMP Królowej Polski, ust. wikariuszem Bielawie, par. pw. Miłosierdzia Bożego;
6. Ks. Kilimnik Paweł, dot. studia na KUL – ust. wykładowcą Homiletyki w WSD w Świdnicy, referentem Wydziału Duszpasterskiego ŚKB i rezydentem w Strzegomiu, par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła;

7. Ks. Koprowski Daniel, dot. wikariusz w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Wacława M. – ust. wikariuszem w Głuszycy, par. pw. NMP Królowej Polski;
8. Ks. Kozłowski Jerzy, dot. wikariusz w Mieroszowie, par. pw. św. Michała Archanioła – ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. pw. NMP Nieustającej Pomocy;
9. Ks. Krupa Robert, dot. wikariusz w Bielawie, par. pw. Miłosierdzia Bożego – ust. wikariuszem w Łądku-Zdroju, par. pw. Narodzenia NMP;
10. Ks. Kwiatkowski Grzegorz, dot. wikariusz w Łądku-Zdroju, par. pw. Narodzenia NMP – ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. pw. Świętych Aniołów Stróżów;
11. Ks. Makuch Sebastian, dot. wikariusz w Bielawie, par. pw. Wniebowzięcia NMP – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. NMP Królowej Polski;
12. Ks. Michalski Piotr, dot. wikariusz w Wałbrzychu, par. pw. MNP Nieustającej Pomocy – ust. wikariuszem w Bolkowie, par. pw. św. Jadwigi;
13. Ks. Michalski Tomasz, dot. wikariusz w Bolkowie, par. pw. św. Jadwigi – ust. wikariuszem w Stroniu Śląskim;
14. Ks. Nastalek Julian, dot. wikariusz w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Wacława M – roczny urlop naukowy – DKE Świdnica;
15. Ks. Nowak Marek, dot. wikariusz w Jedlinie-Zdroju – ust. wikariuszem w Łądku-Zdroju, par. pw. Narodzenia NMP;
16. Ks. Oliszewski Sebastian, dot. wikariusz w Kudowie-Zdroju, par. pw. św. Katarzyny – ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. pw. św. Józefa Oblubieńca;
17. Ks. Paraciej Andrzej, dot. wikariusz w Polanicy-Zdroju, par. pw. Wniebowzięcia NMP – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. Miłosierdzia Bożego;
18. Ks. Pawlak Mariusz, dot. wikariusz w Stroniu Śląskim – ust. wikariuszem w Boguszowie-Gorcach, par. pw. Zesłania Ducha Świętego;
19. Ks. Pawlik Kamil, dot. wikariusz w Bielawie, par. pw. Wniebowzięcia NMP – ust. wikariuszem w Strzegomiu, par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła;

20. Ks. Pleśnierowicz Paweł, dot. wikariusz w Wałbrzychu, par. pw. Świętych Aniołów Stróżów – ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła;
21. Ks. Tomaszewski Sebastian, dot. wikariusz w Kudowie-Zdroju, par. pw. św. Katarzyny – ust. wikariuszem w Wałbrzychu, par. pw. św. Józefa Oblubieńca NMP;
22. Ks. Tomczak Artur, dot. wikariusz w Łądku-Zdroju, par. pw. Narodzenia NMP – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. NMP Królowej Polski;
23. Ks. Trzeciak Łukasz, dot. wikariusz w Strzegomiu, par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła ust. wikariuszem w Dzierżoniowie, par. pw. św. Jerzego;
24. Ks. Wargacki Dominik, dot. wikariusz w Wałbrzychu, par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła – ust. wikariuszem w Świdnicy, par. pw. św. Stanisława BM i św. Wacława M;

Nominacje:

1. Ks. Umiński Grzegorz – dot. referent Wydziału Duszpasterskiego ŚKB – ust. sekretarzem Biskupa Świdnickiego.

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSYDUSA W ROKU SETNEJ ROCZNICY ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI

*Świdnica, 1 kwietnia 2018 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej*

Wstęp

„Chrystus zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!”. Czcigodni bracia kapłani, drodzy bracia diakoni i klerycy, wielbne siostry zakonne, drodzy Świdniczanie i goście przybyli na tegoroczne Święta Wielkanocne w swoje rodzinne strony, bracia i siostry w Chrystusie. „Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał. Tego dnia Chrystus zmartwychwstał, Alleluja, alleluja!”. Tak śpiewa dziś Kościół w Polsce, wysławiając zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, które zapowiada naszą szczęśliwą wieczność. Świętujemy zmartwychwstanie Pańskie w roku stulecia odzyskania naszej narodowej niepodległości. Stąd też zmartwychwstanie Chrystusa jako szczególne i nadzwyczajne wydarzenie w dziejach świata połączymy z wydarzeniem zmartwychwstania Polski jako państwa po studwudziesięcioletniej niewoli. Wyciągniemy z tych wydarzeń wnioski na dziś i na jutro naszego życia osobistego, rodzinnego, społecznego i narodowego.

1. Przesłanie Ewangelii Niedzieli Zmartwychwstania

Drodzy bracia i siostry! Ani w Ewangeliach, ani w innych pismach Nowego Testamentu nie ma opisu zmartwychwstania Chrystusa. Są tylko opisane znaki, które na nie wskazują. Zmartwychwstanie dokonało się bez świadków. Maria Magdalena poszła wczesnym rankiem do

grobu, zobaczyła odsunięty kamień. To już był znak, że coś się stało. Zaniepokojona pobiegła do Szymona Piotra i do Apostoła Jana. W jej głowie zrodziło się domniemanie: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono” (J 20, 2b). Piotr i Jan na wieść o „zabraniu Pana z grobu” pobiegli szybko do grobu. Chcieli poznać prawdę. To już była pozytywna odpowiedź na zaniepokojenie Magdaleny. Najgorzej może być wtedy, gdy człowieka już nic nie jest w stanie wyrwać z fotela, gdy „święty spokój” staje się wartością absolutną. Stawiamy w tym momencie pytanie do nas samych: Czy potrafię jeszcze się poderwać i biec ze świętym niepokojem w stronę prawdy i pytać, co naprawdę się wydarzyło? Jan i Piotr – dwie różne osobowości, biegli z początku razem. Potem Jan wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. Nie wiadomo czy dlatego, że był młodszy czy z innych powodów. Każdy ma swoje tempo, swoją drogę do wiary. Jednym z nas pewne sprawy przychodzą łatwo, inni łatwo dostają zadyszki. Jan wytrwał pod krzyżem. Piotr się zaparł. Może i stąd powstała ta różnica prędkości. Do grobu jednak wszedł jako pierwszy Piotr. Mógł to być gest delikatnego Jana wobec starszego współbrata. Piotr ujrzał „leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” (J 20, 5-7). Co za szczegóły! Co to znaczyło? Gdyby ktoś wykradł ciało Jezusa, po co miałby je ogołacać? Jezus został w grobie ziemskie ubranie, gdyż przechodząc do egzystencji niebieskiej, już Mu nie było ono potrzebne. W niebie nie ma już wstydu, jest harmonia duszy i ciała. Ewangelista kończy opis tego wielkanocnego zdarzenia z zastanym pustym grobem stwierdzeniem: „Ujrzał i uwierzył” (J 20, 8b). Walka duchowa między niewiarą a wiarą przechyliła się na korzyść wiary. Choć jeszcze nie widzieli Zmartwychwstałego Pana, przybliżali się do wiary, że prawdziwie powstał z martwych. Ewangelista Jan zakończył tę wielkanocną relację słowami: „Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (J 10, 9). Słowa te pouczają, że zrozumienie Bożych tajemnic przychodzi w swoim czasie. Cała rzecz w tym, żeby wytrwać przy słowie Pisma także wtedy, gdy jeszcze czegoś nie rozumiemy. Pamiętajmy, że słowo Boga jest skierowane na spełnienie w przyszłości. Nie jest tylko opisem tego, co było. Jest zapowiedzią tego, co mas nadejść. Bóg jednak nie rzuca słów na wiatr. Jego słowo jest ziarnem, z którego będzie życie, ale aby to życie mogło się objawić, potrzeba czasu. Kiedyś zrozumiemy, teraz winniśmy trzymać się obietnic.

Drugim znakiem wskazującym na zmartwychwstanie Jezusa były Jego bezpośrednie spotkania z uczniami. Mówił o tym św. Piotr w domu centuriona w Cezarei, o czym słyszeliśmy w pierwszym czytaniu z Dziejów Apostolskich: „Jego to zabili zawieszwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedni i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 34a).

Drodzy bracia i siostry, nierzadko spotykamy w książkach teologicznych, w prasie katolickiej czy też w kazaniach i rozważaniach religijnych przekonanie opinii, że wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa, zwłaszcza z jego działalności publicznej, powtarzały się w różnych odmianach i formach w życiu pojedynczych ludzi, a także w historii różnych narodów.

2. Rok 1918 – wyjście z niewoli zaborców – zmartwychwstanie Państwa Polskiego

Moi drodzy, obecny rok, w którym obchodzimy stuletnią rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, daje nam sposobność, abyśmy popatrzyli na tamto wydarzenie sprzed stu lat w kategorii wydarzeń z życia ziemskiego Jezusa, szczególnie w świetle procesu Jezusa, Jego śmierci i zmartwychwstania. Mówimy przecież, że Polska jako państwo w roku 1918 zmartwychwstała do niepodległego życia. Można uczynić jakąś daleką analogię między tym co wydarzyło się w Jerozolimie w ciągu ostatnich trzech lat ziemskiego życia Jezusa z naszą narodową historią z trzech ostatnich stuleci. W ostatnich miesiącach publicznej działalności Chrystusa narastał konflikt między Nim a faryzeuszami i uczonymi w Piśmie. Ów konflikt zakończył się ostatecznie pojmaniem i straceniem Jezusa na krzyżu. W drugiej połowie XVIII wieku narastał konflikt w Polsce między obozem patriotycznym, który chciał ratować Rzeczypospolitą a tymi, którzy chcieli ją oddać w ręce sąsiadów, czyli tymi, którzy chcieli ją pogrzebać. Po stronie tych pierwszych była Komisja Edukacji Narodowej, Konfederaci Barscy, autorzy i zwolennicy Konstytucji 3 Maja. W obozie przeciwnym znaleźli się niektórzy magnaci, szlachcice, Targowiczanie i znaczna część obozu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W roku 1795 zapadł ostateczny wyrok śmierci na Pierwszą Rzeczypospolitą. Nastąpił czas narodowej niewoli. Polska jako państwo zniknęła z mapy Europy. Stosując metaforę, można powiedzieć, że Polska spoczywała w grobie

przez co najmniej trzy, cztery pokolenia. Jednakże zdrowsza część narodu nigdy nie pogodziła się z odebraną niepodległością. Walka o zmartwychwstanie Polski jako państwa została podjęta przez obóz patriotyczny na trzech frontach. Pierwszym z nich były zbrojne powstania narodowe: przede wszystkim powstanie listopadowe (1830) i powstanie styczniowe (1863). Drugi front walki niepodległościowej prowadzony był przez ludzi kultury: pisarzy, poetów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, kompozytorów, niektórych ludzi nauki. Spośród ludzi tego kręgu przytoczmy jedynie słowa narodowego wieszczki z inwokacji „Pana Tadeusza”: „Litwo! Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie, ile cie trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił [...] Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie [...]. Tak nasz powrócisz cudem na Ojczyzny łono”. Trzeci nurt zabiegania o zmartwychwstanie Polski przebiegał przez Kościół, uwidaczniał się w działalności Kościoła. Znaczącą rolę odegrali tu święci XIX wieku, a także duchowieństwo: wybitni biskupi, kapłani jak również osoby zakonne. Szczególna rola przypadła Jasnej Górze. Nie przypadkowo św. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział na Jasnej Górze 4 czerwca 1979 r.: „Tutaj zawsze byliśmy wolni” (Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2015, s. 50). Wierzący Naród przez dziesiątki lat niewoli śpiewał w swoich świątyniach: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Modlitwa została wysłuchana. Jako ludzie wierzący wyznajemy, że to Bóg jest pierwszym sprawcą odzyskania niepodległości przez nasz Naród. To przecież Bóg kieruje losami narodów i każdego z nas. Zatem zmartwychwstanie Polski do samodzielnego bytu państwowego jest darem Bożej Opatrzności, która przez różnych ludzi i bieg wydarzeń dziejowych doprowadziła do narodzin Drugiej Rzeczypospolitej.

Wyciągnijmy kilka wniosków ze zmartwychwstania Chrystusa i zmartwychwstania Polski dla naszego życia osobistego i narodowego.

3. Wnioski dla Polaków świętujących setną rocznicę odzyskania niepodległości

a) Wezwanie do poszukiwania, głoszenia, bronięcia i domagania się prawdy

Ludzie zranieni grzechem pierworodnym, zawsze mieli i mają tendencję do kłamania, czasem do życia w zakłamaniu. Na naszej ziemi pojawił się Ktoś, Kto nigdy nie kłamał i Kto wystąpił przeciw

kłamaniu. Tym kimś jest Jezus Chrystus. Jednak za to, że mówił prawdę, został zabity przez tych, którzy kłamali i żyli w zakłamaniu. Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, prawda by umarła, przegrałaby z kłamstwem. Jezus jednak powstał z grobu i potwierdził, że wszystko, co powiedział ludziom, jest prawdą. Ta prawda ma na imię Ewangelia. Drodzy bracia i siostry, powinniśmy z naszego życia osobistego, społecznego i narodowego usuwać kłamstwo, które zawsze pochodzi od diabła. Wychowujmy w prawdzie młode pokolenie. Nie wiem, jak to zrobić, żeby wypowiedzieć walkę kłamstwu na niektórych portalach internetowych i w niektórych mediach, jak wyrażać sprzeciw przeciwko manipulowaniu prawdą. Kłamstwo zwykle prowadzi do kradzieży, do korupcji, do hipokryzji. A że tak właśnie jest, pokazują to dzisiaj nie tylko komisje śledcze, ale codzienne życie publiczne. Jezus umarł za nasze kłamstwa, ale zmartwychwstał, abyśmy przestali kłamać. Kłamstwo bywa zwykle sownie opłacane. Żołnierze jerozolimscy otrzymali pieniądze, aby kłamać, że Chrystus nie zmartwychwstał, że Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy oni spali. Ongiś komuniści a dzisiaj różnej maści liberałowie i lewacy, ateści i milionerzy, w rodzaju Sorosa, wydają grube miliony, by była na świecie zwalczana prawda religijna, zwłaszcza chrześcijańska, katolicka, by zniszczyć Kościół Chrystusowy. Podobnie panie, które były w czarny piątek w Warszawie na proteście przeciwko Episkopatowi za kolejną petycję, by parlament podjął procedowanie projektu ustawy „Zatrzymaj aborcję”. To jest nic innego, jak przedłużenie wołania tłumu z dziedzina Piłata „Ukrzyżuj Go”. Co o tym wszystkim myśli w niebie św. Jan Paweł II, który tak wyraźnie i zdecydowanie, niemal przy każdej okazji, stawał w obronie życia nienarodzonych.

Drodzy bracia i siostry, chciejmy wspierać naszych parlamentarzystów modlitwą, postem, uczynkami miłosierdzia, aby pamiętając, co mówił nam Wielki Papież, aby nie sprzedawali prawdy i cudzego życia za stanowiska, za sondaże partyjne, aby odważnie opowiadali się za prawdą i za życiem.

b) Wezwanie do zawierzenia Bogu

Często bardzo niepokoiśmy się, gdy widzimy agresywną, antykościelną propagandę. Wielu woła: „Ojej, co to będzie?”; „Co zrobimy?”; „Taki skandal?” Spokojnie! Zmartwychwstały Pan nie zostawi nas samymi. Prawda i łaska nadal mieszkają w Kościele,

mimo atakowania go przez wrogów i mimo grzechów chrześcijan oraz moralnych potknięć księży. Owszem, bywają sytuacje, w których wydaje się nam, że Jezus nas opuścił. Są to jednak tylko chwile próby, ale nadzieja nigdy nie umiera. Wielkanoc głosi, że Bóg jest większy i do Niego zawsze należy ostatnie słowo. Jest takie powiedzenie: Co sobie robi księżyc z tego, że psy na niego szczekają? No właśnie: nic, dalej świeci. Drodzy bracia i siostry, a więc odważnie w przyszłość ze słowami na ustach: „Jezu, ufam Tobie”.

c) Wezwanie do pokory i miłości, do bezinteresownej służby

Dzisiaj Apostoł Paweł mówił do nas: „Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 1-2). Drodzy bracia i siostry, jeśli przeszliśmy ze śmierci, spowodowanej grzechami – do życia w przyjaźni z Bogiem, trwajmy przy Chrystusie Zmartwychwstałym i prośmy Go, by nam zsyłał z nieba światło i moc Ducha Świętego, abyśmy nie zeszli z drogi wiary, prawdy, nadziei i miłości.

Zakończenie

Chryste zmartwychwstały, jesteście zgromadzeni tu, w świdnickiej katedrze. Tegoroczna Wielkanoc przypada w roku setnej rocznicy zmartwychwstania Polski jako państwa. Pochylając się nad tajemnicą Twego zmartwychwstania, próbowaliśmy odczytać, co oznacza dla nas to najważniejsze wydarzenie w dziejach świata. Po dniach modlitewnej zadumy nad Twoją męką i śmiercią, witamy Cię jako żyjącego wśród nas, jako Zmartwychwstałego Zbawiciela. Za chwilę rozpoznamy Cię w eucharystycznym chlebie. Spójrz na naszą Ojczyznę, na wszystkich rodaków w kraju i zagranicą. Spójrz na nasze miasto i na naszą diecezję. Za uczniami z Emaus i za św. Janem Pawłem II wołamy do Ciebie: „Panie, zostań z nami”. Zostań w naszych rodzinach, zostań w naszej Ojczyźnie, zostań w Europie i w świecie. Tak bardzo Cię chcemy mieć wśród nas, bo Ty masz słowa życia wiecznego i tylko Ty masz lek przeciwko śmierci wiecznej. Przepraszamy Cię dzisiaj za tych, którzy Cię obrażają, którzy szkalują Ciebie i twój Kościół. Przepraszamy także za nasze codzienne słabości i grzechy. A Ty, Matko Zmartwychwstałego i Matko nasza, ciesz się razem z dzisiejszym Kościołem z dzieła zbawczego Twojego Syna.

Dzisiaj, w wielkie święto Zmartwychwstania, mówimy do Ciebie: „Ciesz się, Królowo Anielska, wesel się, Pani niebieska, wszyscy Ci dziś winszujemy, z weselem wyśpiewujemy: Alleluja. Ciesz się i wesel się w niebie, proś Go za nami w potrzebie, byśmy się też tam dostali i na wiek wieków śpiewali. Alleluja”. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

PRZEZ CIERPIENIE I OFIARĘ DO CHWAŁY NA ZIEMI I W NIEBIE

Świdnica, 15 kwietnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski z okazji 78. rocznicy zbrodni katyńskiej

Wstęp

Drodzy bracia kapłani na czele z ks. infułatem Kazimierzem i ks. prałatem Rafałem,

Szanowny panie pośle,
panie przewodniczący Rady Miasta Świdnica,

Czcigodni przedstawiciele kombatanów
i organizacji niepodległościowych,

Drodzy Świdniczanie, bracia i siostry w Chrystusie
Zmartwychwstałym!

Bóg w dzisiejszym słowie do nas skierowanym wskazuje nam na zbawczy wymiar ofiary krzyżowej Chrystusa i kolejny raz wzywa nas, abyśmy byli świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. To słowo Boże zaaplikujemy do naszych bohaterów narodowych, którzy 78 lat temu zginęli w Katyniu, a także do naszego dzisiejszego życia rodzinnego, społecznego i narodowego. Zanim podejmiemy to rozważanie, zwróćmy najpierw uwagę na cechy charakterystyczne chrystofanii opisanej w dzisiejszej Ewangelii.

- Marii Magdalenie – Mk 16,9; J 20,14
- Kobietom wracającym od grobu – Mt 28, 9-10
- Piotrowi tego samego dnia – Łk 24,34; 1Kor 15,5
- Uczniom w Emaus – Łk 24, 13-33
- Apostołom oprócz Tomasza – Łk 24, 36-43; J 20, 19-24

1. Znaki szczególne wieczornej chrystofanii Chrystusa w dzień zmartwychwstania

Była to piąta chrystofania, czyli zjawienie się Chrystusa w dzień swojego zmartwychwstania. W godzinach rannych ukazał się już Marii Magdalenie (Mk 16, 9; J 20, 14) i niewiastom (Mt 28, 9-10). W ciągu dnia dał się widzieć Szymonowi (Łk 24,34; 1 Kor 15, 5). Pod wieczór przyłączył się do dwóch uczniów zmierzających do Emaus (Łk 24, 13-33), a wieczorem stanął pośrodku swoich uczniów, Apostołów (Łk 24, 36-43; J 20, 19-24). Był to wielki szok, zdumienie, zatrwożenie a nawet lęk. „Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha” (Łk 24, 37) – odnotował św. Łukasz. Jezus starał się przekonać, że żyje, że nie jest czystym duchem, że ma realne ciało. Trzeba zauważyć, że wśród ewangelicznych opisów ze Zmartwychwstałym w tej chrystofanii Pan Jezus podkreślił, że zmartwychwstał w prawdziwym ciele, w tym które zdjęto z krzyża i złożono do grobu. Wiemy, że ciało Jezusa było przemienione, przebóstwione, ale było to ciało prawdziwe. „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi. To Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?». Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec wszystkich” (Łk 24, 38-43). Aż taki sposób obrał Jezus, by przekonać uczniów, że prawdziwie zmartwychwstał.

Chrystus nie poprzestał na wykazaniu fizycznej, cielesno-duchowej obecności. Przyszedł do swoich także z pouczeniem, z pokarmem dla ich ducha.

2. Zbawcze znaczenie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa

Chrystus przypominał, co o Nim było napisane w Piśmie: w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Oświecił ich umysły i powiedział:

„Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24, 46-49). Słowa te dobrze zapamiętał św. Piotr i pozostali Apostołowie. Po wniebowstąpieniu Jezusa i zesłaniu na uczniów obiecane go Ducha Świętego, Piotr poczuł się pierwszym świadkiem Chrystusa. Świadczy o tym jego mowy wygłaszane z wielką energią do Izraelitów, których fragmenty znajdujemy w pierwszych rozdziałach „Dziejów Apostolskich”. Dziś, w pierwszym czytaniu, została nam przypomniana druga mowa św. Piotra, wygłoszona w Jerozolimie. Świadczy ona, że Apostoł dobrze zapamiętał przesłanie Jezusa zmartwychwstałego, to kim był i po co przyszedł na świat, po co była Jego śmierć i jakie znaczenie ma Jego zmartwychwstanie. Apostoł mówił: „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3, 13-15). Przypomniawszy to, Książe Apostołów skierował do słuchaczy wezwanie: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone” (Dz 3, 19). Był to praktyczny wniosek dla tych, którzy chcieli uwierzyć w Jezusa jako zesłanego Mesjasza.

Takie świadectwo o Chrystusie składał św. Piotr. To świadectwo przejął Kościół i przekazuje je przez wieki z pokolenia na pokolenie. Dzisiaj obowiązek dawania świadectwa o zmartwychwstaniu Chrystusa spoczywa na nas.

3. Znaczenie ofiary śmierci Polaków w zbrodni katyńskiej

Moi drodzy, takie świadectwo złożyli nasi bracia, nasi rodacy, którzy w roku 1939, po tzw. kampanii wrześniowej zostali schwytni przez wroga, który napadł na nas ze Wschodu i stali się jeńcami wojennymi. Osadzeni w ciężkich więzieniach, bolesną mieli Wielkanoc w 1940 roku, podobnie jak inni rodacy z Kresów Wschodnich, którzy już wcześniej, gdyż już 10 lutego tegoż pamiętnego roku, zostali wyrwani w ciężką zimę z rodzinnych gniazd i wywiezieni w krainę syberyjskich mrozów, zimna i głodu. W więzieniach w Ostaszkowie, Starobielsku, Kozielsku i w innych miejscach oczekiwali jeńcy wojenni: oficerowie,

przedstawiciele policji i inni polscy patrioci na wyrok śmierci. Dnia 5 marca 1940 r. Stalin wraz ze swoimi współpracownikami, podpisał na nich wyrok śmierci. Bez sądów, bez wyroków, strzałem w tył głowy z krótkiej odległości, zostali haniebnie rozstrzelani w liczbie około 22 tysięcy – nie tylko rozstrzelani, ale w zamyśle zbrodniarzy, skazani na zapomnienie. Kłamstwo o tej zbrodni katyńskiej trwało 50 lat. Sowietci przyznali się oficjalnie do niego dopiero 13 kwietnia 1990 r.

Zbrodnia katyńska była wielką ofiarą synów naszego Narodu, złożoną na ołtarzu Ojczyzny, w dniach jej ponownego zniewolenia przez zachodniego i wschodniego okupanta. Można ją jakoś porównać do ofiary samego Chrystusa, gdyż była to ofiara z życia. Jezus oddał swoje życie z miłości do wszystkich ludzi, oddał je dobrowolnie, oddał je wtedy, gdy sam się dobrowolnie wydał na mękę, a nie wtedy, gdy chcieli Jego oprawcy. Śmierć Jezusa miała wymiar zbawczy, była przez Jezusa ofiarowana na odpuszczenie grzechów wszystkich ludzi. Nasi rodacy oddali swe życie w sposób przymuszony, ale z pewnością wielu szło na tę śmierć z intencją uproszenia wolności dla Ojczyzny, wolności dla nas. Przecież byli wśród zabijanych tacy, którzy tuż przed śmiercią wzywali imienia Bożego i modlili się także za Ojczyznę.

Dzisiaj, gdy się za nich modlimy i ponownie prosimy dla nich o pokój wieczny, pamiętajmy, że to była także ofiara za nas, abyśmy mogli dziś żyć i pracować w wolnej Polsce.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, nasi bracia zamordowani apelują dziś do nas, abyśmy byli dobrymi synami i córkami naszej Matki Ojczyzny. Bądźmy zatem jak najlepszymi córkami i synami Kościoła i Ojczyzny i pamiętajmy, że czas Ewangelii jest ciągle przed nami. Nadajmy naszej wierze, naszemu chrześcijańskiemu życiu barwę zdrowej pobożności i zdrowego patriotyzmu. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

I W ŻYCIU I W ŚMIERCI NALEŻYMY DO PANA

*Kudowa-Zdrój-Czermna, 18 kwietnia 2018 r. – Homilia żałobna
wygłoszona w kościele pw. św. Bartłomieja podczas Mszy św.
pogrzebowej za śp. Cecylię Rusin, matkę ks. Wiesława i s. Bernardetty*

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani: księżę prałacie Romualdzie,
tutejszy proboszczu i dziekanie;

Czcigodny, pogrążony w żałobie księżę proboszczu
i dziekanie Wiesławie, wraz z siostrami Bernardettą i Barbarą
oraz bratem Krzysztofem, którzy dzisiaj żegnacie waszą
Mamę,

Wszyscy bracia kapłani i klerycy;

Drodzy przyjaciele i znajomi zmarłej mamy i jej rodziny,
przybyli z bliska i z daleka,

Drodzy uczestnicy tej pogrzebowej Eucharystii, bracia
i siostry w Chrystusie!

1. Odejście do wieczności niewiasty, która była matką księdza i siostry zakonnej

Sprawujemy Mszę św. pogrzebową za zmarłą mamę św. Cecylię Rusin. Wszyscy wiemy, że mama jest osobą wyjątkową w naszym życiu. Zachowuje szczególną więź z dziećmi, które urodziła i wychowała. Można mieć w życiu różnych przyjaciół, których sobie wybieramy, wiernych, sprawdzonych, niezawodnych, ale najbliższym i najwierniejszym przyjacielem naszego życia pozostaje zawsze dobra mama, niewiasta wybrana nam przez Boga na naszą mamę. Matka, to osoba, która słowu „kocham” nadaje tu na ziemi najpełniejszą, najbogatszą treść. Dlatego do mamy wraca się chętnie z każdego oddalenia, dlatego odejście mamy do wieczności jest dla normalnego

człowieka szczególnie bolesnym doświadczeniem. Przystajemy wtedy czuć się już dziećmi; tracimy ostatecznie nasz rodzinny dom. Zmarły w ubiegłym roku w lipcu (01 VII 2017) ks. kard. Joachim Meisner, były arcybiskup Kolonii, przyjaciel Wrocławia, przyznał kiedyś, że po śmierci mamy – już jako dorosły człowiek – przez rok ją opłakiwał, nie wstydząc się swoich synowskich uczuć i łez. Osoba mamy i jej szczególna miłość są wysławiane w poezji i w pieśniach. Spośród wielu przepięknych piosenek przypomnijmy jedną, którą śpiewała ongiś Anna German: „Gdziekolwiek zagnają mnie życia burze, wrócę na pewno, by przynieść Ci róże, by powróciło dziecięcych lat szczęście w twoim spojrzeniu i rąk dotknięciu [...]. Dziękuję mamę za wszystkie chwile, ale najbardziej dziękuję za to, że jesteś mamą, że jesteś mamą”.

Oto dzisiaj zegnamy tu, w Kudowie, szczególną mamę, szczególną także z tego tytułu, że wychowała Kościołowi syna kapłana i córkę – siostrę zakonną. Popatrzymy, jaką drogą i w jakiej postawie przeszła ta mama przez ziemskie życie, które zakończyła w ostatnią niedzielę, 15 kwietnia br.

2. Spojrzenie na drogę życia mamy śp. Cecylii Rusin

Śp. Cecylia Rusin urodziła się 1 listopada 1938 r., w Siemieńcach w wielodzietnej, szczyrkowskiej rodzinie, w krainie uroczych gór, wśród których króluje od lat Maryja Wspomożycielka. Jej wczesne dzieciństwo przypadło na czas zawieruchy drugiej wojny światowej. Wraz z najbliższymi poznała głód, zimno i tragiczne skutki wywózki na Syberię – nieludzką ziemię, krainę mrozów i głodu. Niezlomna wiara, hart ducha i dobroć rodziców Cecylii ocaliła życie wszystkim sześciorgu dzieciom oraz niewidomej, starszej kobiecie, pozostawionej bez opieki w bydlęcym wagonie. Po wojnie cała rodzina powróciła do Polski, ale już Polski zmienionej terytorialnie. Rodzina osiedliła się w Mikowicach koło Kłodzka. W niedalekiej Polanicy-Zdroju, Cecylia – już jako młodziutka nauczycielka – poznała przyszłego męża Jana, także nauczyciela. Zauważył on w niej właśnie to „coś niezwykłego”. Mawiał: „Cela to taki biały kruki”. To spotkanie i wzajemne zapoznanie się było darem Pana Boga. Postanowili razem przejść przez życie jako małżonkowie zaślubieni przed Bogiem w 1962 r. w Kłodzku. W małżeństwie przyszło na świat czworo dzieci: Bernardetta, Wiesław, Barbara i Krzysztof. Cecylia była wzorową żoną i wspaniałą matką.

Prawość i szlachetność jej charakteru sprawiały, że nigdy nie uważała się za kogoś wyjątkowego, ale w rzeczywistości była wyjątkowa. Z wykształcenia biolog, delikatna i wrażliwa na piękno i ludzką biedę, nie miała zwyczaju się skarżyć, nie wymagała dla siebie zbyt wiele, umiała przemilczeć, przecierpieć, zachowywać przed Bogiem, w głębi swego rozmodlonego serca.

Jan i Cecylia, wierni przysiędze małżeńskiej, przeżyli razem w zgodzie, w Bożym błogosławieństwie ponad 50 lat. W 2012 roku świętowali złote gody małżeńskie. Rok później mąż Jan odszedł do wieczności. Rodzice towarzyszyli i wspierali swe dzieci w realizacji ich własnych dróg życiowych. A każda z tych dróg była inna, czasem trudna do zaakceptowania, różna od tej przez nich wymarzonej.

Zaufanie Bogu, dar wzajemnej miłości i mądra sztuka wychowania pozostawiła w sercach dzieci oraz wielu uczniów przekonanie, że człowiek mądry – to człowiek dobry oraz pewność, że Bogu warto oddać wszystko. A czasy przecież nie zawsze były sprzyjające wyznawaniu wiary. Mama Cecylia nie bała się jednak nigdy komunistycznej władzy, ani kuratoriów zmieniających ideologie. Jednego roku omal że nie straciła pracy z powodu obrazu wystawionego w oknie mieszkania w Boże Ciało. Dla niej czarne było zawsze czarne, a białe, białe. Mówiła: „Więcej trzeba bać się Boga, aniżeli ludzi” i ważne jest tylko to, co On o nas myśli. Były sprawy ważne i mniej ważne, ale na pierwszym miejscu był „Bóg, honor i Ojczyzna”.

Nie lubiła być dostrzegana w pierwszych ławkach w kościele, lecz czynnie, z gorącym patriotycznym zaangażowaniem na trwale zapisała swą obecność w Związku Sybiraków i w Kole Przyjaciół Radia Maryja. Potrafiła czasem z troską upomnieć: „za mało się modlisz”; „musisz zmienić coś w swoim życiu”. Dociekliwie poszukiwała prawdy, nie tylko poprzez bogatą, różnorodną lekturę, ale też poprzez liczne pielgrzymki, spotkania w grupach parafialnych (Żywy Różaniec, Focolare). Duchowy testament tej kochającej, mądrej matki, po której pozostaje wciąż żywy, ciepły i serdeczny ślad obecności, można by streścić słowami św. Jana Pawła II: „A przecież nie cały umieram, to, co we mnie niezniszczalne trwa”. Mama Cecylia zostaje w pamięci najbliższych i znajomych jako człowiek sprawiedliwy i prawy, otwarty, życzliwy, bez cienia zazdrości; jako światły umysł, mocny duch, pokonujący z wiarą i męstwem życiowe zawieruchy. W pamięci dzieci pozostanie jej błogosławieństwo kreślone w chwilach

pożegnań, na progu rodzinnego domu; wiele matczynych wskazówek i to przesłanie, że „trzeba być zawsze pełnym ufności i nadziei”, że „będzie, co Bóg da”.

Wielkim wyróżnieniem dla niej i dla jej męża było powołanie dwójki najstarszych dzieci do służby Bożej w Kościele: w kapłaństwie i w zakonie.

3. Słowo Boże zwiastuje nam nadzieję na życie wieczne z Bogiem

Drodzy bracia i siostry, w trudnych chwilach naszego życia zawsze przychodzi nam z pomocą sam Bóg. Przychodzi nam ze słowem otuchy i pociechy także w chwili, gdy żegnamy naszych najbliższych do wieczności. Oto przed chwilą słyszeliśmy słowa: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7-8). Żegnana przez nas mama całe życie czuła swoją przynależność do Chrystusa. W najtrudniejszych jego chwilach trwała przy Nim. Nie dała się od Niego odłączyć. Dlatego wierzymy mocno, że już wypełniły się na niej słowa Pana Jezusa, wypowiedziane w dzisiejszej Ewangelii: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele [...]. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 1-3). Jezus przyszedł po swoją wierną uczennicę i zabrał ją spośród nas do siebie, aby na zawsze była z Nim i przez wieki doświadczała Jego miłości, tak jak tu na ziemi doświadczała od Niego miłości przez wiarę.

Zakończenie

Droga Mamo Cecylio, w tej Eucharystii dziękujemy Panu Bogu za Ciebie, dziękujemy za dobro, które Bóg przekazał przez ciebie twojemu mężowi, twoim dzieciom, twojej rodzinie, dzieciom i młodzieży, których kształciłaś i wychowywałaś jako nauczycielka i wychowawczyni. Dziękujemy także tobie za wspaniałe wychowanie i wykształcenie twoich dzieci. Twoje szlachetne rysy widnieją w twoich dzieciach. Widzimy to wyraźnie u twojego syna, księdza Wiesława. W jego przymiotach umysłu i serca widać to wiano, które wyniósł

z rodzinnego domu. Dziękujemy za modlitwę różańcową, którą nosiłaś za swoje dzieci, za Kościół, za kapłanów i siostry zakonne, za Ojczyznę. Dziękujemy za słuchanie Radia Maryja, z którego z pewnością, czerpałaś wiele do kształtowania codziennego życia. Wiemy, że siłę do wypełniania codziennych zadań, moc do przechodzenia przez ciemne doliny, czerpałaś od Chrystusa, z Eucharystii i codziennej modlitwy. Wiemy, że miłość do dzieci i do uczniów donosiłaś do kresu ziemskiego życia i ta miłość wstępuje wraz z tobą do wieczności. Wierzmy, że ona się nie kończy. Wierzmy, że będziesz nadal pamiętać o tych, z którymi żyłaś, pracowałaś i cierpiełaś. Niech Chrystus Pan przybierze cię w tej Eucharystii w szaty zbawienia i zaprowadzi cię na niebieskie komnaty. Spoczywaj w pokoju wiecznym, dobra, kochana Mamo, Mamo nas wszystkich kapłanów! Mówimy ci dzisiaj – do zobaczenia w wieczności. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

OD POBOŻNEJ CELEBRACJI DO MILCZĄCEJ ADORACJI

Głuszycza, 21 kwietnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Chrystusa Króla podczas spotkania pt. „On tu jest. Szkoła Adoracji Najświętszego Sakramentu”

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani na czele z ks. Sławomirem, proboszczem i dziekanem głuszyckim;

Drodzy bracia i siostry, czciciele Jezusa Eucharystycznego!

W obecnej homilii najpierw odniesiemy się do usłyszanego słowa Bożego, a następnie powiemy o ważności adoracji Najświętszego Sakramentu. Stąd też homilię zatytułowałam: „Od pobożnej celebracji do milczącej adoracji”.

1. Próba wiary podczas zapowiedzi ustanowienia Eucharystii

Julian Green w powieści *Każdy w swojej nocy* przedstawia tzw. światową kobietę, która powiada: „Nie jestem wrogiem religii w rozsądnych dawkach. Trzeba nam trochę religii, ale niektórzy biorą ją bardzo poważnie, niemal tragicznie”. Obserwując religijność dzisiejszych ludzi, także chrześcijan, zauważamy, że sporo jest wśród nich takich, którzy chętnie zgadzają się na „trochę” religii, byle nie brać jej zbyt poważnie. Są to ludzie pozornie religijni, niby wierzący, lecz wierzą tylko „w rozsądnych dawkach”, tylko w to wierzą i to czynią, co im jest wygodne.

W dzisiejszym fragmencie Ewangelii przedstawiona jest próba wiary słuchaczy Jezusa, która miała miejsce po zapowiedzi ustanowienia Eucharystii. Okazało się, że łatwiej było przyjąć ludziom pewne zasady moralne, mniej lub bardziej zrozumiałe, niż przyjąć prawdy dotyczące tajemniczego życia samego Boga, które całkowicie przekraczają zdolności poznawcze ludzkiego umysłu. Zapowiedź ustanowienia Eucharystii wydała się mową tak twardą i niedorzeczną, że wielu odwróciło się plecami i odeszło. To właśnie byli ci, którzy wierzyli Jezusowi tylko „w rozsądnych dawkach”. Wierzyli dopóki Jezus nie wskazał im na Siebie jako na pokarm. W tym właśnie momencie oświadczyli: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” (J 6, 60). Zgadzali się na „trochę” wiary, ale nie potrafili wszystkiego, co Jezus mówił, przyjąć i zaakceptować. Chrystus, widząc odchodzących, zapytał apostołów, tych najbliższych sobie spośród słuchaczy: „Czy i wy chcecie odejść?” (J 6, 67). I tu pokazał klasę Piotr, tak jak potem pod Cezareą Filipową. Z pewnością uczynił to pod wpływem Ducha Świętego, gdy odpowiedział: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 68-69).

Słuchając dzisiaj pierwszego czytania o działalności Piotra w Liddzie i w Jaffie, możemy powiedzieć, że to wyznanie Piotra nie było puste, nie było na pokaz; było bardzo autentyczne. Piotr w postawie żarliwej wiary uzdrowił Enneasza i ku radości mieszkańców Liddy, wskrzesił oplakiwaną przez wszystkich, bo dobroczynną, Tabitę. Piotr całkowicie zaufał Chrystusowi. Wierząc, zaryzykował. Odważnie powiedział do człowieka sparaliżowanego, leżącego od ośmiu lat w łóżku: „Enneaszu, Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko!” (Dz 9, 34). Sparaliżowany wstał, został uzdrowiony.

Podobnie wydarzyło się przy zmarłej kobiecie w Jafie. Piotr śmiało powiedział przy zmarłej: „Tabito, wstań! Ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła” (Dz 9, 40).

Moi drodzy, jesteśmy wezwani, by wierzyć „nie w kawałkach”, nie tak „na niby”, ale w pełni, z wielkim zaufaniem do Pana Boga, także wtedy, gdy nadejdą próby wiary, gdy czarne chmury pokrywają horyzont naszego nieba, gdy nam wypadnie przechodzić przez ciemne doliny. Mówmy wtedy słowa: „Jezu, ufam Tobie!”.

2. Chrystus – Słowo; Chrystus – Ciało

Drodzy bracia i siostry, kończymy dzisiaj w liturgii czytanie szóstego rozdziału Ewangelii św. Jana, gdzie jest opisany na początku cud rozmnożenia chleba a potem jest zapisana mowa eucharystyczna Jezusa, w której jest zapowiedź ustanowienia Eucharystii, która tak trudna była dla wszystkich do przyjęcia. Kończymy także dzisiaj dziesiąty Tydzień Biblijny, który miał nas zachęcić do czytania i kontemplowania Pisma Świętego. W związku z tymi dwoma wątkami popatrzmy na Chrystusa, który nas karmi podczas Mszy św. podwójnym pokarmem. Karmi nas swoim słowem i karmi nas swoim ciałem, które przyjmujemy pod postacią chleba. Stąd też mamy w naszych świątyniach, gdzie sprawuje się Najświętszą Ofiarę, dwa stoły: stół Bożego słowa i stół Chleba Eucharystycznego. Słowo Boże budzi w nas wiarę i uzdalnia nas do godnego przyjęcia Chleba Eucharystii. I właśnie od celebracji Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystii powinniśmy przechodzić do podwójnej adoracji: do kontemplacji słowa Bożego i do adoracji Najświętszego Sakramentu.

Pamiętajmy, że święci Kościoła, nasi bracia i siostry, którzy kiedyś byli na ziemi, a dziś oglądają Boże oblicze w niebie, ci zbawieni mieszkańcy nieba byli na ziemi zanurzeni w kontemplację Bożego słowa i w adorację Najświętszego Sakramentu.

3. Od celebracji do adoracji

Drodzy bracia i siostry, gdy mówimy o ważności adoracji Najświętszego Sakramentu, oddajmy głos św. Janowi Pawłowi II. Zauważmy, że ostatnią swoją czternastą encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* poświęcił Eucharystii i Kościołowi. Oto fragment tej encykliki dotyczący kultu Najświętszego Sakramentu: „Kult, jakim jest otaczana Eucharystia poza Mszą św. ma nieocenioną wartość

w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. – obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina – wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach, to przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy bracia i siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymywałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!

Wielu świętych dało przykład tej praktyki, wielokrotnie chwalonej i zalecanej przez Magisterium Kościoła. W sposób szczególny wyróżniał się w tym św. Alfons Liguori, który pisał: «Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas». Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa w duchu tego, co proponowałem w listach apostołskich *Novo millennio ineunte* oraz *Rosarium Virginis Mariae*, nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana” (EdE, nr 25).

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, modlitewne życie Kościoła możemy odnowić i pogłębić, adorując Najświętszy Sakrament. Dajmy innym przykład naszej miłości do Najświętszego Sakramentu i módlmy się podczas tej eucharystycznej celebracji, abyśmy chętnie przechodzili od celebracji do adoracji. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

CHRYSTUS OBJAWIA NAM OJCA

Głuszyca, 28 kwietnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Chrystusa Króla na rozpoczęcie obrad III Forum Samorządowców Diecezji Świdnickiej

Wstęp

Czcigodny księżę Sławomirze, proboszczu i dziekanie głuszycki wraz z księżmi tu obecnymi;

Szanowni prelegenci dzisiejszego Forum oraz samorządowcy, na czele z burmistrzami, wójtami i sołtysami;

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus mówi nam o swojej relacji z Ojcem niebieskim; przedstawia się nam jako Ten, który objawia nam Ojca i zachęca nas do kierowania próśb do Ojca w Jego imię. Rozważmy pokrótce te prawdy w kontekście zadań, jakie spoczywają na samorządowcach.

1. Relacja Chrystusa do Boga Ojca

Jezus oznajmia nam, że jest jedno z Ojcem, że trwa w Ojcu a Ojciec w Nim i że to właśnie On najpełniej objawia Ojca ludziom.

a) Chrystus jedno z Ojcem

Przypomnijmy, że Ewangelia ostatniej niedzieli, niedzieli Dobrego Pasterza, kończyła się słowami: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30). Dzisiaj Jezus dopełnia tę prawdę i mówi: „Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14, 11a). Żadnym innym przywódca religii nie uważał się za Boga, co najwyżej niektórzy się deklarowali, że są wysłannikami Boga. Jezus, owszem, uważał się za wysłannika Ojca; wielokrotnie mówił, że Go posłał na świat Ojciec, ale także mówił, że jest z Ojcem jedno, że On trwa w Ojcu, a Ojciec w Nim.

Przez to nas pouczył, że jest nie tylko prawdziwym człowiekiem, ale i prawdziwym Bogiem.

b) Jezus objawia nam Ojca

Gdy Filip prosił: „Panie, pokaż nam Ojca”, Jezus odpowiedział: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca [...]. Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł” (J 14, 9-10).

Jeśli Chrystus dzisiaj oznajmia, że objawia nam Ojca, to przypomnijmy sobie w oparciu o nauczanie Jezusa, jaki portret Ojca namalował nam w Ewangelii Chrystus jako Ten, który objawia nam Ojca. Zacznijmy od tego, że najpierw Chrystus polecił nam nazywać Boga Ojcem. W modlitwie, której nas nauczył, kazał zwracać się do Boga „Ojczy nasz”. Słowo „nasz” oznacza, że Bóg jest nie tylko moim ojcem, ale ojcem wszystkich ludzi, wszystkich ludów i narodów. Jezus namalował nam piękne oblicze Ojca, który przenika i zna wszystkie tajniki naszych serc: „A Ojciec, który jest w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 18b). Było to z pewnością nawiązanie do prawdy o Bogu naszkicowanej w Psalmie 139: „Boże, przenikasz i znasz mnie, ty wiesz, gdy siedzę i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć nie ma jeszcze słowa na języku, Ty Boże, znasz je już w całości, Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swoją rękę” (Ps 139). Ten Ojciec jest doskonały: „Bądźcie wy doskonali jak Ojciec doskonały jest wasz w niebie” (Mt 5, 48). Ten Ojciec jest dobry i miłosierny: „On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45b). Ten Ojciec jest miłosierny, jak Jezus przedstawia Go w przypowieści o synu marnotrawnym.

Ten Ojciec jest stwórcą nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Trzeba zawsze pamiętać, że świat jest domem Bożym, to nie ludzie go powołali do istnienia. Bóg jest tym, kto świat stworzył i umieścił w nim człowieka. Z tej prawdy, że Bóg jest stwórcą wynika, że każdy z nas zaistniał na świecie za sprawą Pana Boga. Bóg chciał nas mieć, dlatego jesteśmy. Bóg wybrał nam czas zaistnienia na tym świecie i wybierze nam dzień odejścia z tego świata. Bóg nam wybrał rodziców, z których się urodziliśmy. To nie jest nasz wybór, ale decyzja Pana Boga.

Jezus potwierdził słowa proroków mówiących o miłości Boga do człowieka. Warto tu przypomnieć, co powiedział Bóg już przez proroków o swojej miłości do ludzi. W Księdze Izajasza czytamy: „Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz. Nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia, raczej zapomnisz o wstydzie swej młodości i nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa, bo małżonkiem ci jest twój stwórcyca, któremu na imię Jahwe Zastępów. Odkupicielem twoim Święty Izraela, nazywają go Bogiem wszystkich ziem. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu wezwał się Jahwe i jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: «Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na cię ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Jahwe, który ma litość nad tobą»” (Iz 54, 4-10). „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 15). Tę prawdę proroków potwierdził Chrystus, gdy mówił: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Bóg z miłości do nas dał nam największy skarb, swojego Syna. Bóg wrzucił do skarby świata wrzucił wszystko co miał – swojego umiłowanego Syna. Jezus, Bóg Wcielony, też wszystko oddał Ojcu i wszystko podarował nam, niczego nie zostawiając dla siebie.

2. Życiowe trudności a wiara, że Bóg nas kocha

Drodzy bracia i siostry, są takie sytuacje, w których nie jest nam łatwo wierzyć, że Bóg nas kocha. U św. Jana Ewangelisty są takie słowa: „A myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16). Bardzo trudno jest niektórym ludziom powtórzyć te Janowe słowa, nawet i nam. Musimy się modlić o to, żebyśmy potrafili za Janem Ewangelistą wyznawać wiarę w miłość Pana Boga do nas. Najczęściej w przyjęciu i wyznawaniu tej prawdy utrudnia nam obecność zła w świecie. Niektórzy mówią, że Boga nie ma, bo był

Oświęcim, bo była Kołyma, Boga nie może być, bo była katastrofa smoleńska. Gdyby Bóg był, to by do tego nie dopuścił. Tak niektórzy mówią i trudno ich przekonać, że takie wydarzenia nie przekreślają miłości Pana Boga do świata, do nas ludzi. Dla niektórych ludzi utrudnieniem, by uwierzyć w miłość Pana Boga może być obecność w świecie niewinnego cierpienia, np. fakt przychodzenia na świat dzieci kalekich, dzieci niepełnosprawnych. Gdy odwiedzamy takie dzieci w specjalnych zakładach, rodzi się pytanie, dlaczego te dzieci się narodziły, skoro Bóg powiedział, że jest miłością? Dlaczego są dzieci niewinne, niemające przeszłości grzesznej, niemające za kogo pokutować, dlaczego one doświadczają cierpienia? Może dlatego, żeby było więcej miłości, żeby nas coś poruszyło do miłowania. Tacy ludzie niepełnosprawni są potrzebni nam, zdrowym, żebyśmy potrafili służyć, żebyśmy potrafili ich kochać. Kiedyś Jezus wołał z krzyża: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27, 46) Dzisiaj widzimy, że gdyby nie było tej śmierci Pana Jezusa, to bylibyśmy ciągle w sytuacji grzechu i w grzechach trzeba by było nam umierać. Nie podzielamy poglądu mędrców tego świata uważających, że człowiek może sam siebie zbawić. Niestety, to jest fałszywa teza, Bóg jest Tym, który może uwolnić nas z naszej winy, tylko On ma taką moc.

3. Miłość przed sprawiedliwością w posłudze samorządowców

Drodzy samorządowcy, miłość Pana Boga do nas domaga się odpowiedzi z naszej strony. Ta właściwą odpowiedzią może być tylko miłość; miłość za miłość. W naszych działaniach nie możemy kierować się jedynie sprawiedliwością. Sprawiedliwość jest zawsze dolną granicą, jest minimum, które jest od nas wymagane, ale patrząc na Pana Boga, który sprawiedliwość dopełnia miłosierdziem, naśladowujmy i my w tym Pana Boga

Zakończenie

„O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię” (J 14, 13-14). Niech nam zatem nigdy nie zabraknie odwagi i śmiałości w kierowaniu próśb do Chrystusa. Mamy zapewnienie, że będziemy wysłuchani, może nie zawsze tak, jak to sobie wyobrażamy, nie zawsze wedle naszego scenariusza, ale wedle Jego mądrości i miłości. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

Z NIEPOKOJU ZIEMSKIEGO DO POKOJU NIEBIESKIEGO

Dzierżonów, 1 maja 2018 r. – Homilia wygłoszona w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, w dziesiątą rocznicę śmierci śp. ks. prałata Stanisława Majdy, proboszcza tej parafii w latach 1981-2008

Wstęp

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim na czele z ks. prałatem Czesławem, księdzem prałatem Zygmuntem, dziekanem i ks. proboszczem Jarosławem;

Szanowny panie burmistrzu;

Drogie siostry zmarłego księdza prałata Stanisława, przyjaciele i znajomi;

Umiłowani w Panu bracia i siostry!

W dziesiątą rocznicę odejścia do wieczności ks. prałata Stanisława Majdy, tutejszego proboszcza w latach 1981-2008, przybywamy do tej dzierżonowskiej, maryjnej świątyni, by kolejny raz podziękować za dar życia i kapłaństwa ks. prałata Stanisława i prosić o pokój wieczny dla niego w niebie. W homilii przypomnimy krótko biogram jego życia i w jego kontekście odniesiemy przesłanie Bożego słowa do naszego codziennego życia.

1. Przypomnienie sylwetki śp. ks. prałata Stanisława Majdy

Ks. Stanisław Majda urodził się 8 maja 1940 r. w Żegocinie koło Limanowej, w małżeństwie Michała i Stefanii. Dzień urodzin zdecydował o wyborze dla niego imienia. Dnia 13 maja, we wspomnienie Matki Bożej fatimskiej, na chrzcie św., w kościele parafialnym św. Mikołaja, nadano mu imię św. Stanisława, biskupa i męczennika. Wczesne dzieciństwo chłopczyka Stasia upływało w czasie wojny.

Jednak dzięki pobożnym rodzicom było wypełnione atmosferą głębokiej wiary i wzajemnej miłości. W Żegocinie przyszła na świat jeszcze siostra Maria. Po zakończeniu wojny rodzina Majdów przybyła na tzw. Ziemie Odzyskane i osiedliła się w Żarowie. Tu rozpoczął się dla niej nowy etap życia. Wkrótce przyszedł tu na świat brat Czesław i siostra Alicja. Jako najstarszy z rodzeństwa, Stanisław czuł się odpowiedzialny za młodsze rodzeństwo, starał się być dla nich troskliwym opiekunem i dobrym wzorem. Edukację szkolną odbył najpierw w Szkole Podstawowej w Żarowie, a następnie w Liceum Ogólnokształcącym w Świebodzicach. Od najmłodszych lat szkolnych był ministrantem. Po zdaniu matury w 1959 roku, wsłuchując się w głos Chrystusa, wstąpił do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i rozpoczął swoją drogę do kapłaństwa. Czas formacji seminaryjnej objął lata 1959-1965. Rektorem wtedy w Seminarium był świątobliwy ksiądz Paweł Latusek. W czasie studiów seminaryjnych klerycy przeżywali pierwsze dwie powojenne sakry biskupie we Wrocławiu: ks. Wincentego Urbana – 7 lutego 1960 r. i ks. Pawła Latuska – 11 lutego 1962 r. Święcenia kapłańskie otrzymał diakon Stanisław 27 czerwca 1965 r., w dzień Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w kościele parafialnym Najświętszego Pana Jezusa w Żarowie, z rąk ks. biskupa Wincentego Urbana. Mszę św. prymicyjną odprawił 29 czerwca 1965 roku, w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła w Żarowie, w otoczeniu kochanych rodziców, rodzeństwa, rodziny, przyjaciół, kapłanów i wiernych parafian Żarowa. Po uroczystościach prymicyjnych został skierowany na pierwszą placówkę duszpasterską do parafii św. Jerzego na Białym Kamieniu w Wałbrzychu, gdzie proboszczem był wówczas ks. profesor Ludwik Jezierski. Tam poznał ludzi ciężkiej, górniczej pracy. Po czterech latach, decyzją ks. abpa Bolesława Kominka, został przeniesiony do parafii św. Jana Ewangelisty w Oleśnicy, gdzie proboszczem był ks. infułat Franciszek Sudoł. Pracował tam 5 lat. Jak sam wyznał był to dla niego złoty okres kapłaństwa. Stało się to dzięki księdzu Infułatowi, który swoim życiem ukazywał jaki powinien być kapłan dla ludzi. W roku 1974 ks. Stanisław otrzymał zadanie tworzenia nowej wspólnoty parafialnej pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Ligocie Małej, liczącej zaledwie 1360 wiernych. Pracował tam 7 lat i dał się poznać jako wspaniały organizator i administrator. Mając takie uzdolnienie, 25 czerwca 1981 roku, decyzją ks. abpa Henryka

Gulbinowicza, został skierowany do Dzierżoniowa, aby tworzyć trzecią parafię w tym mieście pod wezwaniem Maryi Matki Kościoła. Parafia powstała przy pięknym, odbudowanym po pożarze kościele. Gospodarzem wszystkich prac był ks. dziekan, proboszcz parafii św. Jerzego, ks. prałat Sylwester Irla. Do parafii należały 2 kościoły: Niepokalanego Poczęcia NM Panny i Świętej Trójcy. Wraz z tujejszymi mieszkańcami przystąpił do organizacji życia parafialnego w nowej, samodzielnej placówce. Na początku nie było plebanii. Księżom wypadło mieszkać częściowo w przybudówce i w wieży kościoła. Nowy ks. Proboszcz przystąpił niebawem do koniecznych prac: zabezpieczenia więźby dachu kościoła i zainstalowanie hełmu na wieży. Następnie podjął się budowy plebanii a potem remontu obydwu kościołów pomocniczych. Dzięki łasce Bożej i wydatnej pomocy parafian zdołał zorganizować i dobrze ukształtować nową parafię w tym mieście.

Gdy 25 marca 2004 r., decyzją Ojca Świętego Jana Pawła II powstała Diecezja Świdnicka, miasto Dzierżoniów znalazło się w jej granicach. Ks. Stanisław został włączony do Świdnickiej Kapituły Katedralnej, został członkiem Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów. W czerwcu 2005 roku obchodził tutaj 65. rocznice urodzin i 40-lecie kapłaństwa. Miałem zaszczyt brać udział w tej radosnej uroczystości. Wkrótce po tym jubileuszu dopadała go poważna choroba, z którą walczył przez kilka lat. Przyjął pokornie wolę Bożą, przyjmując krzyż cierpienia. Chciał bardzo odejść z tego świata w miesiącu maryjnym i tak też się stało. Zmarł 1 maja 2008 roku, pojednany z Bogiem i z ludźmi. Jego pogrzeb odbył się 7 maja 2008 r. W homilii Mszy św. pogrzebowej rozważaliśmy treść jego wzruszającego testamentu, jaki zostawił nam wszystkim.

Po tym przypomnieniu drogi, jaką przebył w życiu ziemskim ks. Stanisław pochylmy się jeszcze przez kilka minut nad dzisiejszym słowem Bożym.

2. Przesłanie słowa Bożego

Ze stołu Bożego słowa wybierzmy jedynie dwa teksty. Z pierwszego czytania przypomnijmy słowa pierwszych ewangelizatorów: św. Pawła Apostoła i Barnaby. Zachęcali oni członków pierwszych gmin chrześcijańskich w Azji Mniejszej do wytrwania w wierze, mówiąc im, że „przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa

Bożego” (Dz 14, 22). Tłumaczyli, że do królestwa niebieskiego trzeba iść drogą trudną, drogą ucisków i prześladowań. Podobnie nauczał ks. prałat Stanisław. Sam doświadczał wiele przeciwności, gdy remontował kościoły, gdy starał się być dobrym pasterzem. Taką też drogę wskazywał swoim parafianom, „bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego” (Dz 14, 22).

Drugim tekstem, który chcemy dzisiaj zabrać ze sobą w naszym umyśle i sercu niech będą słowa Chrystusa: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka” (J 14, 27). Jezus przyniósł na ziemię Boży pokój, którego potrzebuje ludzkie serce. Jego pokój wyra- sta z prawdy i miłości. Takiego pokoju nie zna świat. Wprawdzie świat także mówi o pokoju. Nawet niektórzy krzyczą, że walczą o pokój, a faktycznie przygotowują się do wojny i do powalenia przeciwników. Chrystus swój Boży pokój udziela tym, którzy w Niego wierzą i Mu ufają. Udziela tego pokoju podczas każdej Eucharystii. Kapłan spr- awujący Najświętszą Ofiarę mówi przez przyjęciem Komunii Świętej: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. Jakież to wielki skarb, którego tak wielu nie widzi i nie docenia.

Ks. Stanisław był człowiekiem pokoju. Zachęcał wiernych do regularnego uczestniczenia w świątecznej i niedzielnej Eucharystii i wzywał ludzi do zgody i wzajemnego pokoju.

Zakończenie

Moi drodzy, wypraszajmy dla Zmarłego pokój wieczny i sami przyjmijmy dzisiaj od Chrystusa dar pokoju, abyśmy uspokoili nasze serca i abyśmy tym pokojem obdarzali naszych bliskich. Będzie się na pewno cieszył z tego nasz niebieski przyjaciel – ks. Stanisław, którego dzisiaj wspominamy i za którego z którym się dzisiaj modlimy. Amen.

7.

BP IGNACY DEC

MARYJA Z NIEBA PRZYCHODZI DO NAS – 101. ROCZNICA ZJAWIENIA SIĘ W FATIMIE

*Świdnica, 13 maja 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w 101. rocznicę pierwszego zjawienia się
Matki Bożej w Fatimie i w pierwszą rocznicę koronacji
Obrazu Matki Bożej Świdnickiej*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry wypada nam w dzisiejszej homilii połączyć wątek liturgiczny związany z dzisiejszą uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego z wątkiem maryjnym, związanym z dzisiejszą 101. rocznicą pierwszego zjawienia się Maryi w Fatimie i z przypadającą dzisiaj także pierwszą rocznicą koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej.

1. Wniebowstąpienie – inauguracja czasu nadziei

W czytanim dzisiaj fragmencie „Dziejów Apostolskich” mamy przypomniane, że Pan Jezus ukazywał się do zmartwychwstaniu do czterdziestego dnia. Podczas wniebowstąpienia miała miejsce ostatnia chrystofania. Chrystus na oczach uczniów wzniósł się w górę i wstąpił do nieba. Jezus odszedł do nieba, ale nie wycofał się z ziemi. Pozostał na ziemi w swoim kościele. Sam przecież powiedział: „Jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”. W Kościele działa przez Ducha Świętego. Wierzmy jednakże, że Chrystus zasiadł po prawicy Ojca. Możemy powiedzieć, że Jezus zasiadając po prawicy Ojca jest Tym, kto wstawia się za nami. W jednej z form aktu pokuty na początku Mszy św. znajdujemy słowa: „Panie, który siedzisz po prawicy Ojca, aby wstawiać się za twoim ludem, zmiłuj się na nami”. A zatem Chrystus będąc po prawicy Ojca wstawia się za nami; jest naszym rzecznikiem, orędownikiem u Ojca. W Ewangelii według św. Jana znajdujemy słowa Pana Jezusa, w których wskazuje nam on na inny cel odejścia do nieba. Słowa te znamy z liturgii pogrzebowej i brzmią one następująco: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam

miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). Mamy tu jasno powiedziane, że Jezus w niebie przygotowuje nam miejsce, abyśmy mogli przy nim być na zawsze.

Mówiąc o wniebowstąpieniu, przypominamy sobie także jaki jest ostateczny cel naszego życia. Celem tym jest niebo. Na ziemi wyznaczamy sobie różne bliższe czy dalsze cele. Wśród wszystkich celów jest cel ostateczny, którym jest niebo. Wniebowstąpienie Pana Jezusa jest wywyższeniem Jego ludzkiej natury, która w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu uzyskała uduchowanie i nieśmiertelność. Wniebowstąpienie Pana Jezusa jest także zapowiedzią wywyższenia naszej natury ludzkiej. Mamy zatem wspaniałą perspektywę. Stąd też teologowie mówią, że wniebowstąpienie Chrystusa jest inauguracją czasu nadziei. Uwielbiony Jezus w niebie jest naszą nadzieją na naszej przyszłe uwielbienie i przebywanie w niebie.

Przechodzimy do wątku drugiego, do wątku maryjnego, fatimskiego.

2. Okoliczności i przebieg pierwszego zjawienia się Maryi w Fatimie

Trwała pierwsza wojna światowa. Wykrwawiały się narody europejskie. W Rosji bolszewicy przygotowali bezbożną rewolucję. W dalekiej Fatimie zjawia się w takim czasie Matka Boża. Zjawienie zostało przygotowane przez trzykrotne zjawienie się anioła trójce dzieci fatimskim w roku 1916. Było to na wiosnę, w lecie i jesienią tegoż 1916 r. Anioł przedstawił się dzieciom: Łucji Hiacyncie i Franciszkowi jako anioł pokoju. I nadszedł maj 1917 r. W niedzielę, 13 maja tegoż pamiętnego roku – trójka pastuszków: dziesięcioletnia Łucja, dziewięcioletni Franciszek i jego siedmioletnia siostrzyczka Hiacynta, ujrzały na dębie w dolinie Cova da Iria Piękną Panią, Niewiastę w słońcu. Zaczyna się dialog. Maryja pierwsza go rozpoczyna: „Nie bójcie się. Nic złego wam nie zrobię!”. Łucja pyta: „Skąd Pani jest?”. „Jestem z nieba” – pada odpowiedź. Łucja odważnie stawia następne pytanie: „Czego Pani od nas chce?”. Maryja kieruje prośbę: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz”.

Dialog toczy się dalej. Łucja pyta: „Czy ja pójdę do Nieba? – „Tak” – mówi Maryja. „A Hiacynta?” – dodaje Łucja. „Też” – brzmi

odpowiedź. „A Franciszek?”. I tu Maryja daje nieco dłuższą odpowiedź: „Także, ale musi odmówić jeszcze wiele różańców”. Łucja dalej zeznaje, że w czasie tej rozmowy przypomniała sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły, a były jej koleżankami i uczyły się tkactwa u jej starszej siostry. Łucja więc pyta: „Czy Maria das Neves jest już w Niebie?”. Maryja odpowiada: „Tak, jest”. Łucja pyta dalej: „A Amelia?”. Maryja odpowiada: „Zostanie w czyszczeniu aż do końca świata”.

Dialog się przedłuża. Fatimska Pani pyta: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, jakie On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażony i jako prośbę o nawrócenie grzeszników?”. Łucja odpowiada za całą trójkę: „Tak, chcemy”. Piękna Pani dodaje: „Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą mocą i pocieszeniem”. Rozmowa kończy się słowami Maryi: „Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uprosić pokój dla świata i zakończenie wojny”.

Drodzy bracia i siostry, jakie przesłanie zawiera to pierwsze zjawienie się Maryi w Fatimie.

3. Przesłanie pierwszego zjawienia się Maryi w Fatimie

Najpierw zauważmy, że treść tych słów wypowiedzianych przez Maryję jest bardzo ewangeliczna, zgadza się na wskroś z nauką Pana Jezusa. Już w tym pierwszym spotkaniu zostało nakreślone orędzie Maryi, w którym są trzy wezwania, znane z Ewangelii: wezwanie do nawrócenia (Maryja prosi, by dzieci ofiarowały cierpienie jako prośbę o nawrócenie grzeszników). Następnie w orędziu tym jest wezwanie do pokuty: „Będziecie więc musieli wiele cierpieć”. Jest także wezwanie do modlitwy: „Odmawiajcie codziennie Różaniec”. Jeszcze raz należy powtórzyć, że te wezwania są rodem z Ewangelii.

Drodzy słuchacze, możemy jeszcze coś więcej wynaleźć w tym dialogu Maryi z Łucją, coś, co może być bardzo pożyteczne dla naszej duchowości. Maryja zaczęła rozmowę od prośby: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia o tej samej godzinie”. W tych słowach jest zawarta prośba Maryi do każdego i każdej z nas, abyśmy chętnie do Niej przychodzili. Maryja jest dla nas. Ona przychodzi, by pouczyć, by przestrzec, by prosić, by pomóc: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili...”. Czy przychodzimy do Maryi, czy nas ciągnie do jej domów, w których

przyjmuje ludzi, czyli do Jej sanktuariów? Czy przychodzimy do naszej katedry. Dziś jest pierwsza rocznica koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej, czczonym w tej katedrze od przeszło sześciu wieków. W każdy wtorek o godz. 9.00 odprawiamy Mszę św. w kaplicy maryjnej. Po Mszy św. czytamy kartki z podziękowaniami i prośbami oraz modlimy się na różańcu. Postawmy sobie pytanie: ile razy byliśmy tu na modlitwie. Jest to ważne pytanie, na które potrzebna jest nasza odpowiedź. Pamiętajmy, że prośba Maryi skierowana do fatimskich pastuszków: „Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili”, jest prośbą skierowaną także do nas.

Moi drodzy, zadziwia nas także dziesięcioletnia Łucja, gdy pyta: „Czy ja także pójdę do Nieba?”. Kto z nas dotąd takie pytanie postawił na modlitwie Panu Bogu: „Panie czy przyjmiesz mnie do siebie, do nieba?”. Kto z nas zapytał o to Maryję: „Czy ja także pójdę do Nieba?”. Nie bójmy się takiego pytania stawiać Bogu. To jest bardzo dobre pytanie, pytanie o naszą ostateczną przyszłość.

Drodzy bracia i siostry, zwróćmy także uwagę na odpowiedź Maryi w sprawie przyjęcia do nieba Franciszka. Maryja pytana przez Łucję czy Franciszek też będzie w niebie, odpowiada, że tak, ale „będzie musiał odmówić jeszcze wiele różańców”. Z tej odpowiedzi możemy wyprowadzić wniosek, że droga do nieba prowadzi przez różaniec. Jakże to ważne stwierdzenie!

Drodzy bracia i siostry, i jeszcze jedno wskazanie. Maryja zapytała dzieci, czy są gotowe ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia. Gdy padła odpowiedź twierdząca, Maryja dodaje, że będą wiele cierpieć, ale „łaska Boża będzie waszą mocą i pocieszeniem”. Moi drodzy, Bóg, gdy dopuszcza krzyż, gdy go z poddaniem się woli przyjmujemy, daje moc, aby ten krzyż unieść.

Zakończenie

Niech dzisiejsza rocznica będzie dla nas przypomnieniem, że Matka Boża chce, abyśmy do Niej przychodzili, abyśmy Ją kochali i Jej słuchali. Dziś zachęcamy się, abyśmy naprawdę do Niej przychodzili, gdyż Ona przychodzi z nieba, aby nam coś ważnego powiedzieć. Amen.

8.

BP IGNACY DEC

POWOŁANI PRZEZ BOGA, ABY BYĆ SOLĄ ZIEMI I ŚWIATŁEM ŚWIATA

*Świdnica, 26 maja 2018 r. – Wstęp do homilii obrzędowej w czasie
święceń prezbiteratu w katedrze świdnickiej*

Drodzy bracia w powołaniu kapłańskim, drodzy bracia i siostry w powołaniu chrześcijańskim, homilia podczas Eucharystii z udzielaniem sakramentu święceń winna mieć odniesienie do ogłoszonego słowa Bożego, a także do udzielanego sakramentu święceń. Zatem w jej pierwszej części nawiążmy do słowa Bożego, które usłyszeliśmy przed chwilą w trzech czytaniach, zaś w drugiej części wykorzystamy tekst homilii obrzędowej ze święceń prezbiteratu. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię...” (Jr 1, 4). Słowa te dotyczą nie tylko proroka Jeremiasza, ale odnosimy je do nas wszystkich, w tym dziś – przede wszystkim do naszych braci diakonów, którzy za chwilę staną się prezbiterami. Wszyscy byliśmy obecni w sercu Pana Boga, zanim zaistnieliśmy na ziemi. Bóg wybrał dla każdego i dla każdej z nas czas przejścia z serca Bożego do rzeczywistego zaistnienia. Powołał nas do życia na ziemi, abysmy to mówili i to czynili, co On chce, a nie to, co my byśmy chcieli. Święty Paweł we fragmencie Listu do Efezjan konkretyzuje te zadania pisząc: „Każdemu zaś została dana łaska według miary daru Chrystusowego [...]. On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusowego” (Ef 4, 7. 11-12).

W Ewangelii Chrystus nazywa nas „solą ziemi i światłem świata” (por. Mt 5, 13-14). W tych słowach kryje się zobowiązanie, abysmy na wzór soli nadawali smak, sens ludzkiemu życiu, abysmy na wzór soli bronili przed zepsuciem, przed zniszczeniem to, czym Bóg nas obdarzył, przede wszystkim: prawdy i miłości. „Wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 14a). Światło oświeca i ogrzewa. Światło to prawda i miłość, którą winniśmy oświecać i ogrzewać świat. Oto

bracia, diakoni – wasze najważniejsze zadanie, jakie Chrystus dziś wam nakłada obdarzając was łaską sakramentu święceń w stopniu prezbitera. Zabierzcie z tej katedry i z tych święceń słowa Tego, który was powołał: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16).

9.

BP IGNACY DEC

WDZIĘCZNOŚĆ BOGU I LUDZIOM ZA DAR NOWYCH KAPŁANÓW

*Świdnica, 26 maja 2018 r. – Słowo końcowe w katedrze świdnickiej
podczas święceń kapłańskich*

Drodzy zgromadzeni w naszej katedrze, nasza uroczystość dobiega końca, jeszcze przed nami błogosławieństwo i potem opuścimy katedrę, by cieszyć się radością kapłaństwa naszych braci dziś wyświęconych. Jutro będą prymicje, niedziela Trójcy Świętej, to też ważna niedziela, największa tajemnica wiary Trójcy Świętej. W taką niedzielę nasi nowo wyświęceni księża będą odprawiać swoje prymicje.

Przed chwilą podziękowaliśmy Bogu w ramach dziękczynienia za dar Eucharystii i święceń w słowach „Ciebie Boga wysławiamy”. W hymnie, który śpiewamy chcemy Panu Bogu powiedzieć: Panie Boże uwielbiamy Cię i dziękujemy Ci za to, że czynisz wielkie rzeczy wśród nas.

Teraz pozostaje słowo wdzięczności, które już wypowiedzieli księża neoprezbiterzy, ale pozwólcie, że ja jeszcze jako pasterz diecezji świdnickiej zaadresuję to słowo do kręgów ludzi. Chciałbym właśnie zauważyć rodziców, rodzeństwo, kapłanów, zakonne siostry, was wszystkich, a na końcu jeszcze słowo do naszych nowych kapłanów.

1. Słowo do rodziców, rodzeństwa i krewnych

Drodzy rodzice, dla was jest to wielkie wyróżnienie, ale także wielkie zobowiązanie, wielki dar i wielkie zadanie. Być matką księdza,

być ojcem księdza, to wielkie wyróżnienie. Dzisiaj wam dziękujemy za wychowanie waszych synów w waszych gniazdach rodzinnych, za przekaz wiary, za nauczanie modlitwy, za prowadzenie do kościoła, za dobry przykład życia. Rodzina jest kolebką naszego życia, tam zawsze wracamy i zabieramy zwykle z rodziny wiano, o którym pamiętamy całe życie. Wasza władza rodzicielska dzisiaj się nie kończy, dalej to są wasi synowie już jako kapłani, jako prezbiterzy. Nie jesteście zwolnieni nawet z tego procesu wychowania, bo rodzice też wychowują kapłanów i wspomagają modlitwą oraz przykładem życia. Odtąd będą na was patrzeć mówić o was: to są rodzice księdza, dlatego jest to zobowiązujące. Cieszcie się i Boga prosicie, by wasi synowie wytrwali do końca, żeby zdobywali świętość jako kapłani, żebyście też mogli promieniować miłością rodzinną na otoczenie.

Słowa te rozszerzam na rodzeństwo, na braci i siostry naszych neoprezbiterów. Wychowaliście się razem w waszych gniazdach rodzinnych. Wspomagajcie się i pamiętajcie, że jesteście bratem czy siostrą księdza. To też jest zobowiązujące.

2. Słowo do duchowieństwa i sióstr zakonnych

Zacznijmy od tych kapłanów, skąd pochodzą nasi księża prezbiterzy. Być może oni zapatrzyli się w wasze posługiwanie i chcieli być podobni do was. Pan Bóg się wami posłużył, żeby oni zapukali do seminarium i dzisiaj otrzymali dar kapłaństwa. Dziękujemy za to księżom proboszczom z miejsc zamieszkania naszych księży neoprezbiterów. Dziękujemy także księżom proboszczom, którzy przyjmowali na praktyki duszpasterskie naszych dzisiejszych neoprezbiterów w trakcie studiów seminaryjnych.

Dziękujemy zespołowi wychowawczemu Wyższego Seminarium Duchownemu w Świdnicy. Słowa wdzięczności składam na ręce ks. rektora Tadeusza, wszystkim obecnym zewnętrznym przełożonym.

Składam podziękowanie również ojcom duchownym, rekolekcjonistom i tym wszystkim, którzy kształtowali umysły i serca tych neoprezbiterów, w wymiarze ascetycznym, teologicznym i w wymiarze duszpasterskim.

Szczególne podziękowanie należy się wychowawcom, bo na nich spoczywa największa odpowiedzialność za przygotowanie powołanych do kapłaństwa. Dziękujemy wszystkim wykładowcom, którzy w jakikolwiek sposób kształtują naszych alumnów w tych dziedzinach,

w których prowadzą wykłady w naszym seminarium podczas studiów teologiczno-filozoficznych.

Dziękuję wszystkim braciom kapłanom, wikariuszom, starszym kolegom, którzy też są ważni, którzy was wspomagali. Dołączycie do nich już dzisiaj.

Z osób powołanych chcemy wyróżnić w szczególny sposób siostry zakonne, spośród których zwłaszcza siostry jawizjanki, franciszkanki Rodziny Maryi, elżbietanki. Bardzo wam dziękujemy za życzliwość, a przede wszystkim za dar modlitwy. Każdy klasztor żeński czy męski to jakby oaza modlitwy. Tam trwa wspólna modlitwa, liturgia godzin, wspólne celebracje Eucharystyczne. To są te ośrodki, które dostarczają światu mocy, bo proszą za nami, dlatego bardzo dziękujemy tym ośrodkom modlitwy. Dziękujemy siostram za posługę, którą pełnią w ramach realizacji charyzmatu swoich założycieli.

Podziękowanie należy się tym wszystkim, którzy przybyli dziś na tę uroczystość. Dziękujemy za obecność, ale także prosimy o modlitwę. Byliście świadkami wielkiego wydarzenia. My sami tego nie pojmujemy, nawet my, którzy udzielamy święceń. To przerasta nasze rozumienie, bo to jest z Bożego świata wzięte i wszczepione w nas ludzi. To jest wielka tajemnica, którą może dopiero w wieczności poznamy. Wiarą naszą ogarniamy i mówimy, że to jest coś wielkiego, co jest darem, za co całe życie trzeba Bogu dziękować za dar kapłaństwa. Prosimy was bardzo o modlitwę za tych kapłanów, których dzisiaj omodliliśmy w czasie obrzędu święceń prezbiteralnych.

3. Słowo do księży neoprezbiterów

Moja ostatnia sekwencja jest zaadresowana do naszych neoprezbiterów. Drodzy bracia, cieszymy się bardzo wami, gratulujemy wam tego wybrania przez Pana Jezusa, daru powołania i szczególnie daru dzisiejszych święceń. Idziecie na służbę. Kapłaństwo dzisiaj otrzymaliście nie dla siebie, tylko dla Kościoła, dla drugich, dla ludu Bożego. Tak było powiedziane, słyszeliście w tekstach obrzędowych święceń. Niech ta służba was pociąga i będzie w stylu Jezusa Chrystusa.

Otrzymaliście dar święceń w roku, kiedy obchodzimy czterdziestolecie wyboru kardynała Wojtyły na papieża. Zapatrzcie się w tego Pasterza, który rozślawił Kościół i naszą Ojczyznę swoją mądrością, a także swoją skromnością, pokorą i szacunkiem dla człowieka. Dla wszystkich miał czas, nikogo nie potępiał, był sługą wszystkich, Sługa

śług Bożych – tak w tradycji Kościoła nazywało się papieży. W jego stylu podejmijcie służbę w rocznicę czterdziestolecia jego wyboru na urząd Piotrowy w Rzymie.

Wasze kapłaństwo niech będzie także Maryjne, bo je przyjmujecie w roku stu sześćdziesiątej rocznicy Objawień Matki Bożej w Lourdes. Nasza pielgrzymka już się odbyła i tam zawierzyliśmy was Matce Najświętszej, która objawiła się jako Niepokalanie Poczęta. To było potwierdzenie dogmatu papieża błogosławionego Piusa IX w 1854 roku i 101 rocznica objawienia się Matki Bożej trójce fatimskim pastuszkom. Jeszcze nie ostygliśmy z tego świętowania w ubiegłym roku setnej rocznicy. Piękny ślad tej rocznicy ma nasza katedra, bo jest w niej ukoronowany 13 maja 2017 r. wizerunek Matki Bożej Świdnickiej. Bardzo dziękuję wam, gdyż przychodziliście tu jako diakoni we wtorki, by być z Matką Bożą, by wspólnie odmawiać różaniec za chorych, za diecezję. Myślę, że wasi następcy podejmą tę tradycję, żeby kult Matki Bożej po koronacji spotęgował się. To wszystko jest dla dobra ludzi i my jako kapłani musimy pomóc, żeby Matka Boża była bardziej poznawana i kochana. Zaczynamy od Pana Jezusa oczywiście, ale przy Nim jest zawsze Maryja, która jest bardzo zakotwiczona w naszej polskiej pobożności. Bądźcie zatem kapłanami Maryjnymi.

A trzeba także dodać, że otrzymujecie dar kapłaństwa w roku stulecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny. Trzeba to podkreślić, bo jesteśmy Polakami i trzeba być dobrymi patriotami, choć nie takimi, jakich mieliśmy w szeregach kapłańskich po II wojnie światowej, ale chodzi o zdrowych patriotów, którzy kochają Ojczyznę, którzy przez Ojczyznę rozszerzają miłość na inne narody.

W jednej oracji za kapłanów jest takie sformułowanie, żeby głosić Ewangelię w pokorze i odwadze. Im bardziej będziecie chcieli być podobni do Chrystusa, tym bardziej trzeba nastawić się na sprzeciw. Jesteśmy znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. Symeon zapowiedział to, że Jezus będzie znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. Nam też się sprzeciwiają. Im bardziej jesteśmy Chrystusowi, tym więcej nas atakują, ale idziemy za Tym, który powiedział: „Ufajcie, jam zwyciężył świat” (J 16, 33). Mamy zapewnienie, że „bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18).

Dzisiaj Kościół mówi językami wszystkich narodów, jest zadomowiony na całym globie w różnym stopniu we wszystkich narodach

świata. Jest potęgą duchową, która nie płynie od człowieka, ale od Boga, od Ducha Świętego. Ta moc płynie z niebios, dlatego Kościół jest niepokonany, choć ludzie czasem go psują, ale Duch Święty to naprawia. Bolejemy nad tym, jak niektórzy patrzą na instytucję Kościoła tak po ludzku, socjologicznie jako na instytucję tylko ludzką, będącą stroną w sprawach politycznych. To jest nieporozumienie, dlatego jesteśmy posłani, żeby korygować to spojrzenie na rzeczywistość Kościoła, który jest instytucją Bożo-ludzką, a cała jego moc płynie z góry. Niech dobry Bóg błogosławi wam na drogach kapłańskiego życia.

10.

BP IGNACY DEC

WIELU PIERWSZYCH BĘDZIE OSTATNIMI, A OSTATNICH PIERWSZYMI

*Świdnica 29 maja 2018 r. – Homilia w katedrze świdnickiej
w XV Diecezjalny Dzień Osób Niepełnosprawnych
„Sercem pomaluj mój świat”*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, kochani niepełnosprawni i ich opiekunowie, rozważmy słowa Pana Jezusa skierowane do nas w dzisiejszej Ewangelii. Zwróćmy głównie uwagę na dwa wątki: na potrzebę opuszczenia wszystkiego dla Pana Jezusa i na obietnicę otrzymania od Niego nagrody. Pomyślimy też jak to praktycznie zrobić.

1. Za pójście za Jezusem – nagroda w tym i przyszłym życiu

Piotr Apostoł pewnego razu odważnie zapytał Jezusa: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” (Mk 10, 28). Jezus za pójście za Nim obiecał nagrodę w tym i przyszłym życiu. Jeżeli coś oddajemy Bogu, jeśli z motywu miłości do Pana Boga rezygnujemy z jakiejś przyjemności, to Pan Bóg stokroć to nam potrafi wynagrodzić,

często nie wtedy, gdy my się tego spodziewamy, ale na pewno w sobie właściwy sposób, często w sposób zaskakujący nam wynagradza to oddanie się Jemu.

Jak coś zrobimy, co nas kosztuje, jak się czemuś ochotnie poświęcimy, zwykle potem radujemy się, mamy satysfakcję, że wydarzyło się przez nas jakieś dobro, które nas może wiele kosztowało. Jest to nagroda, którą otrzymujemy jeszcze w tym życiu. Pan Jezus mówi także o nagrodzie w życiu przyszłym. Dlaczego? – dlatego, że na ziemi każda radość z uzyskanego dobra trwa tylko jakiś, zwykle krótki czas, a w niebie będzie to radość nieprzemijająca, trwała.

Nasza pisarka Eliza Orzeszkowa w jednej ze swoich książek napisała: „W każdym ziemskim raj, na dnie wszystkich rozkoszy i piękności muszą zawsze znaleźć się łzy”. Ziemskie sukcesy, ziemska radość jest ograniczona i zwykle przemijająca. Dlatego Chrystus przedłuża nagrodę dla swoich uczniów poza granice doczesności. Orzeszkowa pisze dalej: „Gdzieś daleko, poza światem tym, jest raj taki zgotowany wybranym, w którym cichną wszystkie smutki i niepokoje serca ludzkiego”. Tego raju, jego istnienia, ani istoty, nikt z żyjących nie sprawdził, ale nie mamy powodu, aby wątpić w prawdziwość słów Chrystusa, który cokolwiek mówi i przyrzeka, potwierdza własnym życiem i śmiercią.

2. Przestroga i obietnica w słowach Ewangelii

Moi drodzy, ciekawe i ważne są słowa Pana Jezusa wyrażone w ostatnim zdaniu dzisiejszej Ewangelii: „Wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi” (Mk 10, 31). Najbardziej dramatycznie słowa te spełniły się na Judaszu i dobrym łotrze. Judasz na początku należał do pierwszych w królestwie Bożym, gdyż został przez Jezusa powołany do grona Apostołów. Łotr natomiast, który był bandytą, którego ukrzyżowano po prawej stronie Pana Jezusa, był wśród ludzi ostatni, bo nagminnie łamał prawo Boże w sprawach bardzo ważnych; szedł prosto na potępienie wieczne. Jednakże to Judasz zagubił samego siebie, będąc pierwszym stał się ostatnim, a dobry łotr w ostatniej chwili pozwolił się odnaleźć Panu Jezusowi, będąc ostatnim, stał się pierwszym, poszedł do nieba.

Bądźmy jednak precyzyjni i zauważmy, że Chrystus nie powiedział, że wszyscy pierwsi będą ostatnimi, ani że wszyscy ostatni będą pierwszymi. Spośród dwunastu Apostołów aż jedenastu było i pozostało

do końca pierwszymi. Podobnie Łotr po lewicy jako zbrodniarz był ostatni i pozostał ostatni; zmarł z przekleństwem na ustach. Chrystus więc w tych słowach przestrzega swoich przyjaciół przed zbytnią pewnością siebie, a zarazem daje nadzieję największym grzesznikom na zbawienie, jeśli wyznają grzech i będą zań żałować. Prestroga i nadzieją zawartą w słowach: „Wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”, rozbrzmiewa cała Ewangelia. Wciąż czytamy o niedowiarstwie tych, którzy szczególnie byli do wiary powołani oraz o nawróceniach tych, którzy wydawali się nienawracalni, straconymi. Bardzo jaskrawo wyraził to Pan Jezus w słowach: „Zaprawdę powiadam wam: celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami dl królestwa niebieskiego” (Mt 21, 31).

3. „Sercem pomaluj mój świat” – wskazania dla niepełnosprawnych

Moi drodzy, tegorocznemu XV Diecezjalnemu Dniowi Osób Niepełnosprawnych towarzyszy hasło: „Sercem pomaluj mój świat”. Jest to wezwanie, abyśmy pomagali naszym bliźnim, zwłaszcza będącym w potrzebie, czyli, abyśmy naszym sercem malowali im świat.

Z dzisiejszego przesłania Ewangelii wynika, że warto dla Chrystusa zrezygnować z wszystkiego, z naszych przyjemności, z naszych wad i grzechów i warto iść za Nim i Go naśladować, to znaczy warto tak jak On żyć dla drugich, drugim malować naszym sercem ich świat. Wtedy możemy się spodziewać podwójnej nagrody: w tym życiu i w życiu przyszłym.

Zatem nie przywiązujemy się zbyt do rzeczy i spraw tego świata, gdyż to wszystkie zostawimy a my stąd odejdziemy. Przywiążmy się jedynie mocno do Pana Jezusa. Taka jest droga do świętości, do której nas wzywa Bóg, dziś w przypominanych słowach w pierwszym Liście św. Piotra Apostoła: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 P 1, 16).

Zakończenie

Nabierajmy z tej Najświętszej Ofiary mocy do zawierzenia Chrystusowi, do ofiarowania Mu wszystkiego, módlmy się, abyśmy za Nim zawsze szli, by otrzymać od Niego dary stokroć większe i trwalsze, abyśmy będąc czasem ostatnimi stali się kiedyś pierwszymi. Amen.

11.

BP IGNACY DEC

ADORO TE DEVOTE – POWSZECHNA PIEŚŃ EUCHARYSTYCZNA KOŚCIOŁA

*Świdnica, 31 maja 2018 r. – Homilia w uroczystość Najświętszego
Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa w katedrze świdnickiej*

Wstęp

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim, drodzy bracia i siostry w powołaniu chrześcijańskim. Wpada mi dzisiaj w tej katedrze po raz piętnasty wypowiedzieć homilię w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa. By uniknąć dokładnych powtórzeń z lat poprzednich, dzisiaj przedmiotem naszej refleksji będą słowa, znanej w całym Kościele powszechnym pieśni eucharystycznej, którą w XIII wieku ułożył św. Tomasz z Akwinu, wybitny filozof i teolog, mistyk a także gorliwy czciiciel Najświętszego Sakramentu. Napisał ją - jak także inne wielkie dzieła teologiczne w języku Kościoła, to jest w języku łacińskim i nosi ona tytuł: *Adoro te devote latens Deitas* – po polsku: „Zbliżam się w pokorze i niskości swej”. Przytoczymy tekst siedmiu zwrotek tej pieśni i przekonamy się, że pieśń ta stanowi doskonały komentarz do tajemnicy Eucharystii.

1. Zwrotka pierwsza: „Zbliżam się w pokorze i niskości swej; Wielbię Twój majestat skryty w Hostii tej. Tobie dziś w ofierze serce daję swe; o utwierdź w wierze, Jezu, dzieci Twe”.

Do Jezusa w Eucharystii zbliżamy się w pokorze i w uniżeniu. Bóg zawsze kocha ludzi pokornych a sprzeciwia się pysznym. Maryja wyznała u św. Elżbiety: „Rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyżzył pokornych” (Łk 1, 51-52). Dlatego przed Jezusem eucharystycznym zginamy kolana, kłękamy. Wielbimy majestat Boga skryty w białej Hostii i oddajemy Jezusowi nasze serca, ciągle prosząc o wzmocnienie naszej wiary.

2. Zwrotka druga: „Mylą się, o Boże w Tobie wzrok i smak, kto się im poddaje, temu wiary brak. Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę, że w postaci Chleba uitałeś się”.

W tych słowach za św. Tomaszem wyznajemy, że w rozpoznaniu obecności Boga w białej Hostii zawodzą nas zmysły wzrok i smak. Z pomocą przychodzi nam nasza wiara. Obecność Jezusa w białej Hostii przyjmujemy wiarą a nie zmysłami. Wiara jest jednak najpierw łaską, darem Boga, dlatego modlimy się o ten wiary dla nas i dla naszych bliskich a także dla ludzi słabo wierzących i niewierzących.

3. Zwrotka trzecia: „Bóstwo swe na krzyżu skryłeś wobec nas, tu ukryte z Bóstwem Człowieczeństwo wraz. Lecz w Oboje wierząc, wiem, że dojdę tam, gdzieś przygarnął łotra do Twych niebios bram”.

W tej zwrotce wyznajemy, że w Eucharystii, w Chlebie eucharystycznym jest obecny Jezus jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. W konsekrowanym chlebie i winie jest ukryte bóstwo i człowieczeństwo Jezusa. Na krzyżu ukryte było tylko bóstwo Jezusa, w Eucharystii i bóstwo i człowieczeństwo. Święty Tomasz wyznaje, że wiara w obecność w Eucharystii Jezusa z Jego bóstwem i człowieczeństwem jest drogą do nieba, tam gdzie Jezus przygarnął z krzyża nawróconego łotra. A więc Eucharystia jest naszą drogą do nieba.

4. Zwrotka czwarta: „Jak niewierny Tomasz, Twych nie szukam ran, lecz wyznaję z wiarą, żeś mi Bóg i Pan. Pomóż wierze mojej, Jezus, łaską Swą. Ożyw mą nadzieję, rozpal miłość mą”.

W wierze nie szukamy dowodów. Nie chcemy naśladować Tomasza Apostoła, który chciał cud zmartwychwstania zweryfikować okiem i dotykiem. Wiara jest łaską. Nie można zmysłowo, empirycznie sprawdzić tego, w co się wierzy, dlatego kolejny raz ta eucharystyczna pieśń przypomina, że jest potrzebna modlitwa o łaskę wiary: „Pomóż wierze mojej, Jezu, łaską swą”.

5. Zwrotka piąta: „Ty, coś upamiętnił śmierci Bożej czas, Chlebie Żywy, życiem Swym darzący nas. Spraw, bym dla swej duszy życie z Ciebie brał, bym nad wszelką słodycz Ciebie poznać chciał”.

W tych słowach za św. Tomaszem wyznajemy, że w Eucharystii jest upamiętniona śmierć Chrystusa i że Chleb eucharystyczny przyjmującym Go daje życie. Życie Boże czerpiemy z Jezusa, z Jego Chleba eucharystycznego. Życie biologiczne podtrzymujemy pokarmem branym z ziemi. Ziemia jest naszą karmicielką w wymiarze biologicznym, zaś nasz duch potrzebuje pokarmu nie tylko z ziemi, ale także z niebios.

6. Zwrotka szósta: „Ty, co jak Pelikan, Krwią swą karmisz lud, przywróc mi niewinność, oddał grzechów brud. Oczyść mnie Krwią Swoją, która wszystkich nas Jedną kroplą może obmyć z win i zmaz”.

Pelikan jest to ptak, który swoim dzieciom w momencie głodu, gdy nie znalazł żadnego pokarmu, żeby ratować życie swoich maleństw, rozerwał żyłę i swoją Krwią karmił swoje pisklęta, ratując je przed śmiercią. Często na ołtarzach, zwłaszcza dawnych, gdzie odprawiana była Msza św., artyści umieszczali figurę czy obraz pelikana, by uwydatnić prawdę, że Jezus, karmiąc nas swoim Ciałem i swoją Krwią ratuje nas przed śmiercią wieczną. Jest tu też wyrażona prawda, iż Krew Jezusa obmywa nas z naszych grzechów, gdyż na krzyżu została wylana krew Jezusa na odpuszczenie naszych grzechów.

7. Zwrotka siódma: „Pod zasłoną teraz, Jezu, widzę Cię, niech pragnienie serca kiedyś spełni się. Bym Oblicze Twoje tam oglądać mógł, Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg”.

W ostatniej zwrotce wyrażamy ze św. Tomaszem prawdę, że teraz Jezusa widzimy pod zasłoną, pod zasłoną chleba i wina. Mamy jednak nadzieję i modlimy się o jej spełnienie, abyśmy Oblicze Jezusa oglądali kiedyś bezpośrednio w niebie, „gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg”.

Zakończenie

Droży bracia i siostry, Eucharystia to największy skarb na ziemi. Jest dla nas na wyciągnięcie ręki. Przychodźmy, spożywajmy i adorujmy. Dbajmy, by Jezus dzięki Eucharystii był zawsze obecny w nas i prosimy, aby przez nas chciał kochać i służyć naszym bliźnim. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

ŚWIĘTY BARNABA UCZY NAS BYĆ APOSTOŁEM

Wambierzyce 11czerwca 2018 r. – Homilia wygłoszona w Bazylice Wambierzyckiej podczas Dnia Skupienia i konferencji księży dziekanów diecezji świdnickiej

Wstęp

Droży księża dziekani i inni kapłani, bracia i siostry w Chrystusie, czytania mszalne wybrane przez Kościół na dzień liturgicznego wspomnienia św. Barnaby, informują nas o ewangelizacji w apostołskim Kościele. Dowiadujemy się z nich, że zanim Apostołowie i ich uczniowie zostali posłani na głoszenie Ewangelii, byli wcześniej formowani, przechodzili przez odpowiednie przygotowanie. Można powiedzieć, że taka praktyka, podjęta w Kościele apostołskim, została wytyczona Kościołowi wszystkich wieków, także Kościołowi naszego czasu, a więc i nam. Ewangelizacja może być skuteczna i owocna, jeśli chrześcijanie, zwłaszcza ci z urzędu, powołani do ewangelizacji, podejmują ustawiczną formację i przygotowanie do otrzymanej misji apostołskiej. W homilii obecnej, tutaj, przed Matką Bożą Wambierzycką, noszącą tytuł Królowej Rodzin, zastanowimy się, jak powinno wyglądać to nasze przygotowywanie się i wypełnianie misji ewangelizacyjnej, która jest jednym z najważniejszych zadań, wynikających z przyjętego sakramentu święceń.

1. Napętnienie Duchem Świętym owocuje w wierze i dobroci – formacja do ewangelizacji

Autor Dziejów Apostołów mówi dziś o Barnabie, że „był człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary”. Trzeba przyjąć, że te przymioty ukształtował w sobie w gminie jerozolimskiej wśród Apostołów. Tak zresztą kształtowali się duchowo u Chrystusa pierwsi, powołani przez Niego, uczniowie. Przygotowywali się do przyszłej misji, słuchając Jego nauki, patrząc na Jego cuda, a potem przeżywając Jego uniżenie w meście i śmierci krzyżowej oraz wywyższenie w zmartwychwstaniu. Zatem Apostołowie, w tym także ich uczeń

św. Barnaba, zanim usłyszeli od Jezusa słowa „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody [...]. Idźcie i głoscie: Bliskie jest królestwo niebieskie”, najpierw przy Chrystusie umacniali się w wierze.

Barnaba był człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Takie właśnie przymioty potrzebne są wszystkim nam. Większość z nas wyniosła te przymioty z domu rodzinnego. Jednakże wiemy dobrze, że przymioty duchowe, jak i wartości materialne nie są dane raz na zawsze. Mogą być one utracone. Stąd też troska o nie i praca nad nimi winna rozciągać się na całe nasze życie. Aby mieć w sobie Ducha Świętego potrzebna jest nam stała lektura Pisma Świętego, zwłaszcza Nowego Testamentu. Potrzebna nam jest codzienna modlitwa, w tym medytacja i pobożna lektura. Wiara i dobroć, które zdobyły Barnabę wpływały z Jego otwarcia się na Ducha Świętego. Drodzy bracia, tak często przypominamy naszym wiernym, że są świątynią Ducha Świętego. Żeby dobrze i skutecznie ewangelizować winniśmy mieć ustawiczny kontakt z Duchem Świętym.

Maryja patrzy na nas z nieba przez swoją omodloną w tym sanktuarium Figurę i dobrze wie, w jakim stopniu jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Zapagniśmy być podobnymi do Maryi, abyśmy byli napełnieni Duchem Świętym i byli – tak jak św. Barnaba – pasterzami pełnymi wiary i dobroci.

2. Przygotowanie do ewangelizacji: modlitwa i post; formy ewangelizacji

Drodzy bracia, zauważmy, że Barnaba i Szawel przed wyruszeniem na działalność apostołską podjęli post i modlitwę. Oto przed chwilą słyszeliśmy: „Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: «Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem». Wtedy po poście i modlitwie oraz po włożeniu na nich rąk, wyprawił ich” (Dz 13, 1-3). Święty Jan Paweł II napisał w poemacie *Stanisław*: „Słowo nie nawróciło, nawróciła krew”. Przykładem są błogosławieni męczennicy z Pratulina.

Drodzy bracia, dzisiejsze słowa Pana Jezusa skierowane kiedyś do Apostołów, odnoszą się dziś do nas: „Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie” (Mt 10, 7). Drodzy bracia, winniśmy sobie często przypominać, że to, co otrzymujemy od Ducha Świętego: prawdę, dobro, wiarę, miłość, uczciwość, prawość jest nie tylko dla nas, to jest do podziału, do podzielenia się z innymi. Są dwie główne

formy dzielenia się prawdą i dobrem: słowo i czyn: słowo prawdy i czyn miłości. Trzeba te formy traktować integralnie, gdyż one się wzajemnie dopełniają.

a) Ewangelia słowa

Ciągle aktualne jest pytanie o nasze przygotowanie do głoszenia Słowa Bożego. Nieustannie sobie przypominamy, że nasze słowo powinno być odważne i pokorne; odważne, bo powinno pochodzić od Boga. Ma to być Boże słowo, Boża myśl, zachęta, upomnienie a nie nasze. I winno być pokorne, bo jest przekazywane przez kruche naczynie, jakimi często jesteśmy. Czasem brakuje nam odwagi, by upomnieć kogoś z miłością; także księdza, wiernych świeckich. Pamiętajmy, że broniąc prawa Bożego, bronimy człowieka. Jednakże samo mówienie nie wystarczy. Za słowem winien iść czyn, przykład życia.

b) Ewangelia czynu

Ewangelizacja przez dobry czyn zwykle jest skuteczniejsza. Stare powiedzenie głosi: *Verba docent, exempla trahunt* – „Słowa pouczają, przykłady pociągają”. Błogosławiony papież Paweł VI, a za nim jego następcy, podkreślali, że ludzie dzisiaj słuchają bardziej świadków aniżeli nauczycieli. Jeśli zaś słuchają nauczycieli, to dlatego, że są oni świadkami. Wiemy, że z tym świadectwem bywa różnie. Wiemy, że niektórzy ochrzczeni i wybierzmowani chrześcijanie, którzy są rodzicami przestali być skutecznymi ewangelizatorami swoich dzieci, gdyż wygasła, zamarła w nich wiara, zanikł udział w niedzielnej Mszy św. Opowiadał mi ostatnio ksiądz z większego miasta, że bardzo był zbulwersowany widokiem, jak w białym tygodniu dzieci pierwszokomunijne podwożone są przez rodziców do kościoła na Mszę św. Niektórzy rodzice podjeżdżają pod kościół, dziecko wysiada, rodzice czekają na dziecko w samochodzie albo nawet w tym czasie idą na zakupy. Potem wracają i po Mszy św. zabierają dziecko do domu. To jest kiepska ewangelizacja, czasem nawet jest to antyewangelizacja.

3. Ubogimi środkami głosić ewangelię pokoju

Pan Jezus we wskazaniach, które zostawił nam przez apostołów, powiedział: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Nie zdobywajcie

złota, ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski” (Mt 10. 9-10).

Tak często dziś pada pytanie: Kto za to zapłaci?; skąd na to wziąć pieniądze. Brat Albert poszedł do bezdomnych z pustą kieszenią. Oprócz gorącego serca nie miał nic. Wszystko potem się znalazło.

Drodzy bracia, w dzisiejszej Ewangelii mamy też przekazane polecenie Pana Jezusa, abyśmy dla ludzi byli zwiastunami pokoju: „Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz, jeśli nie zasługuje, niech pokój wasz wróci do was” (Mt 10, 13). Bądźmy zatem zwiastunami Bożego pokoju. Nie siejmy strachu, beznadziejności. Pamiętamy, jak przed Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie straszono nas atakiem terrorystycznym. Podobno niektórzy rodzice zabronili swoim młodocianym dzieciom wyjazdu do Krakowa. Budźmy wiarę w Bożą Opatrzność. Ojciec Święty Jan Paweł II tak często nam powtarzał: „Nie lękajcie się!”. Dlatego zawierzmy Bogu i bądźmy nie apostołami strachu, ale zwiastunami pokoju.

Zakończenie

Matce Bożej Wambierzyckiej powierzmy wszystkie ważne sprawy naszego życia osobistego, rodzinnego, parafialnego i narodowego. Prośmy pokornie, abyśmy umocnieni w tym sanktuarium w wierze, udali się potem na świadczenie ewangelicznej prawdy i miłości. Módlmy się także, abyśmy byli dla drugich zwiastunami prawdziwego pokoju. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

BOŻE PRZESŁANIE PRZEZ LITURGIĘ DNIA, MARYJĘ I ŚW. ANTONIEGO Z PADWY

*Świdnica, 13 czerwca 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas Mszy św. z nabożeństwem fatimskim*

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani, bracia diakoni i klerycy;

Drodzy bracia i siostry, czciciele Matki Bożej Fatimskiej!

W dzisiejszej homilii rozważymy trzy przesłania: przesłanie Boże zawarte w dzisiejszych tekstach czytań mszalnych, przesłanie Maryi z Fatimy z 13 czerwca sprzed 1001 lat oraz przesłanie patrona dnia dzisiejszego – św. Antoniego z Padwy.

1. Wierność prawdziwemu Bogu, który ogłasza ludziom prawo i je udoskonala

Dzisiejsze pierwsze czytanie wyjęte z Pierwszej Księgi Królewskiej, przenosi nas na górę Karmel, która znajduje się na północy Izraela nad brzegiem Morza Śródziemnego. Miała tam miejsce konfrontacja proroka Eliasza, proroka prawdziwego Boga Izraela z prorokami bożka Baala. Eliasz był sam a proroków Baala czterystu pięćdziesięciu. Bóg stanął po stronie swego wysłańca, proroka Eliasza, aby obserwujący lud odrzucił bożka Baala i jego proroków. Istotną rolę w tym zdarzeniu, w tej konfrontacji odegrała pełna ufności modlitwa Eliasza, by Pan Bóg objawił, kto naprawdę rządzi światem, którzy ludzie czczą prawdziwego Boga. Dzisiaj jest nadal prawdziwy Bóg, którego objawił nam Jezus Chrystus. Pojawiły się natomiast nowe bożki, którzy uwodzą wielu ludzi i którzy odbierają od ludzi cześć. Mają oni różne imiona: pieniądz, przyjemność, swoboda, władza, nowoczesność, odejście od tradycji.

A Pan Jezus każe trzymać się tradycji. W dzisiejszej Ewangelii mówi: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17) – wypełnić czyli udoskonalić, a nie znieść! Dzisiejsi reformatorzy Kościoła coraz głośniej krzyczą, domagają się zezwolenia na aborcję, na związki partnerskie, na Komunię Świętą dla rozwodników. Mówią w Polsce o Kościele łagiewnickim i toruńskim. Drodzy bracia i siostry, a my trzymajmy się Ewangelii i zdrowej tradycji Kościoła.

2. Przesłanie Maryi z dnia 13 czerwca 1917 r.

Przypomnijmy, jak wyglądało spotkanie pastuszków fatimskich z Maryją w dniu 13 czerwca 1917 r., dokładnie sto jeden lat temu. Oto zapis rozmowy Łucji z Maryją: „Czego Pani sobie życzy ode mnie?” – spytała Łucja. „Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali różaniec i nauczyli się czytać. Później wam powiem czego chcę” – odpowiedziała Maryja. Łucja relacjonuje: „Prosiłam o uzdrowienie jednego chorego”. – „Jeżeli się nawróci, wyzdrowieje w ciągu roku” – odpowiedziała Maryja. Łucja skierowała następną prośbę: „Chciałabym prosić, że nas Pani zabrała do nieba”. Maryja odpowiedziała: „Tak! Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu zostaniesz przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. [...] Zostanę tu sama?” – zapytałam ze smutkiem” – zeznaje Łucja i usłyszała: „Nie, moja córko! Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

Gdy wspominamy dziś tę rozmowę, postawmy sobie kilka pytań: Maryja prosiła, aby do Niej przychodzić – Czy przychodzimy do Maryi?; czy modlimy się regularnie na różańcu? Łucja prosiła o zabranie jej do nieba. Czy my prosimy o niebo dla siebie, dla naszych bliskich. Słowa Maryi: „Jezus chce posłużyć się tobą, aby ludzie mnie poznali i kochali”. Słowa te Maryja z pewnością kieruje do wszystkich nas. Zatem zapytajmy, co robimy, aby przez nas ludzie, których spotykamy poznali i pokochali Maryję? Pamiętajmy też o końcowym zapewnieniu Maryi: „Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

3. Przesłanie św. Antoniego z Padwy

Antoni urodził się w roku 1195 w Lizbonie, w Portugalii. Zmarł 13 czerwca 1231 r. w Padwie. Był wybitnym kaznodzieją. Wspomagał ubogich. Wkrótce po śmierci został ogłoszony świętym.

Kult św. Antoniego szybko rozszerzył się po całych Włoszech, a potem w całym Kościele katolickim, w tym także w Polsce. W Padwie wybudowano wspaniałą bazylikę. Dziś św. Antoni znany jest w całym Kościele katolickim. Jest jednym z najbardziej czczonych i popularnych świętych. Od początku czczony jest jako cudotwórca, orędownik w różnych zmartwieniach, zwłaszcza w poszukiwaniu zgubionych rzeczy. Popularny kult znalazł też godne odbicie w sztuce. Początkowo św. Antoni przedstawiany był z książką w ręku. Potem przedstawiano go z lilią w ręku, a następnie z Dzieciątkiem Jezus na ręku, a także z chlebem w ręku.

W tych gestach są zawarte do nas wezwania, abyśmy kochali Pismo Święte, abyśmy cenili książki religijne; abyśmy dbali o naszą duchową czystość; abyśmy byli zaprzyjaźnieni z Jezusem, wrażliwi na ubogich i zagubionych; abyśmy dawali o Chrystusie świadectwo w słowie i czynie.

Zakończenie

Módlmy się, abyśmy z pomocą Bożą mogli wypełnić otrzymane dzisiaj wezwania. Będzie to nasz najcenniejszy dar, jaki złożymy Maryi w 101. rocznicę jej drugiego zjawienia się w Fatimie. Amen.

14.

BP IGNACY DEC

NASZE OCALENIE W WIERZE I W ZAUFANIU DO PANA BOGA

*Świdnica, 26 czerwca 2018 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej w kaplicy maryjnej*

1. Odnawiamy zaufanie do Pana Boga

Drodzy czciciele Matki Bożej Świdnickiej, historia przedstawiona w dziś czytany fragment z Drugiej Księgi Królewskiej wpisuje się w dzisiejszą rzeczywistość. Mówimy, że historia lubi się powtarzać i to w dużej mierze się potwierdza. Sennacherib, król Asyrii wysłał posłańców do króla judzkiego Ezechiasza w Jerozolimie, aby mu wypowiedzieć wojnę. Powołał się na ostatnie swoje sukcesy, gdy rozgromił wszystkie ościenne królestwa i zniszczył ich bożków. Król asyryjski zadrwił z Boga Izraela i z małej armii króla judzkiego. Zatrwożony król Ezechiasz przeczytał ten list, udał się do świątyni jerozolimskiej i powierzył tę sprawę Bogu swoich przodków. Odpowiedź Pana Boga przyszła przez proroka Izajasza, który zapewniał króla, że to Bóg naprawdę rządzi światem i że Jemu trzeba zaufać. Pan Bóg wysłuchał modlitwy Ezechiasza i pokrzyżował plany pysznego króla Asyrii. Zaraza dziesiątkowała szeregi żołdaków asyryjskich i ci nie weszli do Jerozolimy, lecz musieli odejść skąd przyszli. Bóg zgodnie z zapowiedzią proroka stanął w obronie swego narodu.

My także, patrząc na ogrom zła, nie traćmy ufności i nadziei, że ostatecznie słowo należy do Boga. Ufajmy tylko i trzymajmy się Pana Boga. Musimy być odporni na straszenie nas, na ośmieszanie prawa Bożego.

2. Ciasna brama i wąska droga

Jezus dziś mówi do nas, że szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby, natomiast ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia. Brama szeroka i przestronna droga to życie bez ideałów, pełne pychy i egoizmu, pełne nie liczenia się

ani z Bogiem ani z człowiekiem. Ta droga ostatecznie prowadzi donikąd, a właściwie do zguby. Natomiast droga moralnych nakazów i zakazów, droga rygorów, wyrzeczeń i doznawanych cierpień to droga wąska, lecz droga do szczęśliwej wieczności. U początku tej wąskiej drogi stanął Chrystusowy krzyż. Wejście do nieba musi być okupione trudem i ofiarą. Taka jest wymagająca miłość. Każda dojrzała miłość żąda ofiary i samozaparcia.

W Krakowie obok kościoła oo. karmelitów na Piasku znajduje się barokowy klasztor, do którego prowadzą bardzo wąskie drzwi z napisem *Per angusta ad augusta*, czyli „przez ciasne bramy do wspaniałości”.

3. „Złota reguła” postępowania

Jezus dziś przypomina złotą zasadę postępowania: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12). Ta reguła ma także negatywne brzmienie: „Nie czyń drugiemu tego, co tobie, niemiłe”.

Nośmy tę zasadę w pamięci i stosujmy ją w życiu, a świat będzie stawał się lepszy.

Zakończenie

Prośmy dzisiaj Maryję, abyśmy przez trudy tego świata zarabiali sobie na niebo, abyśmy zaufali Bogu na wszystkich drogach naszego życia, wierząc w Jego Opatrzność. Spośród ludzi drogę tę obrała Maryja. Prośmy Ją, by nam towarzyszyła swoim wstawiennictwem na tej drodze. Amen.

15.

BP IGNACY DEC

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU – STRÓŻEM WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH I NARODOWYCH – W PIĘCDZIESIĘCIOLECIE ISTNIENIA

Wrocław, 23 czerwca 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze wrocławskiej podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt.: „Teologia w świecie nauki”.

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie;

Ekscelencje, Dostojni Księża Arcybiskupi i Biskupi;

Magnificencjo, Najczcigodniejszy Księżę Rektorze
Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu wraz
z całą wspólnotą akademicką tej Złotej Jubilatki;

Szanowni przedstawiciele uczelni katolickich i państwowych;

Drodzy uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Naukowej,
Bracia i siostry w Chrystusie!

Od dwóch tygodni czytamy podczas liturgii słowa fragmenty Kazania na Górze. Po wygłoszeniu Ośmiu Błogosławieństw Chrystus uzupełniał i udoskonalał przykazania Dekalogu i niektóre przepisy Starego Zakonu. Dawał także różne pouczenia i wskazania. Dzisiejsze pouczenie dotyczy niemożliwości służenia dwom panom oraz ocenie doczesnych trosk. Pochylmy się nad wymową i znaczeniem tego pouczenia i zaaplikujmy je do złotego jubileuszu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

1. Służba jednemu panu

Chrystus dziś powiedział do nas: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował;

albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt 6, 24). Tym, którzy nie godzą się z tymi słowami Chrystusa, wydaje się, że można z powodzeniem służyć równocześnie dwom panom: Bogu i Mamonie, czyli Bogui doczesnemu bogactwu. Ludzie, którzy to jednak czynią, ulegają jakiejś schizofrenii. Nazywamy ich hipokrytami czy dwulicowcami. Hołdują oni zasadzie: „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”. Tego rodzaju ludzi mieliśmy w okresie komunistycznym. Niektórzy ukradkiem uczęszczali do kościoła, czasem w innych miejscowościach, gdzie byli nieznanymi, zawierali sakramentalne małżeństwa, chrzcili potajemnie dzieci, a jednocześnie służyli tym, którzy walczyli z Kościołem i brali przy tym za to niekiedy duże pieniądze. Podobną, dwulicową postawę możemy zauważyć i w dzisiejszym świecie, zwłaszcza wśród niektórych polityków, dziennikarzy, sędziów czy innych przedstawicieli życia publicznego. Znamy takich ludzi z życia publicznego, którzy kiedyś spotykali się z naszym papieżem, potem – po jego śmierci – składali kwiaty na jego grobie, robili sobie zdjęcia z biskupami, a później wracali do swoich miejsc pracy i wygłaszali gorszące teksty i np. głosowali za aborcją, za *in vitro*, za przemocą w rodzinie, albo też za innymi ustawami, które były niezgodne z prawem naturalnym, nauką Kościoła i często także z własnym sumieniem. Mamy takie osoby, które przyznają się do katolicyzmu, czasem nawet wychwalają ludzi Kościoła, a następnie biorą udział w czarnych marszach, popierają aborcję, związki partnerskie, parady równości, krzyczą w obronie rzekomo zagrożonej demokracji. Jeśli ktoś szuka jednocześnie dobra i zła, znaczy to, że nie szuka dobra tylko zła. Nie można jednocześnie służyć Bogu i Mamonie. Święty Leon Wielki (ok. 400-461) w związku z tym mówił, że mamy do wyboru dwóch panów. O jednym wiemy, że doprowadził do upadku wielu, którzy mieli się dobrze. O drugim zaś wiemy, że wielu upadłych podźwi-gnął i doprowadził do życia wiecznego. Czy będziesz się jeszcze, człowieku, zastanawiał – pyta św. Leon Wielki – któremu z nich służyć? Czy będziesz się jeszcze zastanawiał, czy Bogu służyć, czy Mamonie? Jednoznaczność, przejrzystość i wierność w służbie Bogu, to piękny przymiot zdobiący człowieka. Dobra ze złem, jak wody z ogniem, nie można pogodzić. W takich przypadkach nie może być kompromisu.

2. Skutki zbytniego troszczenia się o wartości tego świata

Drodzy bracia i siostry, Pan Jezus powiedział dziś do nas także słowa: „Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, oto, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać [...] Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 25. 33). Nikt nie podejrzewa Pana Jezusa o to, że nawołuje rolników, żeby nie obsiewali pól. Chrystus nie wzywa do naiwnej i wygodnej wiary, że Bóg za nas wszystko zrobi, ale ukazuje hierarchię wartości i kolejność działań: najpierw Pan Bóg a potem wszystko inne z Jego pomocą. Jezus nas przestrzega, abyśmy zaspokajania naszych potrzeb doczesnych nie wyносили do rangi naszego celu ostatecznego. Naszym najważniejszym celem jest Królestwo Boga i Jego sprawiedliwość. Gubimy się i wpadamy w pułapkę, jeżeli w naszych zabiegach o jedzenie i przyodziewek zapominamy o tym, co naprawdę jest najważniejsze. Nie mieszajmy środków z celem ostatecznym, zaufajmy Bożej Opatrzności. Bogactwo nie jest czymś złym, ale złem jest brak wrażliwości na cudzą biedę, jaki może się łączyć z bogactwem. Ufajmy więcej w Bożą Opatrzność. Przez proroka Izajasza Bóg nas zapewnia: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 14-15). Taką wiarą w Bożą Opatrzność kierował się św. Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup wygnaniec po powstaniu styczniowym, który przetrwał na wygnaniu ponad 20 lat.

3. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu w służbie starania się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość

Przesłanie Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii skierowane jest do wszystkich Jego uczniów, do pojedynczych osób i także do grup społecznych oraz instytucji, także kościelnych i naukowych, zatem także do wspólnoty akademickiej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Jako naoczni obserwatorzy, a także kiedyś czy dzisiaj, członkowie tej wspólnoty uczelnianej, jesteśmy przekonani, że PWT przez 50 lat trwał w służbie Bogu i człowiekowi. Mówiąc językiem dzisiejszej Ewangelii: przewodził wrocławskiemu środowisku naukowemu, a także dolnośląskiemu Kościołowi w staraniu się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość.

Postawmy pytanie, w czym przejawiało się to priorytetowe staranie się o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość? Z pewnością tych dróg i sposobów starania się było i jest wiele. Zatrzymajmy się na kilku najważniejszych.

a) PWT jako uczelnia filozoficzno-teologiczna był i jest stróżem obiektywnego, integralnego wizerunku człowieka. w sektorze swoich badań naukowych, w dydaktyce oraz w publikacjach naukowych i popularno-naukowych. Było to i nadal jest bardzo potrzebne. Przypomnijmy, że w czasach komunistycznych obraz człowieka był zniekształcony przez marksizm, tak w wersji wschodniej, jak i zachodniej, a w czasach najnowszych, po transformacji ustrojowej w Europie, bywał i jest zniekształcany przez liberalizm i relatywizm etyczny, filozoficzny, a ostatnio przez odradzający się marksizm, tzw. marksizm kulturowy. Święty Jan Paweł II jako bacznego obserwatora procesów społecznych i kulturowych tak często powtarzał, że u źródeł dwóch zbrodniczych totalitaryzmów XX wieku i innych nieszczęść społecznych był tzw. błąd antropologiczny, czyli zafałszowany wizerunek człowieka. Człowiek w ideologii marksistowskiej został pomyłony ze zwierzęciem, a w ideologii liberalizmu pomyłono go z Bogiem. Dzisiejsza kultura: a więc nauka, etyka, moralność, sztuka, zarówno artystyczna, jak i techniczna potrzebuje prawdziwego, integralnego wizerunku człowieka, namalowanego pędzlem filozofii klasycznej opartej na zdrowym rozsądku, integralnym doświadczeniu i prawym rozumie oraz na Bożym Objawieniu. Z pewnością tego rodzaju działalność PWT jest dobrą formą starania się o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość.

b) PWT we Wrocławiu wraz z innymi ośrodkami teologicznymi naszego kraju i z zagranicy był i jest stróżem prawdziwego obrazu Boga, obrazu zagrożonego przez Islam, przez filozofie Wschodu. Zainspirowany przez ostatnich papieży, poprzez swoje badania biblijno-patrystyczne w kontakcie z Magisterium i prawowiernymi teologami Kościoła uczelnia wrocławska przypomina, że Bóg jest Miłosierdziem, które objawił najpełniej w osobie Jezusa Chrystusa, że Bóg stoi po stronie ubogich, przegranych, zmarginalizowanych. W wieloraki sposób Wydział promował i promuje tezę papieża Benedykta XVI, że „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”. Warto

też przypomnieć, że wszystkie encykliki ostatnich papieży były przedmiotem refleksji na organizowanych sympozjach m sesjach i konferencjach naukowych.

c) PWT w swojej 50-letniej działalności pielęgnował refleksje nad społeczną nauką Kościoła. Transformacja ustrojowa w naszej Ojczyźnie dokonywała się w czasie, gdy ks. prof. Józef Majka tworzył składającą się z pięciu tomów *Sumę Społecznej Nauki Kościoła*. Zwolennicy budowy nowej polski, Polski demokratycznej, solidarnej, sprawiedliwej, katolickiej mogli znaleźć w publikacjach naszych profesorów – społeczników ważne wskazówki, przede wszystkich katolickie zasady życia społecznego.

d) PWT przygotował kadre wykładowców dla regionalnych wyższych seminariów duchownych afiliowanych do PWT oraz przygotował katechetów dla Kościoła na Dolnym Śląsku, przygotował w formie merytorycznej przez kształcenie teologiczne i w wymiarze formalnym, stwarzając możliwość uzyskania magisterium z teologii co z czasem stało się warunkiem zatrudnienia w szkole. Był to z pewnością przyczynek do starania się o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość.

e) PWT we Wrocławiu w swoim pięćdziesięcioleciu pełnił funkcję służebną wobec duszpasterzy Kościoła w naszym regionie przez organizację sympozjów, przede wszystkim Wrocławskich Dni Duszpasterskich, które w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ściągały do Wrocławia uczestników z całej Polski.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, dziękujemy w tej Eucharystii za dar tej Uczelni dla Kościoła na Dolnym Śląsku, dziękujemy za 50 lat posługi tej Uczelni wobec Kościoła Wrocławskiego i Kościoła w Polsce. Niech dobry Bóg zlewa obfite błogosławieństwo na dalsze lata jej posługiwania, a Maryja, Stolica Mądrości, niech ją strzeże od wszelkich niebezpieczeństw. Amen.

16.

BP ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI

**ŚWIĘTY STANISŁAW, BISKUP I MĘCZENNIK,
PONADZASOWYM
WZOREM DOBREGO PASTERZA**

*Świdnica, katedra, 8 maja 2018 r. –
Homilia podczas uroczystości odpustu diecezjalnego*

Usłyszeliśmy na nowo słowo Dobrej Nowiny, słowo Ewangelii, słowo Pana Jezusa, który powiedział nam „Ja jestem Dobrym Pasterzem”. Pan Jezus jest dobrym pasterzem dla nas; Pan Jezus jest dobrym Pasterzem dla swojego Kościoła. Słyszac tę obietnicę ewangeliczną czujemy się bezpieczni: jesteśmy owcami Pana Jezusa. Ale w tej samej Ewangelii czytamy, że Pan Jezus chętnie i hojnie dzieli się swoim pasterzowaniem. Pamiętamy, jak powiedział kiedyś św. Piotrowi: „Paś owce moje”. I wiemy, że w Piśmie Świętym także inni nazywani są pasterzami. Jest to wielki dar od Pana Jezusa, którym obdarza tych, których ustanawia jako pasterzy Kościoła Bożego. Stąd nasza radość, która nas wypełnia, która się pogłębia i się rozprzestrzenia. Dziś radujemy się z całą naszą Ojczyzną, z całą Polską i z wdzięcznością myślimy o tym darze, jakim przed wiekami stał się dla niej św. Stanisław, biskup i męczennik.

Dziś wielka radość panuje także w diecezji świdnickiej, gdyż pragniemy dziękować za 10 lat biskupiego posługiwania ks. bpa Adama. Dziesięć lat to taka okrągła liczba, można powiedzieć, że jest to już taki mały jubileusz. To też dobra okazja, by dziś w tę naszą uroczystość przypomnieć sobie, jak Pan Jezus mocą Ducha Świętego ustanowił pierwotny Kościół i go organizował. Pamiętamy z Dziejów Apostolskich, że byli w nim ci, którzy jako Apostołowie i Ewangelisci głosili słowo jako dobrą nowinę, aby ludzie uwierzyli i przyjęli chrzest. Pamiętamy także, że ci sami Apostołowie – Paweł, Barnaba – ustanawiali prezbiterów dla pierwszych grup chrześcijan, dla pierwszych gmin chrześcijańskich. Ale także Apostołowie mieli zwierzchność nie tylko nad wspólnotami wiernych, ale i nad starszymi Kościoła. Ta scena z Dziejów Apostolskich została dzisiaj odmalowana przed

naszymi oczami. „Paweł posławszy z Miletu do Efezu wezwał starszych Kościoła, a gdy do niego przybyli przemówił” (Dz 20, 17-18). Oto jak wyglądał Kościół pierwotny: byli w nim wierni, którzy przez chrzest święty stawali się członkami wspólnoty; byli prezbiterzy ustanawiani przez Apostołów oraz Apostołowie, którzy wiernych i prezbiterów nauczali o właściwej drodze pańskiej.

Ale drodzy bracia i siostry dołączmy do tego jeszcze jedną radość, a okazją jest zauważenie jak niewiele zmieniło się od tamtych czasów do dzisiaj. Pewnie, że w tym, co drugorzędne, co zewnętrzne zmian jest bardzo dużo: mamy piękne katedry; różne wspaniałe struktury kościelne, jak np. kapituły w diecezji. W tym jednak co najważniejsze, w tym co pierwszorzędne Kościół pierwotny, Kościół apostołski pozostał taki sam: taki sam wczoraj, taki sam dziś i taki sam będzie trwać na wieki. My także głosimy Słowo z tej samej co Apostołowie, Ewangelii. My też możemy modlitewnie przeżywać, jak biskup diecezji ustanawia diakonów, prezbiterów. My też mamy spotkania podobne do tego, kiedy Apostoł wzywał starszych Kościoła czy to w wymiarze diecezjalnym, czy też – jak to bywa raz na pięć lat – kiedy sam następca św. Piotra wzywa biskupów *ad limina apostolorum*, czyli do apostołskich progów. W tym co najistotniejsze niewiele się zmieniło. Naprawdę – czytając Dzieje Apostolskie jak w zwierciadle możemy rozpoznać nasz Kościół: i ten katolicki na całym wielkim globie, i ten Kościół katolicki w naszej Ojczyźnie, oraz ten Kościół katolicki w diecezji świdnickiej. Często w życiu cieszymy się rozmaitymi zmianami na lepsze, a w Kościele cieszymy się tym, że jest jaki był. Świadczy to o wierności – o wierności Chrystusowi, o wierności Jego słowu, o tym, że kolejny wiek możemy powtarzać w wyznaniu wiary, że Kościół jest „Jeden, święty, powszechny i apostołski”. Apostolski w podwójnym sensie: w tym sensie, że wsparty na fundamencie Apostołów, ale także i w tym sensie, że posługa apostołska trwa w urzędzie biskupa.

Dziś przeżywamy uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona Polski i diecezji świdnickiej. Święty Stanisław od wieków jest jakimś niedościgłym wzorem, niczym pewnym światłem oświecającym wszystkich, którzy chcą w Kościele pasterzować. W najbardziej ścisłym sensie może on służyć za wzór biskupom; w szerszym sensie prezbiterom, lecz w najszerszym sensie to patron każdego chrześcijanina w naszej Ojczyźnie, szczególnie w diecezji świdnickiej, zwłaszcza z tego

powodu, że nosi tytuł męczennika. Pamiętamy zapewne, że greckie słowo *martus* czy łacińskie *martyr* – męczennik – oznacza przede wszystkim świadka. A czyż nie zostaliśmy wszyscy ochrzczeni, aby właśnie być świadkami Chrystusa?

Oddając cześć św. Stanisławowi z wdzięcznością zechcemy teraz ucieszyć się dziesięcioletnią rocznicą konsekracji biskupiej ks. bpa Adama, który właśnie 8 maja 2008 r. przyjął w tej katedrze sakrę. Dziesięć lat to jest już zwyczajowo pierwszy okrągły jubileusz. A przy jubileuszach dobrze jest zawsze przypomnieć sobie, jak uczył nas przeżywać jubileusze św. papież Jan Paweł II. Kiedy zbliżał się jubileusz roku 2000 Jan Paweł II zachęcał, aby zająć do Pisma Świętego, do Starego Testamentu. Tam w Księdza Kapłańskiej jest zaproszenie jubileuszowe i zachęta, która brzmi: „Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu” (Kpł 25, 10). Oto właściwe duchowe, biblijne przeżywanie jubileuszu: powrót do swej własności, powrót do swojego rodu wiedząc, że naszym rodem jest Kościół Boży a naszą duchową własnością jest Boże Objawienie. Objawienie przekazywane dzisiaj, tak samo jak w tamtej, pamiętnej chwili, o czym słyszeliśmy w pierwszym czytaniu. I skoro jego słowo zapisano w Dziejach Apostolskich, skoro znalazło się tam pod natchnieniem Ducha Świętego to należy do duchowej własności Kościoła, należy do naszego dziedzictwa.

W ten jubileusz dziesięciolecia posługi biskupiej czujmy się zatem zaproszeni, by w ten sposób wypełnić nasze serca nauką o tym, czym jest Boży Kościół, o tym, czym jest pasterzowanie w Kościele. Najpierw więc apostoł Paweł, ówczesny *presbiteroi* powiedział: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami” (Dz 20, 28). Zauważmy różnicę w stosunku do tylu innych, pewnie też ważnych, ale jednak tylko świeckich organizacji, które często spotykamy, stowarzyszeń, różnych wspólnotowych przedsięwzięć gdzie kierownictwo wywodzi się z jakiejś ludzkiej umowy czy z jakiegoś mianowania. Natomiast jak nam przypomniał Apostoł – a ostatecznie sam pan Bóg przez Pismo Święte – posługa święceń wywodzi się z łaski Bożej, a nie z wyborów powszechnych czy z konkursów, do których stają kandydaci. To Duch Święty ustanowił was biskupami, ustanowił was prezbiterami, dlatego uważajcie na siebie i na całe stado. Od Niego zatem pochodzi łaska spływająca z góry. Dalej apostoł Paweł mówił do przełożonych Kościoła: „abyście

kierowali Kościołem Chrystusa, który On nabył własną krwią” (tamże). Kiedy duszpasterz patrzy na kościelną wspólnotę widzi tam nie jakąś swoją własność czy swoich stronników. Kościół w najgłębszym sensie jest wspólnotą Bożą. Jako wspólnota może być powierzona pasterzowaniu człowieka, ale zawsze z zachowaniem tej pamięci: jest to Kościół, który Chrystus nabył własną krwią. Stąd też chrzest jest owym pokropieniem krwią Chrystusa, jak czytamy w Liście do Hebrajczyków; także Eucharystia jest pokropieniem krwią Chrystusa, i podobnie sakrament pokuty, o czym nieustannie przypominamy sobie, sprawując sakramenty. Ci, którym posługujemy to Kościół Boga, który On nabył własną krwią. Dalej, mówi Apostoł Paweł w czytany dzisiaj fragmencie z *Dziejów Apostolskich*: „Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne nie oszczędzając stada” (Dz 20, 29). W różnych miejscach Pisma Świętego czytamy o powiewach nauki, jak wyrażał się Apostoł, albo o zwodniczych naukach, różnych ideologiach, których pełny jest także dzisiejszy świat: najróżniejsze zniekształcenia, najróżniejsze deprawacje – to są te wilki drapieżne, o których trzeba pamiętać, a w sposób tak bardzo duszpasterski Kościół potrzebuje apologii, obrony, wzajemnego uczenia się. Co to znaczy? To, że nauka Chrystusa jest prawdziwa i nie należy mieszać jej z przemijającymi i zwodniczymi ideologiami, których świat był, jest i będzie pełen. Dalej mówi Apostoł: „Nawet spośród was samych, czyli spośród kościelnej wspólnoty powstaną ci, którzy będą głosić przewrotne nauki, by pociągnąć za sobą uczniów” (Dz 20, 30). A więc mamy tu apel o to, by nauczanie duszpasterza zachęcało do jedności wiary. Wiemy wszyscy z doświadczenia, jak łatwo o spory, o napięcia między nami. Stąd w tym tak bardzo przejmującym fragmencie swojej przemowy Apostoł Paweł wyznaje: „Pamiętajcie, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was” (Dz 20, 31), siebie dając za wzór. Bierzemy z niego przykład, ale równocześnie szukajmy w historii innych świętych pasterzy, następców Apostołów. Dzisiaj dajmy za wzór, z którego możemy zaczerpnąć przykład, św. Stanisława: on także, jak Apostoł Paweł, nie przestawał ze łzami w oczach upominać każdego ze słuchaczy – wielki świadek wiary, pasterz, męczennik.

I kiedy przyjrzymy się dalszej części przemowy św. Pawła Apostoła, to odkryjemy i takie tajemnice Bożego Kościoła: „Polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi”

(Dz 20, 32). Ważna nauka i ważne słowa. Kiedy patrzymy na Kościół to na pewno cieszymy się najróżniejszymi jego doczesnymi przedsięwzięciami, sukcesami. To wszystko też jest ważne, gdyż towarzyszy nam w ziemskiej drodze. Ale ostatecznie trzeba zawsze podnosić wzrok do góry i przypominać sobie, że ostatecznym celem Kościoła jest doprowadzanie do zbawienia. Ostateczny cel Kościoła sprawdzi się po tamtej stronie życia, sprawdzi się wtedy, kiedy będziemy żegnać naszych bliskich wiernych w modlitwie na cmentarzu: „Polecam was Bogu, który jest władny dać wam dziedzictwo ze wszystkimi świętymi”. Pamiętamy też piękne słowa św. Augustyna, który mówił: „Wprawdzie dla was jestem biskupem, ale z wami jestem chrześcijaninem”. I przypominają nam się te słowa z Dziejów Apostolskich, kiedy Apostoł Paweł „upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi” (Dz 20, 36). Kiedy jesteście na kolanach, kiedy wyznajemy nasze grzechy, kiedy stajemy przed Bogiem, stajemy zawsze jako ci, którzy potrzebują Bożej łaski, Bożego przebaczenia, jako potrzebujący kościelnej wspólnoty.

Droży bracia i siostry, dzisiaj jest dzień podwójnego dziękczynienia. Przede wszystkim dzięki czynimy za św. Stanisława, patrona Polski i diecezji świdnickiej: dziękujemy za tak wielkiego i świętego patrona jako Polacy, jako synowie i córki naszej Ojczyzny. Ale dziękujemy również jako ci, którzy na różne sposoby jesteście związani ze Świdnicą: jako parafianie, diecezjanie – ja też trochę do tej liczby się zaliczam, gdyż mogłem tutaj przed 30 lat posługiwać jako wikary. Oto nasze wielkie dziękczynienie za dar św. Stanisława. Do niego dołączamy dziękczynienie za posługę biskupią ks. Adama, która 10 lat temu przez święcenia biskupie została mu powierzona. I to dziękczynienie zachęca nas, by w pełni usłyszeć, przeżyć, wypowiedzieć słowa psalmu z dzisiejszej liturgii: jesteście Jego własnością, własnością Boga żywego; Jego ludem, ludem Jezusa Chrystusa, owcami Jego pastwiska. Wejdźmy więc w jego bramy wśród dziękczynienia, z hymnami w Jego przedsionki.

Oto zadanie pasterzy: po to Chrystus najpierw do św. Piotra skierował wezwanie: „Paś baranki moje”? Otóż, przez wszystkie wieki Pan Bóg tymi samymi słowami ustanawiał biskupów, prezbiterów, diakonów. „Paś baranki moje” – po to, by owce Chrystusa, by każdy z nas mógł się czuć bezpiecznie w Kościele; byśmy nie byli rozproszeni, nie byli jak ci, co nie wiedzą, gdzie znaleźć źródło, ale byśmy właśnie

w Kościele znajdowali źródło Żywej Wody, gdzie sam Chrystus, posługując się swoimi pasterzami, prowadzi nas na pastwiska. Takie właśnie poczucie bezpieczeństwa w wierze opisał czy wyśpiewał św. Paweł w Liście do Rzymian, który dzisiaj słyszeliśmy: „Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał?” (Rz 8, 33). Oto jest świadomość chrześcijanina, świadomość katolika: jestem w Kościele, jestem bezpieczny. Dalej, mówił św. Paweł „Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który przecież za nas poniósł śmierć?” (Rz 8, 34). I dalej mówił: „A któż może odłączyć nas od miłości Chrystusowej? Utrapienie czy ucisk, czy prześladowanie, niebezpieczeństwo czy miecz?” (Rz 8, 35). Tylko grzech może nas odłączyć od miłości Chrystusowej, nie zaś to wszystko, co pochodzi z zewnątrz: utrapienie, głód, nagość czy miecz! Bezpieczni w Kościele!

Drodzy bracia i siostry! Niech w dzisiejsze święto patronalne trwa nasza radość, niech w dzisiejsze święto jubileuszu bpa Adama nasza radość się podwoi, bo jedno i drugie są ostatecznymi znakami wskazującymi na największą i najgłębszą radość. Pan Jezus powiedział: „Ja jestem Dobrym Pasterzem”. Amen.

SPIS TREŚCI

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. PIELGRZYMKA EKUMENICZNA PAPIEŻA FRANCISZKA DO GENEWY

1. Przemówienie podczas modlitwy ekumenicznej 3
2. Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego 7
3. Homilia podczas Mszy świętej 12

B. OREDZIA I KOMUNIKATY

1. *Słuchać, rozeznawać, żyć powołaniem Pana*. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o powołania 2018 r. 16
2. „*Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga*” (Łk 1, 30). Orędzie papieża Franciszka Na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży 2018 r. 20
3. Komunikat Nuncjatury w Polsce – Częstochowa: ks. Andrzej Przybylski – biskupem pomocniczym archidiecezji częstochowskiej 27
4. Komunikat Nuncjatury w Polsce – Katowice: ks. Grzegorz Olszowski biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej 28

II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. *W służbie Bogu i Ojczyźnie*. List Pasterski Episkopatu Polski na 100-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 29
2. *Duch Święty przynagła nas*. List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 2018 r. 33
3. Komunikat z 379. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 36
4. Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych w sprawie Alfiego Evansa 40
5. Wytyczne pastoralne do adhortacji *amoris laetitia* 44

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Zaproszenie na XIV Diecezjalną Pielgrzymkę Katechetów do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Świdnicy 57
2. Zaproszenie do udziału we Mszy św. na stadionie w Wałbrzychu w XIII rocznicę odejścia do wieczności św. Jana Pawła II 58
3. Zaproszenie na uroczystość św. Stanisława, patrona diecezji świdnickiej 59
4. Zaproszenie na Pielgrzymkę do Wambierzyc z okazji 800-lecia Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin 60

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego 63

V. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. XIV pielgrzymka katechetów diecezji świdnickiej do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Świdnicy 81
2. VI Diecezjalna Szkoła Animacji Misyjnej 82
3. Ogólnopolska pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej do sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego 83
4. Oświadczenie Świdnickiej Kurii Biskupiej ws. teledysku „Fire & Forgive” zespołu Powerwolf 84
5. Informacja o letnich rekolekcjach dla katechetów 85
6. Zaproszenie na wakacje misyjne dla dzieci ze szkół podstawowych..... 86

VI. SZÓSTA DIECEZJALNA PIELGRZYMKĄ DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ DO KRAKOWA-ŁAGIEWNIK

1. Program pielgrzymki diecezji świdnickiej do sanktuarium Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach 87
2. Kard. Stanisław Dziwisz, Słowo pozdrowienia do pielgrzymów 88
3. Bp Ignacy Dec, *Przesłanie Zmartwychwstałego Chrystusa w horyzoncie nauczania św. Jana Pawła II* 89

VII. WIZYTA KS. ABPA MIECZYŚŁAWA MOKRZYCKIEGO W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

1. Bp Ignacy Dec, *Święty Jan Paweł II – przewodnik po drogach wolności* 95
2. Abp Mieczysław Mokrzycki, *Jan Paweł II – człowiek niepodległości* 97

VIII. ZMIANY I NOMINACJE W I KWARTALE 2018 R.

1. Zmiany personalne w II kwartale 2018 r. 103

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, *Zmartwychwstanie Chrystusa w roku setnej rocznicy zmartwychwstania Polski* 107
2. Bp Ignacy Dec, *Przez cierpienie i ofiarę do chwały na ziemi i w niebie* 113
3. Bp Ignacy Dec, *I w życiu i w śmierci należymy do Pana* 117
4. Bp Ignacy Dec, *Od pobożnej celebracji do milczącej adoracji* 121
5. Bp Ignacy Dec, *Chrystus objawia nam Ojca* 125
6. Bp Ignacy Dec, *Z niepokoju ziemskiego do pokoju niebieskiego* 129
7. Bp Ignacy Dec, *Maryja z nieba przychodzi do nas – 101. rocznica zjawienia się w Fatmie* 133
8. Bp Ignacy Dec, *Powołani przez Boga, aby być solą ziemi i światłem świata* 137
9. Bp Ignacy Dec, *Wdzięczność Bogu i ludziom za dar nowych kapłanów* 138
10. Bp Ignacy Dec, *Wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi* 142

11. Bp Ignacy Dec, <i>Adoro Te devote – powszechna pieśń eucharystyczna Kościoła</i>	145
12. Bp Ignacy Dec, <i>Święty Barnaba uczy nas być apostołem</i>	148
13. Bp Ignacy Dec, <i>Boże przesłanie przez liturgię dnia, Maryję i św. Antoniego z Padwy</i>	152
14. Bp Ignacy Dec, <i>Nasze ocalenie w wierze i w zaufaniu do Pana Boga</i>	155
15. Bp Ignacy Dec, <i>Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu – stróżem wartości chrześcijańskich i narodowych – w pięćdziesięciolecie istnienia</i>	157
16. Bp Andrzej Siemieniewski, <i>Święty Stanisław, biskup i męczennik, ponadczasowym wzorem dobrego pasterza</i>	162

